tygodnik
PŁOCKI

Środa,
Nr 41 (2757)
14 października 2026 r.

Cena 5,90 zł (w tym 5% VAT)
ISSN 02086972, INDEKS 379409
Nakład: **6 000**

UKAZUJEMY SIĘ NA MAZOWSZU PÓŁNOCNYM W POWIATACH:
PŁOCK GOSTYNIN SIERPC



Druh Paweł Kowalczyk Strażakiem Miesiąca!

Wyróżnienie od marszałka Adama Struzika trafiło do rąk druha z Ochotniczej Straży Pożarnej w Chudzynie (powiat płocki, gmina Drobin). Samorząd województwa mazowieckiego docenił w ten sposób jego wyjątkową postawę, opanowanie oraz natychmiastowe niesienie pomocy potrzebującym w sytuacji zagrożenia życia.

>3



35 lat Samorządu Zawodowego Pielęgniarek i Położnych

Od pierwszych wyborów i budowania struktur od podstaw, przez walkę o samodzielność zawodową, aż po możliwość wystawiania recept i cyfrowe prawo wykonywania zawodu. W Płocku świętowano 35-lecie samorządu zawodowego pielęgniarek i położnych. Jubileusz był okazją do wspomnień, podziękowań i wyróżnienia osób.

>6



Hit Redakcyjny - „Firma Godna Zaufania”

Własne gospodarstwo, hodowla świń i rodzinne receptury stały się fundamentami firmy Wędzarka Mielczarka ze Świerczyna w gminie Drobin. Krzysztof Mielczarek połączył rolnicze doświadczenie z produkcją swojskich wędlin, a dzięki zaangażowaniu najbliższych rozwinął markę rozpoznawalną na lokalnych targowiskach.

>12-13

Cztery warianty wyliczeń na PUE/eZUS. Sprawdź, ile otrzymasz emerytury

> 2

Zgłoś się na szkolenie na torze w Modlinie

Bezpieczny senior za kierownicą



Czytaj str. 22

Kryminały, Płock i Zuza Lewandowska. Gratka dla miłośników książek Jacka Ostrowskiego

Pierwszy taki zlot w Płocku

24 i 25 października odbędzie się I Ogólnopolski Zlot Zuzofanów na Tumskiej Górze. Przyjadą miłośnicy kryminałów Jacka Ostrowskiego, których akcja jest zawsze mocno powiązana z rodzinnym miastem autora. Na uczestników czekają dwa dni spotkań, zagadek, konkursów i atrakcji inspirowanych uniwersum Zuzy Lewandowskiej.

> Szczegóły na str. 23



41
9 770208 697753
Numer w sprzedaży do 20.10.2026



Wioślarstwo: złoty medal płockiej czwórki na Mistrzostwach Polski

>30



Piłkarze ręczni ORLEN Wisły wygrali w Skopje. W Płocku powtórka?

>31

eprasa.pl ad610c0ae8

Podpowiadamy, gdzie się wybrać...

Spotkanie z Ryszardem Ćwirlejem

15 października o godz. 17:00 w Mediatece pojawi się Ryszard Ćwirlej, pisarz i dziennikarz radiowy i telewizyjny. Zadebiutował w 2007 roku kryminałem „Upiory spacerują nad Wartą", który zapoczątkował poznański cykl tzw. kryminału neomilicyjnego (m.in. „Trzynasty dzień tygodnia", „Milczenie jest srebrem").

Na koncie ma nominacje i nagrody, m.in. Nagrodę Kryminalnej Piły, Nagrodę Wielkiego Kalibru, Nagrodę Złotego Pocisku, Kryminalny Magiel, Nagrodę Publiczności festiwalu „Dwa Teatry" za słuchowisko „Nikt nie jest doskonały".

Wstęp na spotkanie wolny.

Piosenka jest dobra na wszystko

16 października o godz. 18:00 w Muzeum Mazowieckim w Płocku zabrzmią ponadczasowe piosenki Jeremiego Przybory i Jerzego Wasowskiego. W koncercie „Piosenka jest dobra na wszystko" wykonają je Wojciech Myrczek i Krzysztof Herdzin.

Koncert w Płocku nie będzie próbą odtworzenia dawnych wykonań. Jazzowe aranżacje Krzysztofa Herdzina wydobędą z kompozycji Wasowskiego bogactwo harmoniczne, lekkość i otwartość na improwizację. Kameralna formuła pozwoli natomiast mocniej wybrzmieć słowom Przybory: inteligentnym, finezyjnym i zaskakująco aktualnym. Koncertowi towarzyszyć będzie współczesna oprawa wizualna, subtelnie nawiązująca do świata Kabaretu Starszych Panów. Wstęp wolny!

Medytacja i wyciszenie

18 października w auli Muzeum Mazowieckiego (ul. Kolegialna 6) odbędzie się wydarzenie w ramach Festiwalu Kultury Bez Barier – spotkanie „Sztuka wyciszenia", podczas którego będzie można na chwilę zwolnić, odetchnąć i spojrzeć na sztukę z nieco innej perspektywy.

Spotkanie składać się będzie z kilku części. Na początek Grzegorz Piaskowski, nauczyciel medytacji z Płockiej Grupy Zen i autor wystawy „Sztuka Dalekiego Wschodu. Płockie skarby buddyjskiej Azji", poprowadzi praktyczny warsztat medytacji zen. Później organizatorzy zapraszają na „Opowieść o sztuce i medytacji w tradycji buddyjskiej". A na koniec – chwila wyciszenia z dźwiękami handpanu. Tomasz Araucz, Płoczczanin, sportowiec i pasjonat gry na tym wyjątkowym instrumencie, zaprosi nas do słuchania jego niezwykłych, głębokich brzmień.

Na wydarzenie obowiązują zapisy przez stronę festiwalu: https://fkbb.pl.

(kw)

Na płockim cmentarzu komunalnym

Jeszcze większe kolumbarium

Na terenie cmentarza komunalnego przy ul. Bielskiej w Płocku powstał już piąty tego typu obiekt. W nowej części wyodrębniono 120 nisz na urny.



UMP

Pierwszy segment kolumbarium oddano do użytkowania w lipcu 2020 r.

Zakończono czwarty etap budowy płockiego kolumbarium. Nowy segment kosztował 316 tys. zł.

Kolumbarium zostało wykończone z pomocą płytek z jasnego granitu, natomiast tablice osłaniające nisze, na których można wygrawerować imiona, nazwiska, daty śmierci i epitafium – z ciemnoszarego granitu Impala RPA. Płyty są mocowane z pomocą kotew i ozdobnych rozet wykonanych ze stali nierdzewnej.

Dla przypomnienia, w sumie przewidziano 18 wolnostojących segmentów – każdy mieszczący po 120 urn. Realizacja obejmuje również zagospodarowanie terenu, dostawienie ławeczek, wyposażenie w infrastrukturę komunikacyjną i oświetlenie. Sukcesywna realizacja trwa od kilku lat. Pierwszy segment oddano do użycia w lipcu 2020 r. **(kb)**

Cztery warianty wyliczeń na PUE/eZUS

Sprawdź, ile otrzymasz emerytury

Osoby zbliżające się do wieku emerytalnego coraz częściej zastanawiają się, jak wysoka będzie ich przyszła emerytura oraz czy aktualne dochody znacznie przewyższą świadczenie przyznane przez ZUS. Przejście na świadczenie senioralne to jedna z kluczowych decyzji finansowych w życiu, dlatego Zakład Ubezpieczeń Społecznych przypomina o narzędziach umożliwiających wcześniejsze poznamy prognozowanej kwoty.



www.magnific.com

Zdjęcie poglądowe

Swoją przyszłą emeryturę można sprawdzić bez wychodzenia z domu. Wystarczy skorzystać z kalkulatora emerytalnego lub przeanalizować Informację o Stanie Konta Ubezpieczonego (IOSKU), którą ZUS corocznie udostępnia na platformie PUE/eZUS. Dla ubezpieczonych, którzy ukończyli 35. rok życia, system generuje symulację w aż czterech odmiennych wariantach.

– *Zawsze też można porozmawiać z naszym doradcą emerytalnym, który wyliczy nam hipotetyczną emeryturę, a także omówi z nami różne warianty i odpowie na nasze pytania* – podpowiada Wojciech Ściwiarski, rzecznik prasowy ZUS w województwie mazowieckim.

Samodzielne wyliczenie szacunkowej kwoty umożliwia kalkulator dostępny w serwisie PUE/eZUS oraz w aplikacji mobilnej mZUS. Narzędzie pobiera część danych bezpośrednio z konta ubezpieczonego, a pozostałe parametry uzupełnia użytkownik. Trzeba jednak pamiętać, że wyliczona kwota ma charakter prognozy brutto – aby poznać kwotę „na rękę", należy odliczyć zaliczkę na podatek dochodowy od osób fizycznych oraz składkę na ubezpieczenie zdrowotne. Wyliczenia kalkulatora mogą się różnić od kwot zawartych w rocznej informacji IOSKU ze względu na odmienne metody obliczeń i przyjęte założenia makroekonomiczne.

Alternatywą pozostaje konsultacja z doradcą emerytalnym ZUS – podczas spotkania w placówce lub w trakcie e-wizyty. Wideorozmowę z ekspertem można zarezerwować na stronie internetowej urzędu lub przez aplikację mZUS. Doradca przygotuje symulację wysokości świadczenia zarówno na dzień osiągnięcia powszechnego wieku emerytalnego, jak i na wariant opóźniony o rok lub dwa lata.

Analiza różnych wariantów ma kluczowe znaczenie, ponieważ polski system emerytalny opiera się na prostej zależności: im dłuższy staż pracy, tym wyższa emerytura. Każdy dodatkowy rok aktywności zawodowej oznacza więcej zgromadzonych składek na indywidualnym koncie oraz krótszy średni czas dalszego trwania życia, przez który dzielony jest zgromadzony kapitał.

ZUS przypomina również o istotnej różnicy prawnej między samym przyznaniem prawa do emerytury a rozpoczęciem jej wypłaty. Wniosek o naliczenie świadczenia można złożyć po osiągnięciu wieku emerytalnego, ale wypłata środków nastąpi dopiero po rozwiązaniu wszystkich obowiązujących umów o pracę.

– *Po wydaniu decyzji o przyznaniu emerytury zyskujemy status emeryta, czyli dostajemy legitymację emerytalną i możemy korzystać np. z przysługujących seniorom zniżek* – podsumowuje Wojciech Ściwiarski.

(t)

Magazyn Kryminalny

Narkotyki dla 3000 osób

Policjanci znaleźli w mieszkaniu 36-letniego Płoczczanina około 280 gramów narkotyków. Były wśród nich amfetamina, marihuana i metylometkatynon. Zabezpieczono również przedmioty służące do ważenia i porcjowania substancji.

- *Działania operacyjne Policji podjęte w październiku 2026 r. w Płocku doprowadziły do przeszukania mieszkania podejrzanego* – poinformował prokurator Bartosz Maliszewski, rzecznik prasowy płockiej Prokuratury Okręgowej.

Jak podkreślił rzecznik, ilość zabezpieczonych substancji wystarczyłaby do odurzenia co najmniej 3000 osób.

36-latek został doprowadzony do Prokuratury Rejonowej w Płocku, gdzie usłyszał zarzut posiadania znacznej ilości narkotyków. Grozi mu do 10 lat więzienia.

Zgłosił niebezpieczną jazdę

40-letni mieszkaniec Łodzi prowadził dostawczego Mercedesa, mając ponad 2 promile alkoholu. Do zdarzenia doszło 4 września w Lisicy w powiecie gostynińskim. Policję powiadomił kierowca, którego zaniepokoił sposób jazdy mężczyzny.

- *Zgłaszający zauważył busa marki Mercedes, którego tor jazdy wskazywał, że kierowca może być nietrzeźwy, i niezwłocznie powiadomił Policję* – informuje podkom. Paweł Klimek z Komendy Powiatowej Policji w Gostyninie.

40-latek miał aktywny, czteroletni zakaz prowadzenia pojazdów, a wcześniej cofnięto mu uprawnienia. Sąd skazał go na 1,5 roku więzienia i 15 tys. zł grzywny oraz zakazał mu opuszczania kraju. Wyrok jest nieprawomocny.

Zapowiadał, że zrobi coś złego

Uczniowie poinformowali nauczyciela o niepokojących słowach 17-latka z Sierpca. Pedagog powiadomił Policję. 7 października rano funkcjonariusze zatrzymali nastolatka w jego mieszkaniu.

- *Podczas przeszukania znaleźliśmy w jego saszetce dwa noże. Zabezpieczyliśmy także telefon, w którym była historia wyszukiwania informacji dotyczących planowanego ataku* – informuje asp. szt. Katarzyna Krukowska z Komendy Powiatowej Policji w Sierpcu.

Nóż w torbie 14-latka

W jednej z płockich szkół podstawowych znaleziono nóż ukryty pod ubraniem w torbie sportowej 14-letniego ucznia. Do zdarzenia doszło w piątek rano, 9 października. Policjanci zabezpieczyli przedmiot, a po przeprowadzeniu czynności w obecności rodziców zwolnili nastolatka.

Materiały sprawy trafią do Wydziału Rodzinnego i Nieletnich Sądu Rejonowego w Płocku. O dalszym losie chłopca zdecyduje sąd.

(KK)

tygodnik PŁOCKI

Adres Redakcji: Stary Rynek 27, 09-400 Płock,
telefoniczne dyżury dziennikarskie: 262-55-88
Redaktor Naczelny: Tomasz **Szatkowski**, tel. 262-70-60,
e-mail: rednaczelny@tp.com.pl
Sekretarz redakcji: Karolina **Wiśniewska**, e-mail: karolina@tp.com.pl
REDAGUJE ZESPÓŁ: Jolanta **Marciniak**, e-mail: jola.marciniak@tp.com.pl,
Karolina **Burzyńska**, e-mail: burzynska@tp.com.pl, Radosław **Cichocki**, e-mail: radoslaw@tp.com.pl,
Alicja **Kruk**, e-mail: alicja@tp.com.pl, Krzysztof **Kępczyński**, e-mail: krzysztof@tp.com.pl
STALE WSPÓŁPRACUJĄ: Lena **Szatkowska**, Jerzy **Ogonowski**, Jan **Waćkowski** (zdjęcia),
Wiesław **Kopeć**, Marta **Kunavar**, Izabela **Chudzyńska**, Ewa i Bogumił **Liszewscy**
FOTO i SKŁAD KOMPUTEROWY: Dariusz **Ossowski**, e-mail: foto@tp.com.pl
Redaktor techniczny: Mateusz **Wawrzyński**, e-mail: dtp@tp.com.pl

Niezamówionych materiałów Redakcja nie zwraca, a w przypadku zakwalifikowania ich do druku zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.
OGŁOSZENIA: Renata **Cińska**, e-mail: bo@tp.com.pl, Biuro Ogłoszeń: Płock, Stary Rynek 27, tel. 262-77-66
REKLAMA: Michał **Wach**, e-mail: michal.wach@tp.com.pl, tel. 603-947-402
Za treść zamieszczonych ogłoszeń Redakcja nie ponosi odpowiedzialności.
W niektórych tekstach może występować usługa „lokowanie produktu".
WYDAWCA: „Tygodnik Płocki" Sp. z o.o., 09-400 Płock, Stary Rynek 27;
Prezes Zarządu: Tomasz **Szatkowski**, tel. 262-70-60
DRUK: **Polska Press**, ul. Grunwaldzka 229, 85-438 Bydgoszcz
KOLPORTAŻ: „**Kolporter**" Kielce, ul. Zagnańska 61; **Garmond Press**, Warszawa, ul. Nakielska 3;

eprasa.pl ad610c0ae8

32 tysiące firm i 10,7 tysiąca bezrobotnych w naszym podregionie

Jak Ziemia Płocka wypada na tle całego Mazowsza?

Urząd Statystyczny w Warszawie opublikował najnowszy raport podsumowujący sytuację społeczno-gospodarczą na Mazowszu w pierwszym kwartale 2026 roku. Dane pokazują wyraźne różnice pomiędzy samym Płockiem a okalającym go powiatem płockim oraz sąsiednimi terenami.

Demografia: Ubytek mieszkańców i migracje

Na koniec 2025 roku podregion płocki (obejmujący Płock oraz powiaty płocki, gostyniński i sierpecki) liczył 305 879 mieszkańców – o 2778 osób (0,9%) mniej niż rok wcześniej.

W samym Płocku mieszkało 108 772 osób, z kolei w powiecie płockim 108 492. Wszystkie części podregionu zmagają się z ujemnym przyrostem naturalnym. W przeliczeniu na 1000 ludności wskaźnik ten dla podregionu wyniósł -6,25 (dla porównania: całe województwo mazowieckie zanotowało -2,94). W Płocku przyrost naturalny wyniósł -5,72, a w powiecie płockim -6,12. Najniższy wskaźnik odnotowano w powiecie gostynińskim (-8,63).

Różnice widać w saldzie migracji na pobyt stały (na 1000 ludności): Płock: -4,76 (odpływ mieszkańców), powiat płocki: +0,31 (jedyny dodatni wynik w podregionie), całe województwo mazowieckie: +2,38.

Rynek pracy: Bezrobocie w Płocku ponad dwa razy niższe niż w powiecie

Na koniec marca 2026 roku stopa bezrobocia w podregionie płockim wyniosła 8,8% (wzrost o 0,6 p. proc. rok do roku), co jest wynikiem zbliżonym do regionu mazowieckiego regionalnego (9,4%), ale znacznie wyższym od średniej dla całego województwa (4,5%).

Występują tu jednak duże rozbieżności lokalne. I tak w Płocku stopa bezrobocia kształtuje się na poziomie 5,5% (3222 zarejestrowanych bezrobotnych). Z kolei w powiecie płockim ten wskaźnik wynosi 10,6% (3442 zarejestrowanych bezrobotnych), w powiecie gostynińskim 12,7%, a w powiecie sierpeckim 12,6%.

Aż 88,6% bezrobotnych zarejestrowanych w powiecie płockim to mieszkańcy wsi. W Płocku bez prawa do zasiłku pozostaje 91,0% bezrobotnych, a w powiecie płockim 87,3%.

Budownictwo mieszkaniowe: Wynajem w mieście, własny dom w powiecie

W pierwszym kwartale 2026 roku w całym podregionie oddano do użytkowania 260 mieszkań (wzrost o 3,2% rok do roku).

Jeśli chodzi o sam Płock, to tych mieszkań jest 111, z czego 95 stanowiły lokale przeznaczone na sprzedaż lub wynajem, a 16 budownictwo indywidualne. Średnia powierzchnia mieszkania wyniosła tu 69,6 m¸.

A jak się kształtują wskaźniki w powiecie płockim? Oddano do użytku 95 mieszkań, z czego aż 91 to domy indywidualne. Przeciętna powierzchnia użytkowana wybudowanego lokalu w powiecie wyniosła 140,3 m¸.

W okresie styczeń–marzec 2026 r. rozpoczęto budowę 231 mieszkań w podregionie (spadek o 56,3% rok do roku), z czego 105 w powiecie płockim i 42 w Płocku.

Przedsiębiorczość: 32 tysiące firm w podregionie

Na koniec marca 2026 roku w rejestrze REGON dla podregionu płockiego znajdowało się 32 084 podmiotów gospodarki narodowej (bez indywidualnych gospodarstw rolnych) – o 400 więcej niż rok wcześniej.



D. Ossowski

Liczba zarejestrowanych podmiotów przedstawia się następująco:

- Płock: 13 259 podmiotów (w tym 9 189 osób fizycznych prowadzących działalność oraz 1 659 spółek handlowych);
- powiat płocki: 10 370 podmiotów (w tym 8 315 osób fizycznych oraz 614 spółek handlowych);
- powiat sierpecki: 4 424 podmioty;
- powiat gostyniński: 4 031 podmiotów.

Bezpieczeństwo

W pierwszym kwartale 2026 roku Policja stwierdziła w podregionie 732 przestępstwa (spadek o 41,9% rok do roku) ze wskaźnikiem wykrywalności na poziomie 73,6%. W Płocku stwierdzono 372 przestępstwa (wykrywalność 68,5%), natomiast w powiecie płockim 147 przestępstw (wykrywalność 66,7%). Najwyższy wskaźnik wykrywalności zanotowano w powiecie sierpeckim (87,9%) i gostynińskim (86,9%).

opr. (t)

Wzorowa postawa Płocczanki i strażników miejskich

92-latek bezpiecznie wrócił do domu

Zaniepokojona mieszkanka Płocka powiadomiła Straż Miejską o starszym mężczyźnie, który wczesnym rankiem przebywał na osiedlu Podolszyce Południe, ubrany nieodpowiednio do pogody. 92-latek nie wiedział, gdzie się znajduje ani gdzie mieszka. Dzięki szybkiej reakcji kobiety i pomocy funkcjonariuszy bezpiecznie wrócił do domu.

Do zdarzenia doszło w ubiegłym tygodniu. Po godz. 6.00 kobieta zadzwoniła do dyżurnego Straży Miejskiej w Płocku. Przekazała, że na przystanku autobusowym siedzi starszy pan, który może potrzebować pomocy. Nie mogła jednak zostać na miejscu do przyjazdu patrolu.

Strażnicy niezwłocznie pojechali pod wskazany adres. Na miejscu zauważyli starszego mężczyznę idącego chodnikiem. Senior wyglądał na wycieńczonego, a podczas rozmowy okazało się, że nie potrafi określić, gdzie się znajduje ani wskazać swojego miejsca zamieszkania.

Funkcjonariusze ustalili jego dane personalne oraz adres. Następnie odwieźli 92-latka do domu. Tam czekała na niego 88-letnia żona.

Podczas rozmowy z kobietą strażnicy dowiedzieli się, że sytuacja małżeństwa jest trudna. Żona seniora jest osobą z niepełnosprawnością i nie jest w stanie zatrzymać męża, któremu zdarza się wychodzić z mieszkania w nocy. W ciągu dnia obojgu pomaga syn mieszkający na innym osiedlu. Nocą jednak starsze małżeństwo pozostaje samo.

Strażnicy skontaktowali się z synem i poprosili go o przyjazd. Interwencję zakończyli dopiero po przekazaniu rodziców pod jego opiekę.

Tym razem 92-latkowi nic się nie stało. Cała sytuacja pokazuje, jak ważna jest czujność i wrażliwość na potrzeby innych. Szybka reakcja mieszkanki pozwoliła skierować pomoc do seniora, który mógł znajdować się w niebezpiecznej sytuacji.

Straż Miejska przypomina również o możliwości dodatkowego zabezpieczenia osób mających problemy z pamięcią. W ubraniu seniora warto umieścić kartkę z danymi personalnymi i numerem telefonu do bliskiej osoby.

- Taka informacja może pomóc funkcjonariuszom szybko ustalić, kim jest osoba, która nie potrafi podać swoich danych, i skontaktować się z jej rodziną. Zachęcamy bliskich i opiekunów, by zadbali o to zabezpieczenie. W sytuacji zagubienia może ono znacznie ułatwić udzielenie pomocy – podkreśla Jolanta Głowacka, rzeczniczka Straży Miejskiej w Płocku.

(KK)

Druh Paweł Kowalczyk z OSP Chudzyn w gminie Drobin z tytułem Strażaka Miesiąca

W TP też go, jeszcze w maju, doceniliśmy

Wyróżnienie od marszałka Adama Struzika trafiło do rąk druha Pawła Kowalczyka z Ochotniczej Straży Pożarnej w Chudzynie (powiat płocki, gmina Drobin), który otrzymał oficjalny tytuł „Strażaka Miesiąca Maja". Samorząd województwa mazowieckiego docenił w ten sposób jego wyjątkową postawę, opanowanie oraz natychmiastowe niesienie pomocy potrzebującym w sytuacji zagrożenia życia.

– Strażakiem jest się cały czas, nie tylko na służbie. Wyróżnieni druhowie są tego najlepszym przykładem. Strażacy udzielili bezinteresownie profesjonalnej pomocy poszkodowanym. Właśnie po to, by docenić takie postawy, przyznajemy tę nagrodę – powiedział marszałek województwa mazowieckiego Adam Struzik.

Przypomnijmy: do dramatycznego zdarzenia doszło 2 maja około godziny 21:00 na dworcu w Ciechanowie, gdzie druh Paweł czekał na peronie na przyjazd córki wracającej z Gdyni. Ciszę przerwał sygnał pociągu Intercity relacji Bielsko-Biała – Gdynia, mknącego z prędkością blisko 200 km/h. Chwilę po przejeździe składu strażak usłyszał wołanie o pomoc. Jak się okazało, jeden z przechodniów próbował przejść przez tory w niedozwolonym miejscu i został potrącony. Doznał makabrycznego, otwartego złamania nogi oraz rozerwania mięśnia z obfitym krwotokiem. Nasz druh nie wahał się ani chwili – z braku sprzętu medycznego zdjął własny sweter i użył go jako opaski uciskowej, skutecznie tamując krwawienie i monitorując stan poszkodowanego aż do przyjazdu służb.

W naszej redakcji mamy ogromną satysfakcję. O bohaterskim czynie druha z Chudzyna pisaliśmy na łamach „Tygodnika Płockiego" już 14 maja, podkreślając, że strażakiem jest się zawsze, a nie tylko podczas służby. Bardzo się cieszymy, że to, co dostrzegliśmy i doceniliśmy w redakcji zaraz po majowych wydarzeniach, zdobyło teraz oficjalne uznanie na szczeblu wojewódzkim. Sam druh Paweł, pytany wówczas przez nas o całe zdarzenie, skromnie odpowiadał: *„Mam nadzieję, że ten pan z wypadku będzie zdrowy i kolejnym razem skorzysta z przejścia podziemnego lub nadziemnego"*.



Warto dodać, że w ramach tej samej inicjatywy Urzędu Marszałkowskiego przyznano również wyróżnienie za kolejny miesiąc. Tytuł „Strażaków Miesiąca Czerwca" trafił do druhów Marcina Kamonta i Radosława Żołnickiego z OSP w Mursach Starych w powiecie sokołowskim. Druhowie ci 15 czerwca na drodze krajowej nr 63 uratowali nieprzytomnego kierowcę, przeprowadzając skuteczną resuscytację krążeniowo-oddechową.

(t)

eprasa.pl ad610c0ae8

Wody Polskie kupują budynek w Płocku



KK

Przedstawiciele Samorządu Województwa Mazowieckiego i Wód Polskich oraz władze powiatu płockiego podczas podpisania aktu notarialnego

W Płocku ma powstać nowy Zarząd Zlewni Wód Polskich. Jego zadaniem będzie odciążenie jednostki we Włocławku i usprawnienie nadzoru nad Wisłą oraz jej dopływami na terenach zagrożonych powodzią. Pierwszym krokiem w tym kierunku jest zakup nieruchomości przy ul. 1 Maja 7C. 9 października podpisano akt notarialny dotyczący sprzedaży budynku przez samorząd województwa.

Nieruchomość przy ul. 1 Maja 7C należała dotychczas do Samorządu Województwa Mazowieckiego. Część pomieszczeń już wcześniej wykorzystywało Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie. W 2025 roku Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Warszawie zwrócił się do Zarządu Województwa z propozycją zakupu budynku.

Marszałek województwa mazowieckiego Adam Struzik wyjaśnił, że decyzja wiąże się z planami zmian organizacyjnych w Wodach Polskich. - *Ze względu na duże zagrożenie powodziowe w całej pradolinie Wisły, między Iłowem a Włocławkiem, nadzór nad stanem rzeki Wisły i jej dopływów powinien być bliżej Płocka* – podkreślił Adam Struzik.

Marszałek zaznaczył, że chodzi o zapewnienie odpowiednich warunków lokalowych dla planowanej struktury. - *Uważamy, że decyzyjność powinna być jak najbliżej problemu* – powiedział Adam Struzik.

Zarząd Zlewni w Płocku?

Podczas konferencji przedstawiciel Wód Polskich poinformował, że trwają prace legislacyjne nad rozporządzeniem, które ma powołać Zarząd Zlewni w Płocku. Nowa jednostka ma odciążyć Zarząd Zlewni we Włocławku i ułatwić reagowanie na problemy występujące na tym odcinku Wisły.

Marszałek województwa również wiąże sprzedaż nieruchomości z planowanymi zmianami. – *Liczymy i mamy nadzieję na takie zmiany strukturalne, które pozwolą na umiejscowienie właśnie w Płocku zarządu zlewni* – zaznaczył.

Znaczenie tej decyzji podkreślił starosta płocki Sylwester Ziemkiewicz. Przypomniał, że pomysł utworzenia jednostki w Płocku pojawił się podczas rozmów z marszałkiem kilka miesięcy wcześniej. Podziękował samorządowi województwa za przekazanie nieruchomości i wyraził nadzieję, że obecność zarządu zlewni w mieście przełoży się na sprawniejsze działania na rzecz bezpieczeństwa mieszkańców.

W wydarzeniu uczestniczyli marszałek województwa mazowieckiego Adam Struzik, wicemarszałek Wiesław Raboszuk, starosta płocki Sylwester Ziemkiewicz, dyrektor Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Warszawie Katarzyna Dąbrowska, zastępca dyrektora biura prezesa Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie Karolina Gaweł oraz dyrektor Zarządu Zlewni we Włocławku Piotr Feliniak. Akt notarialny sporządziła notariusz Katarzyna Karczewska-Woźnica.

Sprzedaż budynku przy ul. 1 Maja 7C ma znaczenie wykraczające poza samą transakcję. Jeśli zapowiadane zmiany organizacyjne zostaną sfinalizowane, Płock zyska jednostkę, która będzie bliżej terenów wymagających stałego nadzoru i szybkiego reagowania na zagrożenia związane z Wisłą.

(KK)



REKLAMA

„Gdzie jest Róża?" albo w 80 minut dookoła Mazowsza. Występ Warszawskiej Opery Kameralnej w Płocku

Gościnnie w Teatrze Dramatycznym

Kto śledzi repertuar Warszawskiej Opery Kameralnej wie, że ta Scena proponuje publiczności różne gatunki muzyczne – od oper po musicale i koncerty jazzowe, od Mozarta i Rossiniego, do Witkacego. Najnowszy musical „Gdzie jest Róża?", tak jak inne projekty (np. wystawa „Mazowsze dla Korony" w Muzeum Mazowieckim), wpisuje się w rocznicę 500-lecia inkorporacji Mazowsza do Królestwa Polskiego. Premiera odbyła się w miniony piątek na gościnnej scenie Teatru im. Jerzego Szaniawskiego w Płocku. Wędrujący spektakl zobaczą widzowie kilkunastu miast.

Smaczku dodaje fakt, że zamówiony przez Samorząd Województwa Mazowieckiego musical traktuje o urzędzie. Ale nie tym mrocznym z prozy Kafki, bliższym Monthy Pythonowi. Delikatnych aluzji i uszczypliwości lokalnych nie brakuje, a publiczność, odczytując je, dobrze się bawi.

Jerzy Wołosiuk, autor libretta i muzyki, wymyślił nową instytucję – Urząd Standaryzacji i Ewidencji Baśni i Legend. Każda posiada swoją teczkę, z dokumentacją i opisem, a kolor atramentu odpowiada ich statusowi. Nad rejestrem czuwa skrupulatny, pedantyczny Witold Właściwy (Rafał Szatan), nie przypuszczając, że wraz z przybyciem młodego stażysty Konrada Cudnego (Maciej Pawlak) ustalony porządek się posypie. Obaj ruszają w delegację po Mazowszu, by potwierdzić zawartość rejestrów i kwestionariuszy. Dodajmy, że wszystkie teczki są jednakowej objętości. Tylko „Róża z Wyszkowa" ma więcej kartek i nie pozwala się zasznurować. Przypadek szczególny. Nic się nie zgadza – ani pieczęć, ani podpis, ani data. Nie ma Róży.

Tak zaczyna się zabawna, utrzymana w szaleńczym tempie muzyczna wyprawa urzędników w pogoni za legendami, w której wszystko jest inne niż się zdaje. A bohaterowie legend są ciekawsi niż ich opisy. Witold Właściwy i Konrad Cudny spotykają Mistrza Twardowskiego, Czarną Bestię z Ciechanowa, Płocką Wodnicę, Kochliwą Katarzynę i Porywczego Siemowita. Okazuje się, że postacie z legend też kochają przygodę i chętnie wezmą udział w poszukiwaniach Róży.

- *Chciałem opowiedzieć własną historię, dodając wybranym legendom energię i wyrazisty charakter. Chciałem, by publiczność odnalazła się w tego typu humorze, który mnie jest bliski. Trochę brytyjski montypythonowski, w którym sytuacja staje się coraz bardziej niedorzeczna* – powiedział Jerzy Wołosiuk. - *Wyobrażam sobie urząd jako dalekiego krewnego Ministerstwa Magii, który odbył staż u „Facetów w czerni".*

W rozmowie z widzami, która odbyła się przed spektaklem, reżyser Jerzy Jan Połoński podkreślał, że mazowieckie legendy się nie zestarzały. Nadal można w nich odnaleźć uniwersalne doświadczenia i problemy. - *Nadal potrafią mówić o nas, choć powstały dawno temu. Nie odtwarzamy linearnie świata legend. Budujemy własne uniwersum.*

Ciekawe libretto i dowcipne dialogi osadzone zostały w scenografii Katarzyny Gabrat-Szymańskiej i wysmakowanych plastycznie wizualizacjach Piotra Szablińskiego. Uwagę przyciągają wspaniałe kostiumy Marcina Łobacza. Wartkie tempo akcji współtworzą muzyka grana na żywo i choreografia (Paulina Andrzejewska-Damięcka). To, że publiczność wychodzi nucąc niektóre songi to zasługa wykonawców: m.in. świetnego duetu Boruty (Karol Maria Skwara – bas) i Róży (Małgorzata Chruściel). Nie sposób zapomnieć tanga Kochliwej Katarzyny (Joanna Olek) w choreografii Pauliny Andrzejewskiej-Damięckiej. Wszyscy wykonawcy odnajdują się w różnych gatunkach muzycznych, od kołysanki po swing.

Spektakl WOK „Gdzie jest Róża"? trzeba koniecznie zobaczyć i usłyszeć. W 80 minut dookoła Mazowsza – tyle zajmuje wspólna wyprawa bohaterów legend w poszukiwaniu Róży. Nie będę zdradzać dowcipnych dialogów ani aluzji do miejsc, które odwiedzają bohaterowie. Przyjemność zostawiam widzom.

Musical inspirowany jest postaciami z książki Marty H. Milewskiej „Mazowsze. Księga legend i tajemnic". Spektakl wyruszy w trasę po Mazowszu i odwiedzi m.in.: Sokołów Podlaski, Węgrów, Grodzisk Mazowiecki, Nieporęt, Płońsk, Sierpc, Mławę, Siedlce, Iłżę, Łaskarzew, Ciechanów, Gąbin i Ostrołękę.

Lena Szatkowska



Radosław Turkowski

eprasa.pl ad610c0ae8

Poznaliśmy wyniki 15. edycji Budżetu Obywatelskiego Płocka

Kilkanaście tysięcy oddanych głosów

Łącznie do realizacji w tej edycji Budżetu Obywatelskiego Płocka zakwalifikowano 19 projektów. W głosowaniu wzięło udział ponad 7,6 tys. mieszkańców, czyli mniej niż w ubiegłym roku.

– *Dzięki takiej inicjatywie jak Budżet Obywatelski Płocka, wspólnie zmieniamy nasze miasto i poprawiamy jakość życia* – uważa prezydent Płocka Andrzej Nowakowski.

W tym roku do podziału była kwota blisko 7,5 mln zł. Każdy z mieszkańców, który zdecydował się na udział w głosowaniu w dniach 15 – 28 września br., mógł wybierać spośród 28 pomysłów, w tym 17 ogólnomiejskich i 11 dotyczących osiedli.

Głosy oddawano w formie tradycyjnej (w punktach mobilnych bądź w stałym punkcie do głosowania przy ul. Synagogalnej 4) lub przez internet, w tym po raz pierwszy również za pośrednictwem aplikacji PlocKarta.

Wyniki zostały podane w piątek, 9 października.

Tak rozdysponowano prawie 3 mln zł na projekty ogólnomiejskie...

Zacznijmy od tego, że szkolne projekty przyciągnęły najwięcej głosujących. W rezultacie wszystkie projekty ogólnomiejskie, które w 15. edycji Budżetu Obywatelskiego Płocka przeszły do realizacji, związane są z edukacją. Oto one:

- 1797 głosów – projekt nr 14; „Unowocześnienie i doposażenie bazy sportowej w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym nr 2 w Płocku”;



KB

Frekwencja była nieco niższa niż w poprzedniej edycji BOP

- 1373 głosy – projekt nr 44; „Sportowo-dydaktyczna przestrzeń przy Trójce”;
- 1124 głosy – projekt nr 4; „Kreatywne technologie w życiu Płocka”;
- 183 głosy – projekt nr 39; „Cyfrowy rozwój”.

Dodajmy, że do realizacji przechodziły te projekty, które zyskały aprobatę przynajmniej stu głosujących. Na listę wchodziły projekty kolejno z największą liczbą uzyskanych głosów aż do wyczerpania puli 2 mln 987 tys. zł.

Niespełna 4,5 mln zł na projekty osiedlowe

Tu mamy dwie listy rankingowe: procentową (uwzględniającą stosunek liczby zdobytych głosów do liczby mieszkańców danego osiedla) oraz rankingową (z kolejnością ułożoną według bezwzględnej liczby zdobytych głosów), przy czym na każdą z dwóch list przeznaczono po 2 mln 240 tys. zł. W puli osiedlowej projekt musiał zainteresować przynajmniej 50 osób.

Do realizacji zakwalifikowano osiem projektów:

Lista procentowa:

- osiedle Trzepowo, projekt nr 43 – Remont i utwardzenie ul. Szkolnej, 206 głosów (36,98 proc.);
- osiedle Tysiąclecia, projekt nr 16 – Pasaż edukacyjny Kopernika – Kosmiczna Ścieżka Wiedzy, 755 głosów (17,85 proc.);
- osiedle Łukasiewicza, projekt nr 11 – Nowoczesny plac zabaw przy ul. Królowej Jadwigi 2, 1 335 głosów (14,95 proc.);
- osiedle Borowiczki, projekt nr 17 – Pierścień bezpieczeństwa Borowiczki – monitoring osiedlowy, 489 głosów (13,68 proc.);
- osiedle Dworcowa, projekt nr 31 – Nasadzenia zielonego skweru przy ul. Chopina 64 i Otolińskiej 7, 498 głosów (11,11 proc.);
- osiedle Dworcowa, projekt nr 27 – Remont chodnika przy ul. Chopina 57/59, 421 głosów (9,39 proc.);
- osiedle Podolszyce Północ, projekt nr 21 – „Ściany, które mówią - Murale Płocka” – konkurs, 723 głosów (6,21 proc.);
- osiedle Dworcowa, projekt nr 32 – Remont chodnika przy ulicy Fryderyka Chopina 60/60a, 274 głosów (6,11 proc.).

Lista rankingowa:

- Projekt nr 10 – Aktywne osiedle Łukasiewicza – Plac zabaw i siłownia dla każdego, 499 głosów;
- Projekt nr 18 – Park Wypoczynkowy Gałczyńskiego 3, 409 głosów;
- Projekt nr 15 – Płock dla młodych – Centrum Inicjatyw i Fundusz Młodzieżowy, 281 głosów.

Pozostałe blisko 800 tys. zł...

Rezerwę zasiliła kwota 786 tys. 137 zł. Dzięki temu do realizacji przeszły jeszcze cztery kolejne projekty ogólnomiejskie z największą liczbą uzyskanych głosów:

- 758 głosów – projekt nr 13 „Aktywna szkoła – nowoczesne zaplecze sportowe”;
- 305 głosów – projekt nr 25 „Bezpieczna przestrzeń – bezpieczny Płock”;
- 145 głosów – projekt nr 6 „Budki lęgowe i karmniki dla naszych ptasich przyjaciół”;
- 112 głosów – projekt nr 12 „Festyn międzypokoleniowy x Postaw na rodzinę”.

Pozostałe środki zostały rozdysponowane proporcjonalnie pomiędzy zwycięskie projekty z uwzględnieniem maksymalnej wartości projektu określonej dla danej kategorii.

BOP w liczbach i ciekawostkach:

Projekty:

- 46 – liczba złożonych projektów,
- 16 – liczba projektów odrzuconych,
- 28 – tyle projektów wybrano do głosowania,
- 19 – tyle projektów wybrano do realizacji w wyniku ostatecznego głosowania.

Głosowanie:

- 7 618 – liczba głosujących w tej edycji Budżetu Obywatelskiego Płocka,
- blisko 105 tys. – liczba uprawnionych do głosowania,
- 13 362 – liczba oddanych głosów,
- 4 – liczba nieważnych głosów,
- 7,27 proc. – tegoroczna frekwencja (2025 r.: 7,62 proc., 2024 r.: 4,53 proc.),
- 7 268 (95,46 proc.) – tyle osób wybrało głosowanie przez internet, w tym 491 osób (6,45 proc.) skorzystało z aplikacji PlocKarta, 3 405 osób (46,85 proc.) – z komputera, 3 863 (53,15 proc.) – z urządzeń mobilnych,
- 346 (4,54 proc.) – tyle osób wolało tradycyjną formę głosowania.

15 września i 28 września – w tych dniach, czyli pierwszego i ostatniego dnia głosowania, najwięcej Płocczan wzięło udział w BOP. Pierwszego dnia oddano najwięcej głosów (865), przy czym pierwszy już dziesięć minut po północy. Ostatni głos został zarejestrowany 28 września na siedem minut przed zamknięciem głosowania.

Z możliwości głosowania chętniej korzystały kobiety (4 185 – 54,96 proc.) niż mężczyźni (3 429 – 45,04 proc.).

(kb)

Płocczanin jako młodzieżowy delegat RP

Reprezentował Polskę na forum ONZ

Michał Wyrębkowski ma 24 lata. Rok temu ukończył jedną z najlepszych uczelni na świecie, a jeszcze wcześniej płocką Jagiellonkę. I co pewien czas nie daje o osobie w pozytywny sposób zapomieć.

Michał Wyrębkowski przemawiał podczas 81. Sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ, wskazując na wkład polskich naukowców w rozwój sztucznej inteligencji.

– *To zaszczyt dla Płocczan. Dumne jest z Ciebie rodzinne miasto i cała Polska. Jesteś inspiracją dla nas wszystkich* – pogratulował mu w mediach społecznościowych Andrzej Nowakowski, prezydent Płocka.

Jak do tego doszło?

W tym roku, we wrześniu, wicepremier i minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski wręczył nominacje młodzieżowym delegatom RP przy ONZ. Zostali nim Michał Wyrębkowski i Karolina Fabrikiewicz – zwycięzcy konkursu polegającego na przedstawieniu projektu wystąpienia poświęconego roli młodych w skutecznym reagowaniu na kryzysy. Oprócz tego wykazali się doświadczeniem zgodnym z priorytetami ONZ. Oboje, jako reprezentanci młodego pokolenia, weszli do składu oficjalnej delegacji Polski na Zgromadzenie Ogólne ONZ w Nowym Jorku. Będą też przez najbliższy rok reprezentowali pokolenie młodych Polek i Polaków w ramach prac ONZ.



FB Macieja Kaweckiego

Michał Wyrębkowski podczas przemówienia na forum ONZ

Delegaci są włączani do oficjalnych delegacji państw na sesje Zgromadzenia Ogólnego, a także do wybranych wydarzeń i komisji. Uczestniczą m.in. w spotkaniach, konsultacjach, wydarzeniach organizowanych przez ONZ oraz współpracują z młodzieżowymi delegatami innych państw.

Polska uczestniczy w programie Młodzieżowych Delegatów od 2012 r.

Zaczęło się od płockiej Jagiellonki...

Michał Wyrębkowski był laureatem pięciu olimpiad przedmiotowych: z filozofii, polskiego, ekonomii, historii i francuskiego. Jeszcze jako licealista pełnił funkcję przewodniczącego Młodzieżowej Rady Miasta. Maturę zdawał w Płocku w polskim, jak i w międzynarodowym systemie – zaliczył osiem egzaminów na 100 proc. Większość tych maturalnych „setek” zawdzięczał wynikom ze wspomnianych olimpiad. W rezultacie zdawał jedynie matematykę na poziomie podstawowym i uzyskał... 96 proc. Później śmiał się, że *„nie uważa się za naukowego Robocopa”*. Niemniej jako pierwszy w Jagiellonce uzyskał 45 pkt w ramach Programu Dyplomowego Matury Międzynarodowej.

Mając świetne wyniki, Michał zaraz po liceum wyjechał do Stanów Zjednoczonych, gdzie rozpoczął studia na należącym do Bluszczowej Doliny University of Pennsylvania – tym samym, który ukończył m.in. Elon Musk. A tam wybrał ekonomię i studia wschodnioazjatyckie. Pokazał również, że stać go na bardzo wiele – stał się jednym z 15 najlepszych studentów z całego świata, uzyskując tytuł Penn World Scholar. Zna pięć języków obcych: angielski, francuski, niemiecki, ukraiński i rosyjski. Płocczanin był też stypendystą Rafał Brzoska Foundation.

W ubiegłym roku Płocczanin ukończył studia. Również w 2025 r. otrzymał tytuł Płocczanina roku w plebiscycie organizowanym przez Książnicę Płocką i Gazetę Płocką. Mając zaledwie 23 lata, zaczął pełnić funkcję dyrektora badawczego ds. europejskich w Instytucie CELI na Uniwersytecie Yale. Już wówczas najbardziej interesowały go badania nad sankcjami technologicznymi oraz powiązaniami między energetyką, bezpieczeństwem a sztuczną inteligencją.

(kb)

eprasa.pl ad610c0ae8

35 lat Samorządu Zawodowego Pielęgniarek i Położnych Regionu Płockiego

Tysiące historii i wspólna misja

Od pierwszych wyborów i budowania struktur od podstaw, przez walkę o samodzielność zawodową, aż po możliwość wystawiania recept i cyfrowe prawo wykonywania zawodu. W Płocku świętowano 35-lecie samorządu zawodowego pielęgniarek i położnych. Jubileusz był okazją do wspomnień, podziękowań i wyróżnienia osób, które przez lata pracowały na rzecz środowiska. - *To nie jest zwykły zawód. To jest zawód szczególny* – mówił podczas uroczystości Lech Dąbrowski, przewodniczący Rady Powiatu Płockiego.



Dariusz Ossowski

Podczas jubileuszowej gali przyznano wyróżnienia i dyplomy uznania

Jubileusz 35-lecia Samorządu Zawodowego Pielęgniarek i Położnych Regionu Płockiego zgromadził przedstawicieli środowiska medycznego, samorządu zawodowego, władz lokalnych, uczelni i organizacji związkowych. W uroczystości uczestniczyli m.in. **Andrzej Tytuła – wiceprezes Naczelnej Rady Pielęgniarek i Położnych, prof. Maciej Słodki – rektor Akademii Mazowieckiej w Płocku, dr hab. n. o zdr. Mariola Głowacka – prof. AMP, prorektor ds. Collegium Medicum, Lech Dąbrowski – przewodniczący Rady Powiatu Płockiego, Zofia Czyż – przedstawicielka Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych Regionu Mazowieckiego oraz przedstawiciele płockiego środowiska lekarskiego, farmaceutycznego i fizjoterapeutycznego.** Gospodarzem spotkania była **Maria Maruszak-Szeliga, przewodnicząca Okręgowej Rady Pielęgniarek i Położnych Regionu Płockiego**.

35 lat wielkiej zmiany

– To 35 lat wspólnej pracy, odpowiedzialności i troski o nas, o naszą społeczność. To przede wszystkim 35 lat pracy ludzi, którzy codziennie tworzyli i nadal tworzą silny, samodzielny samorząd – powiedziała Maria Maruszak-Szeliga, otwierając uroczystość.

Historia samorządu rozpoczęła się w 1991 roku, kiedy uchwalono ustawę o samorządzie pielęgniarek i położnych. Dla środowiska oznaczało to początek budowania własnych struktur, zasad odpowiedzialności zawodowej, etyki i rejestrów.

Przez kolejne lata zmieniało się również samo pielęgniarstwo. Zawód, który przez lata kojarzony był przede wszystkim z wykonywaniem zaleceń lekarskich, zyskał coraz większą samodzielność i nowe kompetencje. Rozwinęło się kształcenie na poziomie studiów wyższych, a od 2016 roku pielęgniarki i położne mogą – w określonym zakresie – ordynować leki i wyroby medyczne oraz wystawiać recepty i skierowania.

Przez 35 lat środowisko przeszło drogę *„od zawodu technicznego, wspomagającego do zawodów samodzielnych medycznych”*. Nie była to jednak łatwa droga. Pielęgniarki i położne mierzyły się m.in. z brakami kadrowymi, niskimi wynagrodzeniami, restrukturyzacją placówek oraz walką o bezpieczne normy zatrudnienia. Ważnym doświadczeniem była również pandemia COVID-19.

Dziś jednym z największych wyzwań pozostaje wymiana pokoleniowa i zapewnienie odpowiedniej liczby pielęgniarek oraz położnych w systemie ochrony zdrowia. Wśród tematów przyszłości wymieniono także rozwój zaawansowanej praktyki pielęgniarskiej, mentoring, bezpieczne warunki pracy oraz cyfryzację i sztuczną inteligencję.

Płock ma swoją historię

Przez 35 lat Okręgowa Izba Pielęgniarek i Położnych w Płocku była kierowana przez **pięć przewodniczących w ramach 11 kadencji**. Pierwszą przewodniczącą była **Leokadia Mrozińska**. Początki izby sięgały jeszcze czasów, gdy swoim działaniem obejmowała nie tylko Płock, ale również m.in. Sierpc, Gostynin, Kutno i Łęczycę.

Pierwsze biuro mieściło się przy ul. Medycznej 19. Później siedzibę przeniesiono na Plac Dąbrowskiego 1, gdzie Izba funkcjonuje do dziś. – *Jesteśmy jedną z mniejszych Izb w Polsce, ale to nie wielkość i nie status świadczą o zaangażowaniu. Największą wartością są zasoby ludzkie – pielęgniarki i położne* – powiedziała dr hab. n. o zdr. Mariola Głowacka, prof. Akademii Mazowieckiej w Płocku.

Jednym z ważnych momentów w historii regionu był rozwój kształcenia pielęgniarek i położnych na poziomie wyższym. W tym miejscu szczególną rolę odegrała Akademia Mazowiecka w Płocku. Prof. Maciej Słodki, rektor uczelni, przypominał, że kierunek pielęgniarstwo rozwija się od kilkunastu lat, a niedawno został wyróżniony przez Polską Komisję Akredytacyjną certyfikatem doskonałości. Zapowiedział również dalszy rozwój kształcenia.

– *W tym roku poszerzamy jeszcze naszą ofertę. Jako już niebawem Uniwersytet Mazowiecki zapraszamy na studia doktoranckie. W przyszłym roku szkoła doktorska wzbogaci się o kolejne dyscypliny, w których będzie można się doktoryzować i habilitować na naszej uczelni. Będzie to zarówno możliwość doktoryzowania z nauk o zdrowiu, jak i z nauk medycznych* – mówił rektor.

„To jest zawód szczególny”

O znaczeniu pracy pielęgniarek i położnych mówił również Lech Dąbrowski, przewodniczący Rady Powiatu Płockiego. – *Wasz zawód, Wasza praca to jest pewna misja. To nie jest zwykły zawód. To jest zawód szczególny* – podkreślił. I zwrócił uwagę, że dla pacjenta znaczenie ma nie tylko profesjonalna wiedza, ale również sposób, w jaki pielęgniarka podchodzi do chorego. – *Jeżeli pielęgniarka podchodzi do chorego z uśmiechem, mimo że jest spracowana, mimo że nieraz ciężko jej ten uśmiech wyciągnąć, ale uśmiechnie się, pocieszy, to dla chorego jest to wielka sprawa. To jest najlepsze lekarstwo* – zaznaczył Lech Dąbrowski.

Z kolei Andrzej Tytuła, wiceprezes Naczelnej Rady Pielęgniarek i Położnych, podkreślał znaczenie solidarności środowiska. – *Kto pomyślałby jeszcze 5–10 lat temu, że pielęgniarka, położna będzie mogła samodzielnie ordynować i wypisywać recepty?* – pytał. Jak zaznaczył, przed samorządem stoją kolejne zadania, a jednym z najważniejszych jest dalszy rozwój kompetencji zawodowych. – *Pamiętajmy, w grupie siła, w jedności siła* – podkreślił Andrzej Tytuła.

Podziękowania i wyjątkowe wyróżnienia

Jubileusz był także momentem szczególnym dla osób, które przez lata angażowały się w działalność samorządu.

Jedno z najważniejszych wyróżnień otrzymała dr hab. n. o zdr. **Mariola Głowacka**, uhonorowana statuetką „Cierpiącym przywrócić nadzieję”. Jak podkreślono podczas uroczystości, jest to najwyższe wyróżnienie samorządu zawodowego pielęgniarek i położnych. Oficjalne wręczenie statuetki odbyło się wcześniej podczas ogólnopolskiej gali w Warszawie, a w Płocku powtórzono ten wyjątkowy moment w gronie lokalnego środowiska.

Za wieloletnią służbę, lojalność i pracę na rzecz samorządu **brązowym odznaczeniem „Zasłużony dla Samorządu Pielęgniarek i Położnych”** uhonorowana została **Hanna Maciejewska,** związana z biurem samorządu od początku jego istnienia.

Podczas jubileuszu wręczono również **medale pamiątkowe „Pro Mazovia”.** Otrzymały je **Hanna Maciejewska, Elżbieta Tomaszewska oraz Janina Kulińska.** Medal w wymiarze instytucjonalnym otrzymała także **Okręgowa Rada Pielęgniarek i Położnych w Płocku**.

Wręczono dyplomy uznania za wieloletnią pracę na rzecz rozwoju pielęgniarstwa.

Otrzymały je m.in. **Renata Bienias, Beata Chabowska, Anna Dybiec, Anna Gałaj-Woźniak, Mariola Głowacka, Renata Łuskowska, Iwona Górecka, Jolanta Górecka, Urszula Matczak, Teresa Nowakowska, Jadwiga Pakulska, Elżbieta Plecińska, Monika Tomasiewicz, Danuta Wojciechowska.**

Nie zabrakło również statuetek Okręgowej Rady Pielęgniarek i Położnych za serce i zaangażowanie w działalność samorządową.

A.K

Fortum zmodernizowało sieć i ogłasza gotowość do sezonu grzewczego

Pod lupą osiedla, na których dochodziło do awarii

Im niższa temperatura wieczorem, tym częściej z nadzieją spoglądamy na grzejniki w naszych mieszkaniach i zastanawiamy się, kiedy nabiorą ciepła. Fortum ogłosiło właśnie gotowość do rozpoczęcia sezonu grzewczego. Spółka przekazała też dobre informacje dla mieszkańców z kilku płockich osiedli, na których wcześniej dochodziło do awarii.

Spółka brała pod lupę obszary newralgiczne i skoncentrowała część prac na odcinkach zasilających Podolszyce Południe, Skarpę, rejon Miodowej, Dobrzyńskiej i Gałczyńskiego. Najważniejsze modernizacje dotyczyły sieci przy ul. Miodowej i al. Armii Krajowej. – W tym roku szczególnie zależało nam na odcinkach, które znamy z wcześniejszych awarii – wyjaśnia Rafał Ciesielski, kierownik sieci Fortum w Płocku.

Dzięki przeprowadzonym pracom w razie awarii będzie możliwa zmiana konfiguracji sieci. Prace obejmowały także modernizację komór ciepłowniczych oraz wymianę i uzupełnienie armatury, która zwiększa możliwości sterowania przepływem ciepła w sieci i skuteczność reagowania w sytuacjach awaryjnych.

5,4 mln zł na sieć, węzły i nowe podłączenia

Aby kaloryfery w domach Płoczczan pozostawały ciepłe przy jednoczesnym ograniczeniu strat w przesyle ciepła, Fortum przeznaczyło na modernizację sieci w 2026 roku 3,2 mln zł. Kolejne 1,1 mln zł przypadło na modernizację węzłów cieplnych, a 1,1 mln zł na nowe podłączenia.

Dzięki przebudowie sieci i przeprowadzonym pracom modernizacyjnym sieć ciepłownicza w stosunku do 2025 r. nieco się powiększyła (ze 193,4 do 193,8 km), a liczba węzłów wzrosła ze 2678 do 2701. Do końca września do sieci przyłączono osiem nowych obiektów o łącznej mocy 1,6 MW. Oprócz tego zmodernizowano około 0,9 km sieci i wybudowało około 0,2 km nowej infrastruktury.

Automatyka

Aż 98 proc. węzłów pracuje w modeli automatycznym i całorocznym.

Fortum rozwija program cyfryzacji sieci ciepłowniczych. Obejmuje on m.in. nowe czujniki i sterowniki, zdalny nadzór nad urządzeniami oraz narzędzia, które analizują temperaturę, ciśnienie, pogodę i zapotrzebowanie na ciepło. To z kolei pozwala lepiej dobierać parametry pracy sieci i szybciej reagować na zakłócenia. Wdrożenie programu w trzech systemach Fortum jest obecnie na około półmetku.

Kiedy włącza się ogrzewanie w budynku?

Otóż gotowość do sezonu grzewczego nie jest równoznaczna z tym, że tego samego dnia kaloryfery zaczną grzać we wszystkich budynkach w Płocku podłączonych do sieci. Główne skrzypce gra tu temperatura. O włączeniu (bądź wyłączeniu) ogrzewania decyduje system w zależności od temperatury na dworze.

W Fortum wyjaśniają, że w budynkach korzystających z automatyki pogodowej ogrzewanie włącza się po spadku temperatury zewnętrznej poniżej poziomu ustalonego z odbiorcą. Za przygotowanie instalacji wewnątrz budynku – w tym jej napełnienie i odpowietrzenie – odpowiada już nie Fortum, tylko zarządca. Przed rozpoczęciem sezonu Fortum kontaktuje się z zarządcami budynków, w których instalacje wymagają jeszcze przygotowania, a pogotowie ciepłownicze przygotowuje się do obsługi większej liczby zgłoszeń przy gwałtownym spadku temperatur.

W razie problemów z ogrzewaniem, kiedy jest zimno, grzejnik nie grzeje albo słuchać bulgotanie, należy zgłosić sprawę zarządcy danej nieruchomości, aby ustalił przyczynę i zainicjował potrzebne prace.

(kb)



www.pixabay.com

Fortum prowadziło ostatnio działania modernizacyjne i rozwojowe w miejskiej sieci ciepłowniczej

eprasa.pl ad610c0ae8

Płock między protestem a codziennością

Rok 1976 na zdjęciach

Rok 1976 w Płocku kojarzy się przede wszystkim z czerwcowymi protestami robotniczymi. 8 października w Książnicy Płockiej otwarto wystawę fotograficzną, która pozwala spojrzeć na tamten czas z szerszej perspektywy. Na zdjęciach znalazły się nie tylko wydarzenia polityczne, lecz także codzienność mieszkańców, kultura, rozrywka i przemiany zachodzące w mieście.

Gości powitała dyrektor Książnicy Płockiej Joanna Banasiak, która również ma osobiste wspomnienia związane z tamtym okresem. W czerwcu 1976 roku była kilkuletnią dziewczynką. Babcia skutecznie zabroniła jej jednak wyjść na podwórko, gdy na ulicach rozgrywały się wydarzenia, które na trwałe zapisały się w historii miasta.

Ekspozycja prowadzi przez kolejne miesiące 1976 roku. Można zobaczyć ulice i miejsca, które dziś często wyglądają zupełnie inaczej, a także ludzi podczas pracy i odpoczynku. Fotografie dokumentują kolejki, wydarzenia kulturalne, spotkania i różne aspekty ówczesnego życia społecznego.

Osobną część stanowi oficjalny obraz Płocka. W tamtym czasie przedstawiano go jako ważny ośrodek przemysłowy i miejsce dynamicznego rozwoju. Organizowano uroczystości z udziałem przedstawicieli władz, odbywały się wizyty i wydarzenia, którym nadawano odpowiednią rangę. Zdjęcia pozwalają zobaczyć, jak wyglądała rzeczywistość kreowana przez ówczesną propagandę.

Nie sposób pominąć czerwca 1976 roku. Protesty robotnicze były ważnym wydarzeniem w historii miasta, a ich uczestnicy musieli liczyć się z konsekwencjami sprzeciwu wobec władz. Osobistym wspomnieniem z tamtych dni podzieliła się Lena Szatkowska, dziennikarka „Tygodnika Płockiego", która jako młoda kobieta spontanicznie dołączyła do demonstrantów na ulicy Tumskiej.

- *Gdy w czerwcu `76 spontanicznie dołączyłam do tłumu ludzi idących ulicą Tumską, nie przypuszczałam, że kiedyś będzie się o nich mówić, że byli odważni, że odważyli się na bunt, a nie jak o warchołach. Że oni zmienią bieg historii, a ja zostanę jej świadkiem* – wspomina.

Tego dnia Lena Szatkowska szła z koleżanką do kina Przedwiośnie. Nie pamięta już, jaki film chciała obejrzeć. Zapamiętała natomiast moment, w którym usłyszała okrzyki demonstrantów. - *Czerwiec `76. Tę scenę widzę dotąd bardzo wyraźnie. Najpierw usłyszałam okrzyki „My chcemy chleba". Na czele pochodu szły kobiety. Wydawało mi się, że niektóre z dziećmi. Być może dołączyły po drodze. Jeszcze pamiętam tamto rozdygotanie wewnętrzne, kiedy je wszystkie zobaczyłam* – opowiada.

Pochód zatrzymał się przed komitetem, gdzie demonstranci domagali się rozmowy z sekretarzem. W tłumie byli ludzie z aparatami fotograficznymi, ale nie wszyscy chcieli, by ich uwieczniano. Obawiali się, że zdjęcia zostaną później wykorzystane przeciwko nim. - *Kilka osób z aparatami, ale ludzie zaczęli krzyczeć, żeby nie robić zdjęć, bo będą wykorzystane przeciwko nim* – wspomina Lena Szatkowska. Gdy demonstranci ruszyli w kierunku Fabryki Maszyn Żniwnych, wróciła do domu.

W jej relacji historia publiczna splata się z rodzinną. – *Świadkiem historii była moja rodzina. Dziadek na japońskiej wojnie, wuj w AK, ojciec w 8 pułku artylerii lekkiej w Płocku brał udział w kampanii wrześniowej. A ja zostałam nim mimowolnie* – podsumowuje.

Twórcy ekspozycji pokazują także Płock daleki od wielkiej polityki. Kino, muzyka, dancingi, sport i wydarzenia kulturalne były częścią codzienności mieszkańców. Na fotografiach pojawiają się również nowe inwestycje i miejsca, które miały symbolizować rozwój ośrodka.

Wystawa nie ogranicza się więc do historii czerwcowych protestów. To portret Płocka z jednego z najważniejszych lat w jego powojennej historii – opowieść o przemianach, oficjalnym wizerunku miasta i zwyczajnym życiu jego mieszkańców.

(KK)



K. Kępczyński

Lena Szatkowska i Joanna Banasiak

Trwają prace pielęgnacyjne

W parku na Górkach

Prace pielęgnacyjne obejmą 273 drzewa w parku na Górkach. – *Przed rokiem podobne prace przeprowadziliśmy w Jarze Abisynia* – przypomina Andrzej Nowakowski, prezydent Płocka. Te tegoroczne potrwają do 27 października.

Zaplanowano m.in. usunięcie suchych gałęzi i suszu konarowego, skrócenie nadmiernie wybujałych konarów połamanych gałęzi, a także cięcia korygujące kształt koron drzew.

W płockim ratuszu twierdzą, że wszystkie zabiegi odbędą się według zaleceń dendrologów i zgodnie z zasadami sztuki arborystycznej. Wszystko dla dobra drzew, poprawy ich stanu zdrowotnego i sanitarnego, zwiększenia odporności na czynniki atmosferyczne. Mówiąc wprost – chodzi o to, aby drzewa cieszyły nasze oczy jak najdłużej. Oprócz tego dojdzie do poprawy estetyki i zachowania walorów historycznych parku, zapewnienia bezpieczeństwa osób odwiedzających to urokliwe miejsce w Płocku.

Koszt prac wyniesie 133 tys. zł. Większość potrzebnej kwoty – ponad 117 tys. zł – pozyskano od Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie. Reszta kwoty, czyli trochę ponad 13 tys. zł, są to środki dołożone z budżetu miasta, tysiąc złotych przekazał Miejski Zakład Gospodarki Mieszkaniowej w Płocku.

(kb)



UMP

Prace pielęgnacyjne powinny zakończyć się pod koniec października br.

Nie wahała się zabrać kluczyka pijanemu kierowcy

Odpowiedzialna funkcjonariuszka



ZK w Płocku

W płockim więzieniu podkreślają, że mundur zobowiązuje również poza służbą

Mundur to nie tylko symbol pełnionej służby. To również zobowiązanie do reagowania na zagrożenia poza godzinami pracy. Postawa kapral Katarzyny Woźnickiej została właśnie doceniona za wzorową postawę przez dyrektora płockiego więzienia.

Służba to nie tylko codzienne obowiązki. Wiąże się także z określonymi wartościami: odwagą, odpowiedzialnością, czujnością, gotowością do reagowania w sytuacjach, kiedy może być zagrożone bezpieczeństwo drugiego człowieka. - *Dziękujemy za postawę, która jest powodem do dumy dla całej naszej jednostki* - zaznaczyli w płockim Zakładzie Karnym.

1 września na ul. Kolegialnej w Płocku doszło do zdarzenia drogowego. Kapral Katarzyna Woźnicka była jedną z osób, które znalazły się na miejscu. Funkcjonariuszka płockiego Zakładu Karnego, widząc zagrożenie, uniemożliwiła dalszą jazdę kierującemu Peugeotem, którego zachowanie wskazywało na wcześniejsze spożycie alkoholu. Jej postawę, troskę o bezpieczeństwo innych i zdecydowaną reakcję poza służbą, uznano za godną naśladowania. Dyrektor płockiego ZK, kpt. Paweł Koziel, wyróżnił funkcjonariuszkę nie tylko za konkretne działanie, ale również za gotowość do niesienia pomocy. Obojętność wobec tamtej sytuacji mogłaby doprowadzić do dalszej niebezpiecznej jazdy w wykonaniu nietrzeźwego kierowcy, być może skutkującej tragicznym wypadkiem.

Warto dodać, że zdecydowaną reakcją i obywatelską odpowiedzialnością wykazał się także sierż. sztab. Łukasz Awęcki. W lipcu br. był świadkiem kradzieży w jednej z popularnej sieci marketów w Ciachcinie. Funkcjonariusz ujął sprawcę i przekazał policjantom z posterunku w Bielsku.

(kb)

eprasa.pl ad610c0ae8

Święto tych, którzy budują nasze miasto

Dzień Budowlanych 2026

W piątek, 9 października w Hotelu Tumskim miało miejsce doroczne spotkanie organizowane przez Polski Związek Inżynierów i Techników Budownictwa Oddział w Płocku. Jak co roku było ono okazją do integracji środowiska budowlanych – osób, bez których ciężkiej pracy nie byłaby możliwa realizacja inwestycji w mieście i regionie. Podczas gali symboliczne białe kaski odebrały osoby, które w ostatnim roku w drodze procedur egzaminacyjnych otrzymały uprawnienia budowlane. Nie zabrakło podziękowań i wyróżnień dla osób szczególnie zaangażowanych w funkcjonowanie płockiego środowiska budowlanych. A okolicznościową prezentację na temat inwestycji i strategii rozwoju miasta przedstawił Andrzej Nowakowski – Prezydent Miasta Płocka, który objął Dzień Budowlanych 2026 Patronatem Honorowym.



Fot. Dariusz Ossowski

Osoby, które uzyskały uprawnienia budowlane, otrzymały symboliczne białe kaski

Uroczystość otworzył Tomasz Zakrzewski – Przewodniczący Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa Oddziału w Płocku.

– *Bardzo się cieszę, że po raz kolejny możemy się spotkać w gronie ludzi, których łączy budownictwo, wspólne doświadczenia, pasja, troska o rozwój naszego miasta i regionu* – powitał gości Tomasz Zakrzewski. A wśród przybyłych na uroczystość osób pojawiło się liczne grono przedstawicieli środowiska budowlanego, władz samorządowych, instytucji publicznych, Politechniki Warszawskiej Filii w Płocku, przedsiębiorców, projektantów i wykonawców.

Po powitaniu gości minutą ciszy uczczono pamięć zmarłych w ostatnim czasie wyjątkowych osób, które swoją pracą, zaangażowaniem i życzliwością współtworzyły środowisko budowlanych w Płocku: Krzysztofa Marcinkiewicza – wieloletniego przewodniczącego, a później honorowego przewodniczącego płockiego oddziału PZITB, Wiktora Ząbkiewicza i Bogumiłę Prokop.

Płock przyszłości

Stałą częścią obchodów Dnia Budowlanych jest prezentacja prezydenta miasta Płocka dotycząca prowadzonych inwestycji. W tym roku nosiła tytuł „Płock przyszłości – inteligentna mobilność i infrastruktura dla nowej generacji”. - *Staram się być z Państwem właściwie każdego roku, ponieważ mam poczucie, jak ważne jest to spotkanie, jak ważne jest grono zebranych tutaj ludzi, jak dużo od nas wszystkich, w perspektywie rozwoju naszego miasta, zależy* – przywitał zgromadzonych prezydent Andrzej Nowakowski.

Prezydent przedstawił w swoim wystąpieniu wybrane aspekty realizowanej przez miasto strategii rozwoju, w tym kwestię transportu i komunikacji miejskiej oraz bezpieczeństwa, wspominając m.in. o przeprojektowaniu parkingu podziemnego pod salą koncertową, tak aby pełnił on w razie konieczności rolę miejsca doraźnego schronienia (infrastruktura dual use).

Znaczną część swojego wystąpienia Andrzej Nowakowski poświęcił projektowi „Zielono-niebieski Płock. Adaptacja do zmian klimatu”.



Fot. Dariusz Ossowski

Wyróżnienia „Zasłużony Członek Płockiego Oddziału PZITB” otrzymali: Magdalena Świąder, Mirosław Kłobukowski, Piotr Ziółkowski oraz Marcin Gątarek



Fot. Dariusz Ossowski

Hanna Marszałek odebrała z rąk prezesa MTBS medal „Nam Meritis”

W ramach projektu w mieście prowadzone są prace polegające na budowie i rozdziale kanalizacji ogólnospławnej na sanitarną i deszczową, a także realizowana jest infrastruktura „zielono-niebieska”. - *Co ważne, „Zielono-niebieski Płock” to nie tylko kanalizacja, to cały szereg działań takich jak budowa zbiorników retencyjnych, w których będziemy gromadzić deszczówkę i nią podlewać tereny zielone, które też powstają* – podkreślił prezydent.

- *Płock się rozwija. Mamy dzisiaj poczucie satysfakcji i dumy z dobrze wykonywanej pracy na rzecz mieszkańców Płocka* – podsumował Andrzej Nowakowski.



Fot. Dariusz Ossowski

Prezydent Andrzej Nowakowski podczas prezentacji na temat prowadzonych w mieście inwestycji

Wyróżnienia i podziękowania

Dla płockiego Oddziału PZITB Dzień Budowlanych jest okazją do wyrażenia wdzięczności osobom i instytucjom, które od lat wspierają jego działalność. Bo to właśnie dzięki życzliwości, zaangażowaniu i współpracy PZITB może realizować swoje inicjatywy i integrować środowisko budowlane.

Podziękowania za wsparcie i współpracę z PZITB otrzymali: Helena Kamińska; Ilona Łącka – przewodnicząca Rady Mazowieckiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa (w jej imieniu podziękowanie odebrał Roman Lulis, zastępca przewodniczącej rady MOIIB); Michał Stępień – dyrektor Biura MOIIB, Marcin Maćkowiak – prezes Stowarzyszenia Elektryków Polskich Oddział w Płocku.

Medal Jubileuszowy 90-lecia PZITB – w uznaniu za wieloletnią współpracę, życzliwość oraz wsparcie działalności płockiego Oddziału PZITB – otrzymał Zakład Instalacji Sanitarnych i Elektrycznych ZIS-1 sp.j. Jacek Terebus i Wspólnicy. Medal odebrali Aneta Pomianowska-Molak i Jacek Terebus.

Wyróżnienia „Zasłużony Członek Płockiego Oddziału PZITB” za szczególne zaangażowanie, wieloletnią działalność oraz zasługi na rzecz Oddziału otrzymali: Magdalena Świąder, Mirosław Kłobukowski, Piotr Ziółkowski oraz Marcin Gątarek.

Jak co roku podczas Dnia Budowlanych rozdano pamiątkowe białe kaski z logo Urzędu Miasta Płocka. Prezydent miasta wraz z przewodniczącym PZITB Oddział w Płocku Tomaszem Zakrzewskim wręczyli je osobom, które w drodze procedur egzaminacyjnych otrzymały uprawnienia budowlane. Jest to szczególne osiągnięcie, ponieważ zawód inżyniera budownictwa jest zawodem zaufania publicznego, a uzyskanie uprawnień to nie tylko potwierdzenie wiedzy i kompetencji, ale również zobowiązanie do dbania o jakość i bezpieczeństwo realizowanych inwestycji. W tym roku kaski odebrali: Piotr Doiczman, Agnieszka Graczyk, Ester Graczyk, Karolina Hukała-Szumska, Konrad Kowalski, Wiktor Kozłowski, Szymon Kuźnicki, Bartłomiej Matusiak, Adam Natkowski, Damian Nowakowski, Bartosz Ruciński, Adrian Żabolicki, a także nieobecni na uroczystości Marta Kijek oraz Michał Kijek.

Medalem MTBS „Nam Meritis” uhonorowana została Hanna Marszałek, kierownik Biura Terenowego MOIIB w Płocku. Medal wręczył prezes MTBS Mirosław Kłobukowski.

(kw)

Prezydentowi Miasta Płocka
Andrzejowi Nowakowskiemu
wyrazy serdecznego podziękowania za udzielone wsparcie finansowe
Gminy-Miasto Płock oraz za objęcie Patronatem Honorowym
uroczystości Dnia Budowlanych 2026
w Płocku w dniu 9 października
składają
w imieniu Uczestników spotkania:
Zarząd i Członkowie
Płockiego Oddziału Polskiego
Związku Inżynierów i Techników Budownictwa.

Materiał przygotowany we współpracy z MOIIB

eprasa.pl ad610c0ae8

Kto pojawia się pierwszy, gdy liczy się czas?

25 lat programu „ORLEN na straży”

Kiedy wszyscy usiedli na swoich miejscach i zgasły światła, ze sceny Teatru Wielkiego – Opery Narodowej w Warszawie rozległa się pieśń zespołu Hey z 1993 roku „Moja i twoja nadzieja”, wykonana przez chór młodych ludzi. To był początek podsumowania 25-lecia programu „ORLEN na straży”.

Dzieci, młodzież i dorośli doskonale wiedzą, jaką rolę pełnią strażacy w naszym codziennym życiu, jak ważne jest to, co robią, i to, że zawsze są pierwsi tam, gdzie potrzebna jest pomoc. Ratują ludzi, którzy walczą o życie, nie tylko w pożarach i wypadkach drogowych.

ORLEN wspiera straż pożarną, także finansowo. Dzięki środkom, które firma przekazuje na jednostki państwowe i ochotnicze, te mogą się rozwijać, wymieniać sprzęt specjalistyczny na nowszy, przyciągać do swoich szeregów kolejne pokolenia młodych ludzi, którzy od dziecka marzyli, by zostać strażakami.

Kiedy 25 lat temu ruszył program „ORLEN na straży”, mało kto się spodziewał, że przetrwa tyle lat. Jest to program wsparcia skierowany do jednostek straży pożarnej. Trudno się dziwić, że z roku na rok cieszy się coraz większym zainteresowaniem.

A w odpowiedzi na tak duże zainteresowanie, w ostatnim czasie Fundacja ORLEN zwiększyła budżet programu z 20 do 25 mln zł, dzięki czemu wsparcie trafi do większej liczby jednostek niż pierwotnie planowano.

Głównym celem programu jest zwiększenie bezpieczeństwa oraz gotowości operacyjnej strażaków do prowadzenia działań ratowniczych. W tej edycji programu środki otrzymały: Ochotnicza Straż Pożarna w Gąbinie, Ochotnicza Straż Pożarna w Dobrzykowie, Komenda Miejska Państwowej Straży Pożarnej w Płocku, Ochotnicza Straż Pożarna w Siecieniu, Ochotnicza Straż Pożarna w Słupnie i Ochotnicza Straż Pożarna w Starej Białej.

Gości jubileuszowej gali powitał prezes zarządu ORLEN Ireneusz Fąfara. - *Otrzymaliśmy 4,5 tysiąca wniosków o wsparcie w programach. Niestety, mogliśmy wesprzeć tylko 500 jednostek straży pożarnej. Dlatego w przyszłym roku postaramy się zwiększyć tę liczbę, ale mam nadzieję, że w tym roku ci, którzy najlepiej przygotowali swoje wnioski, będą zadowoleni. Od jutra już będzie można składać wnioski w programie „ORLEN Razem za Bezpieczeństwa”. To jest przeznaczone dla ochotniczych straży pożarnych i tych, którzy w terenie działają, wspierają jednostki samorządu terytorialnego oraz lokalne społeczności w zdobyciu odporności i w przygotowaniu się na wyzwania. Za każdym z tych wyzwań stajecie wy, ludzie, na których możemy polegać i za to wam bardzo dziękuję. Odwaga nie polega na wyzwaniach. Nie na braku strachu, lecz na działaniach mimo strachu. Te piękne słowa powiedział jeden z najwspanialszych ludzi XX wieku, Nelson Mandela. I to jest przesłanie, które przyświeca waszej pracy i które najbardziej kojarzy, mi się skojarzyło, przygotowując do tego przemówienia, właśnie z waszą pracą. Dlatego życzę wam odwagi. I wiem, że strach jest elementem waszej pracy, ale to, że potraficie go tak wspaniale pokonać, jest także wzorem dla nas. A wam życzę przede wszystkim tego, abyście jak najrzadziej musieli interweniować. A jeśli już to robicie, to żebyście wszyscy bezpiecznie wracali tam, gdzie jest nam wszystkim najlepiej. Do własnych domów* – powiedział po przywitaniu.

Zasady programu wyjaśnił Jacek Mazurczak, Dyrektor Biura Relacji z Otoczeniem ORLEN. - *Jak co roku świętujemy zakończenie naboru do programu „ORLEN na straży”. To dla nas szczególnie ważne święto, ponieważ bezpieczeństwo to jest ten kierunek, który jest jednym z najważniejszych w działalności dobroczynnej Grupy ORLEN. Spotykamy się dzisiaj ze strażakami z ratownikami. To jest czas, w którym rośnie nam serce, ponieważ z samego Płocka i terenu powiatu płockiego aż siedem jednostek jest dzisiaj z nami. To już nie jest przypadek. Płock na naszej mapie dobroczynności i działań ratowniczych jest zawsze bardzo, bardzo wysoko. To jest taki czas, kiedy cieszymy się z tego, że projekty zostały wymyślone, zyskały finansowanie, ale to jest czas, żeby się spiąć i przygotować do realizacji projektów.*

Dyrektor Mazurczak zdradził, jak wyglądała współpraca ze strażakami przy opracowywaniu wniosków. - *Ten rok jest dla nas wyjątkowy, ponieważ policzyliśmy, że od początku istnienia Fundacji, udzielano wsparcia strażakom z OSP i z PSP. Na granty przeznaczyliśmy 25 milionów złotych. I to jest rekordowa kwota, najmocniejsza liczba, a także najbardziej symboliczna. My wskazujemy ścieżki tematyczne, które są dla nas istotne i próbujemy zachęcić strażaków, by zmieniali się w taki sposób, jak zmieniają się zagrożenia, które nas otaczają. Dla nas, zwłaszcza w regionie płockim, ważne jest to, żeby strażacy z jednostek OSP nie bali się ratownictwa chemicznego, żeby mieli środki na szkolenia i na sprzęt, który temu służy. I na to rzeczywiście kładziemy duży nacisk, ponieważ na projekty z zakresu ratownictwa chemicznego można otrzymać najwyższe granty aż do 150 tysięcy złotych.*

Obok grantów, które otrzymywały jednostki z programu, ORLEN nagrodził także konkretne przeznaczenie pieniędzy. W kategorii „ratownictwo związane z zagrożeniami wynikającymi ze zmian klimatycznych” otrzymała je Ochotnicza Straż Pożarna Gąbin.

- *Z programu korzystaliśmy w latach ubiegłych, teraz planujemy z przyznanych środków zakupić specjalistyczną przyczepę do quada, która zostanie wykorzystana do gaszenia pożarów w trudnych terenach leśnych, a po wymianie modułu będziemy mogli ją transportować osobom poszkodowanym z trudnych terenów. Jak pokazuje życie, gdyby nie „ORLEN na straży”, ciężko byłoby pozyskać środki na ten zakup. Warto dodać, że quada, którego wykorzystujemy już do tego typu działań, zakupiliśmy w ubiegłym roku również z dotacji Fundacji ORLEN* – uściślił Damian Zawadzki z OSP Gąbin.

Druhna Agnieszka Puternicka-Ostrowska z OSP Gąbin dodała, że w pracy strażaków jest dużo satysfakcji. - *Najtrudniejsze jest to, że kiedy jedziemy do zdarzenia, nie wiemy, co nas czeka. Ale jest dużo pozytywów – jeśli uratujemy kogoś, jest to dla nas satysfakcja.*

Bryg. mgr inż. Albert Lejman, Komendant Miejski Państwowej Straży Pożarnej w Płocku także pochwalił inicjatywę ORLEN i programu dla straży. - *Jest to bardzo dobra inicjatywa. W ubiegłym roku skorzystaliśmy, w tym roku także. Każda jednostka indywidualnie składała wnioski. Z tego, co wiem, było to zrobione bardzo dobrze, na wysokim poziomie. Granty zostały przyznane jednostkom Ochotniczych Straży Pożarnych i Państwowej Straży Pożarnej. Strażacy ochotnicy najlepiej wiedzą, na co potrzebne są pieniądze, dobrze wiedzą, że ORLEN organizuje taki program i chętnie składają wnioski. Przez 25 lat mocno się zmieniło wyposażenie jednostek, ORLEN nam w tym bardzo mocno pomaga.*

Za grant z wniosku Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Płocku zostaną zakupione dwie motopompy pożarnicze. - *Przeszkolimy dodatkowo naszych funkcjonariuszy w zakresie gaszenia instalacji fotowoltaicznych oraz magazynów energii. W ubiegłym roku też nam się udało pozyskać dobre rzeczy. Każda rzecz zakupiona czy to, że przeszkolimy ratowników jest dla nas pożyteczne, przydatne* – zapewnił komendant.

Galę 25-lecia programu „ORLEN na straży” uświetnił koncert Igora Herbuta.

Jol.



D. Ossowski

Damian Zawadzki i Agnieszka Puternicka-Ostrowska - strażacy z OSP Gąbin



D. Ossowski

Chór dzieci zaśpiewał pieśń „Moja i Twoja Nadzieja”



D. Ossowski

Laureaci programu 25 lat ORLEN na straży



D. Ossowski

Ireneusz Fąfara - Prezes Zarządu ORLEN i Marcin Kierwiński - Minister spraw wewnętrznych i administracji

eprasa.pl ad610c0ae8

Piosenki „Starszych Panów”, Swing Club i Festiwal Kultury Bez Barier

Zaprasza Muzeum Mazowieckie

Po raz trzeci Muzeum Mazowieckie w Płocku weźmie udział w Festiwalu Kultury Bez Barier (18 października). To ogólnopolskie wydarzenie, które zachęca osoby w każdym wieku, także ze szczególnymi potrzebami, do wspólnego odkrywania kultury i sztuki. 27 października oddział MŻM zaprasza na spotkanie z Sylwią Ziętek, autorką książki „Mela Muter. Wierna sobie”. Kalendarz październikowych wydarzeń zamknie koncert w cyklu Swing Club na Mazowszu.



W ramach Festiwalu Kultury Bez Barier Muzeum Mazowieckie zaprasza do oddziału przy Kolegialnej 6. na „Sztukę wyciszenia” – spotkanie, podczas którego będzie można na chwilę zwolnić i spojrzeć na sztukę z nieco innej perspektywy. W programie m.in. warsztat medytacji zen, który poprowadzi Grzegorz Piaskowski, nauczyciel medytacji z Płockiej Grupy Zen i autor wystawy „Sztuka Dalekiego Wschodu. Płockie skarby buddyjskiej Azji” prezentowanej w Spichlerzu (11.00-12.45). Nie trzeba mieć wcześniejszego doświadczenia. Spotkanie zaplonowano w muzealnej auli w budynku Art déco – przestrzeni bez barier architektonicznych. Osoby poruszające się na wózkach oraz osoby, które nie mogą długo siedzieć na podłodze będą mogły uczestniczyć w praktyce w sposób dostosowany do swoich potrzeb. Liczba miejsc: 25.

O godz. 13.00 o związkach sztuki i medytacji w tradycji buddyjskiej opowie Grzegorz Piaskowski. - *Przyjrzymy się wybranym dziełom z muzealnej kolekcji i zastanowimy się, co mogą nam powiedzieć o uważności, skupieniu i pracy z umysłem* – zaprasza prowadzący.

O 13.30 wystąpi Płocczanin Tomasz Araucz, pasjonat gry na handpanie. Muzyce towarzyszyć będzie prezentacja obrazów i drzeworytów. Na wydarzenie obowiązują zapisy przez stronę festiwalu: https://fkbb.pl/.

Wcześniej (16 października, godz. 18.00) w Muzeum Mazowieckim zabrzmią piosenki Jeremiego Przybory i Jerzego Wasowskiego w jazzowej odsłonie. W koncercie „Piosenka jest dobra na wszystko” wystąpią Wojciech Myrczek (wokal) i Krzysztof Herdzin (fortepian, aranżacje). - *Koncert w Płocku nie będzie próbą odtworzenia dawnych wykonań. To współczesne spotkanie z legendarnym repertuarem i poszukiwanie jego nowych brzmień. Jazzowe aranżacje Krzysztofa Herdzina wydobędą z kompozycji Wasowskiego bogactwo harmoniczne, lekkość i otwartość na improwizację. „Piosenka jest dobra na wszystko” to zaproszenie do ponownego spotkania z piosenkami, które znamy i kochamy, ale tym razem usłyszymy je z innej perspektywy: bez muzealnego dystansu, za to z szacunkiem dla ich stylu, inteligencji i ponadczasowej klasy* – informują organizatorzy. Wstęp wolny. Projekt realizowany przy wsparciu Samorządu Województwa Mazowieckiego.

22 października Muzeum Żydów Mazowieckich włączy się w Festiwal Themersonów. Zobaczymy spektakl „Zacząłem się dziać” (godz. 18.00). Wystąpi aktor płockiego Teatru Dramatycznego im. Jerzego Szaniawskiego Mariusz Pogonowski, który jest również autorem scenariusza opartego m.in. na książce „Między oknami. Opowieści polsko-żydowskie” Rafała Kowalskiego. Aktorowi będzie towarzyszyć tancerka, aktorka i choreografka Katarzyna Koziorz. Artystka jest absolwentką Akademii Sztuk Teatralnych na Wydziale Teatru Tańca w Bytomiu. Współpracuje m.in. z Teatrem Wielkim – Operą Narodową w Warszawie. Oprawa muzyczna spektaklu – wiolonczelista Marcin Malikowski, absolwent Konserwatorium im. Rimskiego-Korsakowa w Sankt Petersburgu na kierunkach solistycznym i muzyki kameralnej.

27 października gościem Muzeum Żydów Mazowieckich będzie pisarka Sylwia Ziętek, autorka publikacji poświęconych polskim artystkom i artystom („Polki na Montparnassie”, „Tylko one. Polska sztuka bez mężczyzn”, „Blask Montparnasse’u”) oraz powieści historycznych (m.in. cykl „Hotel Varsovie”, „Kolonia Marusia”). Tym razem opowie o swojej najnowszej publikacji wydanej we wrześniu – „Mela Muter. Wierna sobie”.

Mela Muter była polską malarką pochodzenia żydowskiego, żyjącą na przełomie XIX i XX wieku. Zaliczana jest do tak zwanej Szkoły Paryskiej (École de Paris). Tworzyła portrety i pejzaże. Pozowali jej np. Maurice Ravel, Stefan Żeromski, Henryk Sienkiewicz, Romain Rolland.

- *Jej obrazy uznawane są nie tylko za wspaniałe dzieła sztuki, lecz też niezwykłe portrety całej epoki. Cechują się gęstą fakturą, żywą materią farby, szczególną uważnością wobec człowieka. Z kolei jej życie prywatne było pełne namiętnych relacji i dramatycznych wydarzeń* – czytamy w zapowiedzi. Spotkanie, które rozpocznie się o godz. 18.00, poprowadzi Rafał Kowalski.

29 października o godz. 17.00 w auli przy Kolegialnej 6 wystąpi The Swinging Band w składzie: Bożena Zalewska – wokal, Marek Rudnicki – saksofon tenorowy, Robert Barczyński – leader, gitara, Wojciech Puszek – fortepian, Wojciech Zalewski – gitara basowa, Stanisław Pietrzyk – perkusja. Muzycy w swoim repertuarze mają utwory kompozytorów takich jak: George Gershwin, Duke Ellington, Harry Warren, Cole Porter. W ich programach nie brakuje też muzyki polskich twórców, np. Henryka Warsa. Wstęp na koncert jest wolny.

(lesz)

Themersonowie znów wywrócą Płock do góry nogami

Trzy dni pełne eksperymentów, absurdu i sztuki

Nie będzie to zwykły festiwal. Przez trzy dni Płock stanie się miejscem, w którym literatura spotka się z filmem, sztuka z technologią, a absurd z codziennością. Od 22 do 24 października odbędzie się 17. Festiwal Themersonów. W programie znalazły się m.in. gra miejska, warsztaty, spektakl o rodzinie Themersonów, instalacje, spotkanie poświęcone Mirze Michałowskiej, wystawa Marka Sobczyka oraz koncerty Hani Derej Trio i Pablopavo i Ludzików.



Eksperyment przede wszystkim

Punktem wyjścia tegorocznej edycji jest pochwała eksperymentu. To właśnie odwaga w poszukiwaniu nowych form i sposobów wyrażania myśli była jednym z najbardziej charakterystycznych elementów twórczości Stefana i Franciszki Themersonów. Ich dorobek do dziś inspiruje artystów, którzy nie boją się przekraczać granic pomiędzy literaturą, filmem, muzyką i sztukami wizualnymi.

Tegoroczny festiwal pokazuje, że idee Themersonów wcale się nie zestarzały. Przeciwnie – doskonale odnajdują się w świecie nowych mediów, technologii i współczesnej sztuki.

Trzy dni, dziesiątki wydarzeń

Festiwal rozpocznie się 22 października. O godz. 11.00 najmłodsi i nieco starsi uczestnicy będą mogli wziąć udział w grze miejskiej „Stefan i Franciszka na wagarach”, przygotowanej dla młodzieży przez Książnicę Płocką.

Później w godz. 10.00-13.00 zaplanowano warsztaty z Karoliną Niwelińską, a o godz. 12.00 odbędzie się wręczenie nagród laureatom Ogólnopolskiego Biennale Grafiki Dzieci i Młodzieży w Galerii Wisła.

O godz. 16.00 uczestnicy zobaczą pokaz instalacji stworzonej z obiektów przygotowanych do performance’u pt. „Wynoszenie brudów z domu” Łukasza Horbowa i Macieja Kryńskiego. Jak zapowiadają organizatorzy, będzie to ośmiometrowa lina z zawieszonymi na niej niezgrabnymi i nieprzyjemnymi z pozoru przedmiotami, przypominającymi fragmenty garderoby i abstrakcyjne formy tekstylne. Instalacja zostanie zawieszona na fasadzie POKiS-u.

Wieczorem, o godz. 18.00, na scenie w Muzeum Żydów Mazowieckich pojawi się spektakl „Zacząłem się dziać” o rodzinie Themersonów. Przedstawienie powstało na podstawie książki „Między oknami” Rafała Kowalskiego, a jego reżyserem jest Mariusz Pogonowski.

Dzień zakończy muzyka. O godz. 19.30 w POKiS-ie wystąpi Hania Derej Trio. Bilety kosztują 40 zł, a posiadacze PłocKArty kosztują 30 zł.

Mira Michałowska, banany i sztuka współczesna

23 października festiwal rozpocznie się już o godz. 9.00 od wystawy pokonkursowej Ogólnopolskiego Biennale Grafiki Dzieci i Młodzieży. O godz. 10.00 na ulicy Themersonów odbędzie się happening dla dzieci.

Nie zabraknie kolejnych warsztatów z Karoliną Niwelińską, a o godz. 16.00 dzieci wraz z opiekunami będą mogły wziąć udział w warsztatach graficznych „Jesienne sztukowanie” w Pracowni Kolor i Forma (CH Wisła).

O godz. 17.00 rozpocznie się spotkanie „LiterAkcje” z Moniką Kieniewicz-Mił, autorką książki „Mira. Kobieta światowa. Opowieść o Mirze Michałowskiej”. To okazja, by przyjrzeć się niezwykłej historii życia pisarki, dziennikarki i tłumaczki, a także przyjaciółki Franciszki Themerson.

Godzinę później w Płockiej Galerii Sztuki odbędzie się otwarcie wystawy Marka Sobczyka „Co siedzi w końcówkach bananów [dwa]”. Ekspozycja obejmuje kilkadziesiąt prac odnoszących się m.in. do twórczości innych artystów, historii sztuki i zjawisk zachodzących we współczesnej kulturze. To kontynuacja wystawy prezentowanej podczas ubiegłorocznego Festiwalu Themersonów.

Technologia, absurd i „Europa 01”

24 października również nie zabraknie propozycji dla dzieci i rodzin. Warsztaty „Jesienne sztukowanie” odbędą się w dwóch turach – przed południem w godz. 10.00 – 12.00 i po godz. 13.00.

O godz. 16.00 w Kinie za Rogiem zaplanowano projekcję filmów „100 razy głową w ścianę czyli Kisiel” w reżyserii Ignacego Szczepańskiego oraz „Przygoda człowieka poczciwego” Franciszki i Stefana Themersonów. Projekcji będzie towarzyszyło spotkanie z Ignacym Szczepańskim, które poprowadzi Małgorzata Sady.

O godz. 17.30 publiczność zobaczy pokaz instalacji Karoliny Niwelińskiej „Maszyna Themersonująca”. Inspiracją do jej powstania były awangardowe filmy Themersonów, ich fotografie oraz poezja semantyczna Stefana.

Na godz. 18.00 zaplanowano z kolei pokaz instalacji „Europe 01” Łukasza Horbowa. Praca odwołuje się do poematu Anatola Sterna, którego punktem wyjścia dla filmu Themersonów była Europa. W instalacji pojawią się m.in. generowane komputerowo głosy i nieustanny przepływ wiadomości.

A na finał – muzyczne uderzenie. O godz. 19.00 w POKiS-ie wystąpi Pablopavo i Ludziki. Bilety kosztują 60 zł, a posiadacze PłocKArty kosztują 50 zł.

Plakat też opowiada historię

Z eksperymentem związany jest również sam wizualny znak tegorocznej edycji. Oficjalny plakat zaprojektowała Jadwiga Sawicka, jedna z najbardziej charakterystycznych polskich artystek sztuk wizualnych.

Słowo jest jednym z najważniejszych tworzyw jej sztuki. Sawicka tworzy obrazy, fotografie, obiekty i instalacje tekstowe. W jej pracach tekst nie jest jedynie informacją – może stać się obrazem, znakiem, materią i źródłem wieloznaczności.

Trudno więc o bardziej naturalne połączenie z festiwalem poświęconym Themersonom, którzy przez całe życie udowadniali, że sztuka nie musi mieścić się w jednej kategorii.

A.K

eprasa.pl ad610c0ae8

Największa w historii polskiego Bałtyku kampania morska

Wszystkie turbiny Baltic Power zainstalowane

Po niespełna dwóch latach prac budowlanych na morzu wszystkie turbiny Baltic Power są już zainstalowane. Pierwsza w historii Polski morska farma wiatrowa jest w fazie rozruchu i przechodzi testy, by za kilka miesięcy zapewniać energię elektryczną wystarczającą do zasilenia ponad 1,5 mln gospodarstw domowych w kraju.



ORLEN

– Dzięki Baltic Power każda polska miejscowość zyskała dostęp do morza. Wszyscy będziemy korzystać z prądu z Baltic Power. To zupełnie nowe źródło energii elektrycznej, które dało początek całemu sektorowi polskiej gospodarki. Współpracujące z nami i naszym kanadyjskim partnerem firmy zdobyły kompetencje, które pozwalają im się rozwijać, sięgać dalej i wspierać krajową gospodarkę – mówi Ireneusz Fąfara, prezes zarządu ORLENU.

Instalacja ostatniej – 76. – turbiny na Baltic Power zamyka największą w historii polskiego Bałtyku kampanię morską. Zaangażowanych w nią było ok. 7 tys. pracowników oraz 110 jednostek pływających.

– Baltic Power to przełomowy projekt dla Polski i doskonały przykład tego, co można osiągnąć dzięki silnym partnerstwom. Wspólnie z ORLEN budujemy bezpieczniejszą i bardziej niezależną przyszłość energetyczną Polski, tworząc trwałą wartość dla przyszłych pokoleń – mówi Christine Healy, prezes zarządu Northland Power.

Obecnie na morskim placu budowy trwają rozruchy turbin, po których następuje ich sekwencyjne integrowanie z krajowym systemem elektroenergetycznym. Każda turbina przechodzi serię testów, w tym m.in. decydujący, 240-godzinny test niezawodności. Po jego pomyślnym zakończeniu jest przekazywana zespołowi fazy operacyjnej na kolejne dekady eksploatacji.

Pierwsza polska morska farma wiatrowa

Pierwsza morska farma wiatrowa w Polsce o mocy do 1,2 GW składa się z 76 turbin Vestas o mocy 15 MW – największego i najbardziej zaawansowanego modelu dostępnego w skali komercyjnej na rynku, produkowanego przez europejskich dostawców. Łopaty turbin mają długość około 115 m, a ich powierzchnia omiatania wynosi 43 000 m2 (więcej niż 6 boisk piłkarskich). Turbiny są posadowione na fundamentach o długości do 100 metrów, a całkowita wysokość turbiny od poziomu morza do szczytu łopat przekracza 250 metrów. Górne sekcje wybranych wież zostały wyprodukowane ze stali pochodzącej z recyklingu. Polska morska farma wiatrowa była pierwszym projektem, w którym zastosowano to rozwiązanie ograniczające ślad węglowy turbin.

Ponad 1/3 gondoli została wyprodukowana i dostarczona z fabryki firmy Vestas w Szczecinie, co stanowi znaczący kamień milowy w rozwoju lokalnego know-how w branży morskiej energetyki wiatrowej. Baltic Power znalazł się wśród dwóch pierwszych projektów, dla których dostawy realizowała nowa fabryka w Szczecinie.

Udział polskich podmiotów w wydatkach ponoszonych w całym cyklu życia Baltic Power jest szacowany na około 21 proc. Obejmuje m.in. dostawy konstrukcji stalowych, kabli i elementów turbin, prace przy fundamentach, stacjach elektroenergetycznych i bazie serwisowej, a także usługi budowlane, badawcze i logistyczne. W realizację inwestycji zaangażowane są firmy z wielu regionów Polski, w tym Grupa Przemysłowa Baltic – Stocznia Gdańska, Smulders Polska z zakładami w Niemodlinie i Żarach, Protea z Kluczborka, Enprom, Erbud oraz MEWO. Doświadczenia zdobyte przy pierwszej polskiej morskiej farmie wiatrowej pomogą krajowym przedsiębiorstwom uczestniczyć w kolejnych inwestycjach ORLENU i skutecznie ubiegać się o kontrakty na europejskim rynku offshore.

Trwałe korzyści dla Łeby i regionu

Korzyści dla regionu nie zakończą się wraz z budową farmy. Baza operacyjno-serwisowa Baltic Power w Łebie stworzy około 100 trwałych miejsc pracy związanych z obsługą farmy. Przez blisko 30 lat eksploatacji inwestycja będzie również generować zamówienia dla lokalnych firm serwisowych, transportowych, logistycznych i komunalnych. Obecność infrastruktury Baltic Power przełoży się ponadto na wpływy podatkowe oraz przychody z umów najmu i dzierżawy dla nadmorskich gmin.

Energia z morza już płynie

Baltic Power, realizowany przez ORLEN i Northland Power, jest najbardziej zaawansowanym projektem morskiej elektrowni wiatrowej w Polsce i pierwszym, w ramach którego rozpoczęto produkcję energii elektrycznej z morskiego wiatru. Podawanie energii elektrycznej do krajowej sieci jeszcze przed zakończeniem wszystkich prac instalacyjnych i rozruchów jest możliwe dzięki sekwencyjnemu uruchamianiu ciągów turbin i podłączaniu ich do morskich stacji elektroenergetycznych.

Po pełnym uruchomieniu farma o mocy do 1,2 GW będzie w stanie wytwarzać do 4 TWh energii rocznie, co odpowiada około 3 proc. obecnego zapotrzebowania na energię elektryczną w Polsce.

Zgodnie z krajowym prawem w fazie uruchamiania jednostki wytwórczej, przed uzyskaniem koncesji URE, możliwe jest wytwarzanie energii i generowanie przychodów na podstawie specjalnego pozwolenia (ION) oraz po wniesieniu opłaty przedkoncesyjnej.

Opr. (kw)

PGE URUCHAMIA PROJEKT POZYSKIWANIA Z RYNKU PROJEKTÓW OZE, MAGAZYNÓW ENERGII I INFRASTRUKTURY SIECIOWEJ

PGE Polska Grupa Energetyczna uruchamia Projekt MOC, aby pozyskiwać z rynku inwestycje z obszaru odnawialnych źródeł energii, magazynów energii i infrastruktury sieciowej. Grupa zaprasza deweloperów, inwestorów, fundusze i właścicieli projektów na każdym etapie rozwoju, od wczesnej fazy po instalacje działające już na rynku, a w szczególności te, które nie są jeszcze oferowane w ramach zorganizowanych procesów sprzedażowych.

Spółka jest gotowa kupić 100 proc. udziałów w spółce projektowej, objąć udziały mniejszościowe, utworzyć joint venture lub zlecić dalszy rozwój projektu na podstawie umowy deweloperskiej.

Projekt MOC stanowi element działań Grupy PGE ukierunkowanych na rozwój OZE, magazynowania energii oraz rozbudowę infrastruktury niezbędnej do funkcjonowania nowoczesnego systemu elektroenergetycznego. Dzięki współpracy z uczestnikami rynku PGE chce skuteczniej identyfikować, pozyskiwać i rozwijać perspektywiczne projekty wspierające transformację energetyczną oraz wzmacniające bezpieczeństwo energetyczne Polski.

PGE poszukuje inwestycji, które spełniają następujące minima:
- 20 MW możliwych do zainstalowania dla lądowych farm wiatrowych,
- 20 MW możliwych do zainstalowania dla instalacji fotowoltaicznych,
- 50 MW możliwych do zainstalowania dla bateryjnych magazynów energii (BESS).

Spółka jest zainteresowana projektami na każdym etapie rozwoju:
- wczesnym, np. projekty z zabezpieczonym tytułem do gruntu, w toku procedur planistycznych lub środowiskowych, w tym z warunkami przyłączenia w trakcie uzyskiwania,
- zaawansowanym, np. projekty z wydanymi warunkami przyłączenia lub umową o przyłączenie, decyzją środowiskową i pozwoleniem na budowę (ready-to-build),
- w budowie lub operacyjnymi, np. projekty na etapie realizacji oraz instalacje pracujące, w tym z zawartymi umowami PPA lub kontraktami mocowymi.

Priorytetowo będą traktowane projekty umożliwiające efektywne wykorzystanie istniejącej infrastruktury przyłączeniowej, w szczególności wykorzystujące model współdzielenia przyłącza (cable pooling). PGE będzie również analizować możliwości przejęcia praw do mocy przyłączeniowych oraz infrastruktury sieciowej umożliwiającej integrację nowych źródeł odnawialnych z krajowym systemem elektroenergetycznym.

Grupa PGE dopuszcza elastyczne modele transakcji, dostosowane do etapu rozwoju projektu, w tym:
- nabycie 100% udziałów w spółkach projektowych (SPV),
- wejście kapitałowe i wspólne przedsięwzięcia (joint venture) z dotychczasowym deweloperem,
- umowy o świadczenie usług deweloperskich (Development Services Agreement, DSA), w których partner rozwija projekt na rzecz Grupy PGE,
- struktury opcyjne i warunkowe (earn-out), powiązane z osiąganiem kolejnych kamieni milowych,
- nabycie praw do mocy przyłączeniowej i infrastruktury sieciowej.

Zgłoszenia są przyjmowane w trybie ciągłym. Podstawowe informacje o projekcie (lokalizacja, technologia, moc, status formalno-prawny, status przyłączenia, proponowana forma współpracy) należy przesłać za pośrednictwem formularza „Projekt MOC". Każde zgłoszenie jest objęte poufnością.

Przesłanie zgłoszenia nie stanowi oferty, nie inicjuje procesu inwestycyjnego, ani nie zobowiązuje Grupy PGE do podjęcia współpracy. Spółka zastrzega sobie możliwość kontaktu wyłącznie z przedstawicielami wybranych projektów, które po analizie zostaną uznane za zgodne z aktualnymi kierunkami rozwoju i zainteresowaniami inwestycyjnymi Grupy PGE.



SA-143

eprasa.pl ad610c0ae8

Wędzarka Mielczarka. Rodzinna tradycja i smak Mazowsza

PARTNER
HITU REDAKCYJNEGO

Własne gospodarstwo, hodowla świń i rodzinne receptury stały się fundamentami firmy Wędzarka Mielczarka ze Świerczyna w gminie Drobin. Krzysztof Mielczarek połączył rolnicze doświadczenie z produkcją swojskich wędlin, a dzięki zaangażowaniu najbliższych rozwinął markę rozpoznawalną na lokalnych targowiskach. W ofercie znajdują się tradycyjne wędzonki, różne rodzaje kiełbas oraz swojskie specjały, które można zamówić również na rodzinne uroczystości. Za marką stoi historia gospodarstwa prowadzonego przez pokolenia, rodzinna wiedza i codzienna praca. Dziś Mielczarkowie odbudowują działalność po tragicznym pożarze.



Zapach, którego nie odda żadne zdjęcie, i smak, który trudno zapomnieć – swojskie wędliny z Wędzarki Mielczarka

Krzysztof Mielczarek podkreśla, że jego rodzina jest związana z tą ziemią od pokoleń. Historia rodziny Mielczarków na tych terenach sięga niemal 200 lat. Ważną postacią w rodzinnych dziejach jest Józef Fabrykiewicz, pradziadek Krzysztofa Mielczarka, który urodził się w 1840 roku. Gospodarstwo przechodziło z pokolenia na pokolenie – Krzysztof odziedziczył je po rodzicach, którzy wcześniej przejęli je po swoich przodkach. Dziś kontynuuje tę tradycję, łącząc prowadzenie gospodarstwa z produkcją własnych wyrobów mięsnych.

Od gospodarstwa do własnych wyrobów

Obecnie gospodarstwo obejmuje około 70 hektarów. Krzysztof zajmuje się hodowlą świń i uprawą roślin. Uprawia między innymi kukurydzę, pszenicę, jęczmień i pszenżyto. Dysponuje własnym sprzętem, a paszę dla zwierząt przygotowuje we własnym zakresie.

Przez lata podstawą działalności była sprzedaż tuczników. W najlepszym okresie gospodarstwo dostarczało na rynek nawet około 1200 świń rocznie. Niskie ceny skupu sprawiły jednak, że rodzina zaczęła szukać sposobu na lepsze wykorzystanie własnej produkcji. Rozwiązaniem okazało się przetwórstwo mięsa.

- Zaczęliśmy szukać sposobu, żeby produkcja świń była bardziej opłacalna, bo sama sprzedaż tuczników po cenie skupu nie zawsze dawała gospodarstwu bezpieczeństwo finansowe – wspomina Krzysztof Mielczarek.

Pomysł na przetwórstwo wyrósł z rodzinnych doświadczeń. Mama Krzysztofa przygotowywała mięso według własnych receptur, a jego wujek, Stanisław Fabrykiewicz, od młodych lat do końca życia pracował jako rzeźnik. Brał również udział w organizowaniu zakładu. Jego doświadczenie, podobnie jak umiejętności mamy Krzysztofa, pomogło stworzyć podstawy nowej działalności.

- Cena żywca była niska i trzeba było zdecydować, czy zamykamy produkcję świń, czy próbujemy coś zmienić. Mama przygotowywała mięso według własnych receptur. Daliśmy wyroby kilku osobom do spróbowania. Skoro smakowały, uznaliśmy, że warto to rozwinąć – opowiada Krzysztof.

W 2018 roku rodzina rozpoczęła działalność w ramach rolniczego handlu detalicznego. Uruchomienie produkcji wymagało przygotowania odpowiedniego miejsca i spełnienia wymagań sanitarnych. W ten sposób hodowla świń została połączona z przygotowywaniem gotowych wyrobów sprzedawanych bezpośrednio klientom.

- W rolniczym handlu detalicznym nie wystarczy powiedzieć, że produkt jest tradycyjny. Trzeba mieć odpowiedni budynek, przeprowadzić badania i udowodnić, że wyrób jest bezpieczny. Dopiero wtedy można legalnie rozpocząć sprzedaż – wyjaśnia gospodarz.

Podstawą oferty Wędzarki Mielczarka jest mięso pochodzące z własnej hodowli. Producent stawia na tradycyjne receptury i przyprawy, między innymi czosnek, majeranek, pieprz oraz sól kamienną. Do wędzenia wykorzystuje drewno olchowe. Marka deklaruje, że w jej wyrobach nie stosuje się sztucznych konserwantów ani wzmacniaczy smaku.



Krzysztof Mielczarek, właściciel firmy kultywującej rodzinną tradycję wędzenia

Asortyment obejmuje klasyczne wędzonki, kilka rodzajów kiełbas, produkty przygotowywane z mięsa i podrobów, a także smalec i galaretę. Dzięki temu klienci mogą wybrać zarówno wędliny na codzienne posiłki, jak i produkty na większe spotkania.

Szynka wędzona, schab wędzony, boczek wędzony i baleron

Wśród wyrobów ważne miejsce zajmują tradycyjne wędzonki. Szynka wędzona to propozycja na kanapki, śniadaniowy półmisek lub zimny poczęstunek. Schab wędzony uzupełnia tę grupę o kolejny klasyczny wyrób, a boczek wędzony sprawdzi się zarówno na desce wędlin, jak i jako dodatek do potraw. Ofertę zamyka w tej grupie baleron, ceniony jako element tradycyjnego zestawu mięsnych specjałów.

Wędzonki łączy sposób przygotowania, w którym znaczenie mają jakość surowca, przyprawy i aromat uzyskiwany podczas wędzenia. W Wędzarce Mielczarka wykorzystywane jest do tego drewno olchowe. Producent podkreśla rolę tradycyjnych receptur i starannie dobranych dodatków, które nadają wyrobom ich charakter.

Kiełbasy: cienka wiejska, gruba, szynkowa i parówkowa

W ofercie znajdują się cztery rodzaje kiełbas: cienka wiejska, gruba, szynkowa i parówkowa. Różnorodność pozwala dopasować wybór do własnych upodobań i okazji. Kiełbasa cienka wiejska nawiązuje nazwą do tradycyjnych wyrobów znanych z polskiej kuchni. Kiełbasa gruba stanowi kolejną propozycję dla miłośników swojskich smaków, a szynkowa poszerza wybór o inny rodzaj wędliny. W asortymencie znajduje się również kiełbasa parówkowa.

Kiełbasy można podawać na zimno, wykorzystać do przygotowania kanapek albo włączyć do większego zestawu wędlin. Sprawdzą się podczas codziennych posiłków i rodzinnych spotkań. Osoby planujące poczęstunek dla większej liczby gości mogą połączyć kilka rodzajów kiełbas z wędzonkami i pozostałymi produktami z oferty.

Kaszanka gryczana bez wątroby, salceson wieprzowy, pasztet wieprzowy i mielonka parzona

Asortyment obejmuje również wyroby dla osób szukających smaków innych niż klasyczne wędzonki i kiełbasy. Kaszanka gryczana bez wątroby to propozycja dla klientów zainteresowanych konkretnym wariantem tego tradycyjnego produktu. Salceson wieprzowy należy do wyrobów od lat obecnych w polskiej kuchni i uzupełnia ofertę o kolejny rodzaj mięsnego specjału.

Materiał przygotowany we współpracy z firmą Wędzarka Mielczarka

eprasa.pl ad610c0ae8



W każdy piątek i sobotę na targowisku przy ul. Rembielińskiego w Płocku można spotkać samochód Wędzarki Mielczarka



Wśród pozostałych produktów znajdują się pasztet wieprzowy i mielonka parzona. Pasztet można podać na pieczywie lub jako element zimnego poczęstunku, natomiast mielonka poszerza wybór tradycyjnych wyrobów mięsnych. Dzięki tej grupie oferta nie ogranicza się do samych wędzonek i kiełbas, lecz obejmuje produkty o różnym zastosowaniu kulinarnym.

Smalec ze skwarkami i cebulą oraz zimne nóżki

Wśród swojskich specjałów znajdują się smalec ze skwarkami i cebulą oraz zimne nóżki, czyli galareta. Smalec można podać z pieczywem, szczególnie podczas spotkań w gronie rodziny i znajomych. Zimne nóżki sprawdzą się natomiast jako element zimnego poczęstunku.

Oba produkty kojarzą się z tradycyjnym stołem, na którym obok wędlin pojawiają się również inne mięsne przysmaki. Pozwalają przygotować bardziej urozmaicony zestaw i uzupełnić go o specjały inne niż klasyczne kiełbasy czy szynki.

Cała, gorąca szynka z nogą i stoły wiejskie

Osobną propozycją jest cała, gorąca szynka z nogą, którą można zamówić na większe uroczystości. To rozwiązanie dla osób organizujących przyjęcia i szukających produktu, który może stać się centralnym elementem poczęstunku. Szynka w takiej postaci sprawdzi się podczas wesel, jubileuszy i innych spotkań w większym gronie.

Wędzarka Mielczarka przygotowuje również stoły wiejskie na wesela, urodziny, rocznice, chrzciny, komunie i inne uroczystości. To propozycja dla organizatorów, którzy chcą uzupełnić przyjęcie o tradycyjne wyroby mięsne. Połączenie różnych wędlin i swojskich specjałów pozwala dopasować poczęstunek do charakteru wydarzenia.

Wyroby Wędzarki Mielczarka trafiały do klientów na lokalnych targowiskach, między innymi w Płocku, Sierpcu, Drobinie, Bielsku i Stróżewku. Początkowo rodzina przewoziła je własnym samochodem w termoboksach. Wraz z rozwojem sprzedaży przystosowała samochody do transportu produktów.

Ważny był bezpośredni kontakt z kupującymi. Możliwość poznania oferty, spróbowania produktów i rozmowy ze sprzedawcą pomagała budować relacje z klientami. Polecenia przekazywane między znajomymi i rodzinami przyczyniały się do zwiększania rozpoznawalności marki.

W rozwój firmy zaangażowali się najbliżsi Krzysztofa. Jego siostra Sylwia Kamińska zrezygnowała z pracy przedstawicielki handlowej i obecnie pomaga w sprzedaży oraz obsłudze klientów na targowiskach. W pakowaniu produktów i sprzedaży pomaga także Marzanna, partnerka Krzysztofa. Dzięki temu rodzinny biznes łączy pracę przy wyrobach z organizacją ich transportu i sprzedaży.

Tragedia i odbudowa

13 sierpnia 2026 roku działalność rodziny przerwał tragiczny pożar, który zniszczył zakład przetwórczy. W wyniku zdarzenia zginął również przyjaciel rodziny, pomagający przy produkcji. Przyczyna pożaru nie została wówczas ustalona.

Utrata zakładu oznaczała przerwanie pracy nad wyrobami, które powstawały dzięki połączeniu własnej hodowli, rodzinnych receptur i doświadczenia zdobywanego przez lata. Dziś rodzina odbudowuje swoją działalność. Ważną częścią tej historii pozostają gospodarstwo w Świerczynie, przywiązanie do rodzinnej ziemi oraz umiejętności związane z hodowlą i przygotowywaniem mięsa.

Wędzarka Mielczarka wyrosła z codziennej pracy rolniczej, a następnie rozwinęła się dzięki pomysłowi na własne przetwórstwo. Za marką stoją pokolenia związane z tą samą ziemią, doświadczenie rzeźnicze Stanisława Fabrykiewicza, receptury mamy Krzysztofa i zaangażowanie najbliższych. To połączenie pozwoliło przejść od hodowli świń do produkcji tradycyjnych wędlin i swojskich specjałów.



Materiał przygotowany we współpracy z firmą Wędzarka Mielczarka







eprasa.pl ad610c0ae8

100 tys. zł dla Powiatu Płockiego.
Pieniądze na modernizację oświetlenia DPS

Wsparcie z WFOŚiGW dla subregionu płockiego

Powiat Płocki otrzymał 100 tys. zł na modernizację oświetlenia w Domu Pomocy Społecznej „Nad Jarem" w Nowym Miszewie. Umowę na dofinansowanie podpisano 1 października podczas konferencji poświęconej transformacji energetycznej.

Powiat Płocki pozyskał 100 tys. zł na modernizację oświetlenia w Domu Pomocy Społecznej „Nad Jarem" w Nowym Miszewie. Dzięki inwestycji placówka ma ograniczyć zużycie energii elektrycznej i poprawić efektywność energetyczną.

1 października w konferencji „Lokalna energia, wspólna przyszłość – doradztwo energetyczne dla społeczności i samorządów" wziął udział starosta płocki Sylwester Ziemkiewicz. Podczas wydarzenia podpisano umowy na dofinansowanie kolejnych zadań realizowanych w subregionie płockim.

- *Cieszę się, że środki trafiają do powiatu płockiego i naszych gmin, wspierając inwestycje związane z ochroną środowiska, bezpieczeństwem i poprawą jakości życia mieszkańców. Dziękuję prezesowi WFOŚiGW w Warszawie Zbigniewowi Deptule za wsparcie* – powiedział starosta płocki Sylwester Ziemkiewicz.

Podczas konferencji podpisano również umowy dotyczące innych przedsięwzięć w regionie. Wsparcie trafiło między innymi do gminy Radzanowo oraz Ochotniczej Straży Pożarnej w Nowych Łubkach.

W Radzanowie pieniądze pozwolą przeprowadzić specjalistyczne zabiegi pielęgnacyjne drzew w zabytkowym parku. Z kolei OSP Nowe Łubki wykorzysta dofinansowanie na zakup toru MDP CTIF dla Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej.

Tor MDP CTIF to specjalny tor treningowo-zawodniczy dla młodzieżowych drużyn pożarniczych. To zestaw przeszkód i konkurencji wykorzystywanych podczas zawodów Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych. Młodzi druhowie ćwiczą na nim m.in. pokonywanie przeszkód, rozwijanie linii wężowych czy wykonywanie zadań wymagających współpracy i sprawności.

Konferencja „Lokalna energia, wspólna przyszłość" była poświęcona transformacji energetycznej i rozwiązaniom, które mogą pomóc samorządom oraz lokalnym społecznościom ograniczać zużycie energii.



Starosta Sylwester Ziemkiewicz FB

Na zdjęciu Prezes Zarządu WFOŚiGW w Warszawie Zbigniew Deptuła i Starosta Płocki Sylwester Ziemkiewicz

Wśród omawianych tematów znalazły się odnawialne źródła energii, magazyny energii oraz możliwość finansowania inwestycji. Podczas wydarzenia przedstawiono również wsparcie dla konkretnych projektów realizowanych w Subregionie Płockim.

- *To efekt współpracy samorządów, organizacji i instytucji* – podkreślił Sylwester Ziemkiewicz.

Dofinansowanie dla wspomnianych zadań pochodzi ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie.

Radosław Cichocki

Środki na system alarmowania i ostrzegania mieszkańców

Ponad 104 tys. zł dla gminy Bodzanów

Miasto i Gmina Bodzanów otrzymało 104 tys. zł dotacji na zadanie związane z przygotowaniem do reagowania w sytuacjach kryzysowych. Samorząd przeznaczy pieniądze na modernizację i rozbudowę systemu alarmowania oraz ostrzegania ludności. W ramach inwestycji planuje zakup syren alarmowych.

Bodzanów otrzymał dotację celową w ramach naboru uzupełniającego Wojewódzkiego Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej na lata 2025 - 2026. Środki pochodzą z obszaru II programu.

Zadanie nosi nazwę „Wzmocnienie potencjału Miasta i Gminy Bodzanów w obszarze zabezpieczenia logistycznego i zapewnienie ciągłości dostaw w ramach reagowania na sytuacje kryzysowe".

Najważniejszym elementem planowanego przedsięwzięcia będzie modernizacja i rozbudowa systemu alarmowania oraz ostrzegania mieszkańców.

Samorząd zamierza wykorzystać pozyskane pieniądze na zakup syren alarmowych. Mają one wzmocnić funkcjonujący na terenie gminy system przekazywania informacji o zagrożeniach.

System alarmowania i ostrzegania stanowi jeden z elementów przygotowania do reagowania w sytuacjach kryzysowych. W przypadku wystąpienia zagrożenia sprawne przekazanie informacji mieszkańcom ma znaczenie dla organizacji dalszych działań.

Zakres zadania obejmuje obszar zabezpieczenia logistycznego oraz zapewnienie ciągłości dostaw w ramach reagowania na sytuacje kryzysowe. Pozyskane dofinansowanie pozwoli samorządowi zrealizować część tego planu poprzez rozwój systemu alarmowania.

Łączna wartość przedsięwzięcia wyniesie 130 tys. zł, z czego 104 tys. zł stanowi przyznana dotacja. Dzięki inwestycji gmina Bodzanów planuje rozbudować infrastrukturę służącą do alarmowania i ostrzegania mieszkańców. W ramach zadania samorząd kupi syreny alarmowe, które mają zwiększyć możliwości lokalnego systemu w tym zakresie.

Radosław Cichocki

Seniorzy z Powiatu Płockiego rozpoczęli nowy rok akademicki

Nie tylko nauka, ale też zdrowie!

W Teatrze Dramatycznym im. Jerzego Szaniawskiego w Płocku odbyła się inauguracja roku akademickiego 2026/2027 Płockiego Powiatowego Uniwersytetu Trzeciego Wieku im. Mariusza Bieńka. Wydarzenie było okazją do wspólnego świętowania, integracji seniorów oraz podkreślenia znaczenia aktywności i edukacji przez całe życie. Uroczystości towarzyszyła konferencja „Głęboki oddech - od profilaktyki do wczesnego wykrywania POChP". Seniorzy mogli nie tylko nabyć nową wiedzę, ale także wykonać bezpłatne badania.



Za zbiorów Starostwa Powiatowego w Płocku

W Teatrze Dramatycznym w Płocku odbyła się inauguracja roku akademickiego 2026/2027 Płockiego Powiatowego Uniwersytetu Trzeciego Wieku



Za zbiorów Starostwa Powiatowego w Płocku

Na zdjęciu Wiceprzewodnicząca Rady Powiatu Płockiego Ewa Kowalak i Starosta Płocki Sylwester Ziemkiewicz

Liczna obecność słuchaczy potwierdziła, że Uniwersytet Trzeciego Wieku jest ważnym miejscem na mapie Powiatu Płockiego. To przestrzeń, w której seniorzy rozwijają zainteresowania, zdobywają wiedzę, uczestniczą w wydarzeniach kulturalnych i budują relacje. Ich aktywność pokazuje, że ciekawość świata i chęć podejmowania nowych wyzwań nie mają wieku.

- *Jest to jedno z tych corocznych wydarzeń, na które czekam i w których uczestniczę z wielką przyjemnością. Nasi seniorzy są bowiem takimi ludźmi, przy których człowiek nabiera jeszcze większego apetytu na życie i nowej energii* – powiedział podczas inauguracji Starosta Płocki Sylwester Ziemkiewicz.

Podczas wydarzenia Starosta podziękował Andrzejowi Barcińskiemu, prezesowi Zarządu Stowarzyszenia SKT STO 168 w Małej Wsi oraz Wiesławowi Żmudzie, wiceprezesowi stowarzyszenia za współorganizację wydarzenia i całoroczną pracę na rzecz słuchaczy. Nie zabrakło też podziękowań dla szczególnie zasłużonych dla PPUTW osób.

- *Dziękuję Wicemarszałkowi Piotrowi Zgorzelskiemu, jednemu z inicjatorów powstania Płockiego Powiatowego Uniwersytetu Trzeciego Wieku. To dzięki tej inicjatywie powstało miejsce, które dziś łączy mieszkańców Powiatu Płockiego, daje możliwość rozwijania pasji, zdobywania wiedzy, uczestniczenia w kulturze, a przede wszystkim budowania wspólnoty. Miałem wielką przyjemność przekazać serdeczne pozdrowienia od Pana Marszałka dla wszystkich uczestników dzisiejszej inauguracji* – podkreślił Starosta.

– *Bardzo dziękuję również Marszałkowi Województwa Mazowieckiego Adamowi Struzikowi za wsparcie naszych słuchaczy i tego typu inicjatyw oraz za ogromną życzliwość* – dodał.

Inauguracji towarzyszyła konferencja poświęcona profilaktyce chorób układu oddechowego i wczesnemu wykrywaniu przewlekłej obturacyjnej choroby płuc (POChP). Uczestnicy wysłuchali prelekcji pulmonologa Pawła Wojtana i mogli skorzystać z konsultacji oraz badań profilaktycznych. Konsultacje i badania z zakresu dietetyki prowadziła Agnieszka Kisielewska-Żuławnik, a obsługę medyczną zapewniło Centrum Medyczne Medica Sp. z o.o. Grupa PZU Zdrowie.

To jednak nie koniec programu profilaktycznego. Powiat Płocki zaprasza mieszkańców do skorzystania z bezpłatnych badań realizowanych w ramach programu „Mazowsze dla Zdrowia". Można skorzystać z konsultacji pulmonologicznych oraz spirometrii, czyli badania oceniającego funkcjonowanie płuc i układu oddechowego. Udział w programie i wykonanie badań są całkowicie bezpłatne.

Zapisy prowadzone są pod numerem telefonu **887 884 410**, w godzinach **9.00-12.00**. Liczba miejsc jest ograniczona, dlatego warto wcześniej skontaktować się telefonicznie.

- *Profilaktyka i wczesne wykrywanie nieprawidłowości w funkcjonowaniu układu oddechowego mogą mieć istotne znaczenie dla dalszej diagnostyki i postępowania. Zachęcam do skorzystania z możliwości wykonania bezpłatnych badań oraz konsultacji ze specjalistą* – powiedział Starosta Sylwester Ziemkiewicz.

Zadanie „Głęboki oddech – pilotażowy powiatowy program profilaktyki chorób płuc oraz badań przesiewowych w kierunku POChP" współfinansowano ze środków Samorządu Województwa Mazowieckiego w ramach programu „Mazowsze dla Zdrowia".

Uczestnicy inauguracji obejrzeli również spektakl „Pomoc Domowa" w reżyserii Stefana Friedmanna, który dopełnił program wydarzenia. Inauguracja pokazała, że Płocki Powiatowy Uniwersytet Trzeciego Wieku im. Mariusza Bieńka to nie tylko miejsce zdobywania wiedzy, lecz także przestrzeń integracji, rozwijania pasji i wzajemnego wsparcia. Połączenie edukacji, kultury i profilaktyki zdrowotnej podkreśla, jak ważne są aktywność, dobre relacje i troska o zdrowie w każdym wieku.

Radosław Cichocki

Mazowsze dla zdrowia

Materiał przygotowany we współpracy ze Starostwem Powiatowym w Płocku

eprasa.pl ad610c0ae8

Ponad 5,5 mln zł z UE na trasę pieszo-rowerową

Inwestycja połączy gminy z Płockiem

Powiat Płocki otrzymał ponad 5,5 mln zł z Funduszy Europejskich na budowę 4,301 km infrastruktury dla pieszych i rowerzystów. Trasa powstanie wzdłuż drogi powiatowej nr 2901W Rogozino–Imielnica oraz częściowo wzdłuż drogi nr 2937W Stróżewko–Rogozino. Projekt obejmuje także łącznik do szkoły, dojścia do przystanków, parkingi rowerowe i rozwiązania poprawiające bezpieczeństwo.

Powiat Płocki realizuje projekt wspólnie z gminami Radzanowo i Słupno. Inwestycja obejmie odcinki wzdłuż drogi powiatowej nr 2901W Rogozino-Imielnica. Część infrastruktury powstanie również wzdłuż drogi powiatowej nr 2973W Stróżewko-Rogozino. Projekt przewiduje także budowę łącznika do szkoły. Łączna długość projektowanej infrastruktury wyniesie 4,301 km.

W ramach zadania powstanie dwukierunkowa droga dla rowerów o szerokości 2,5 metra oraz droga dla pieszych i rowerów o szerokości 3 metrów. Projekt przewiduje również budowę chodników, które zapewnią dojście do przystanków komunikacji zbiorowej i przejść dla pieszych.

Inwestycja obejmie nie tylko samą trasę. Zaplanowano też cztery perony autobusowe oraz parkingi rowerowe w systemie Bike&Ride. Dzięki nim mieszkańcy będą mogli połączyć podróż rowerem z przejazdem komunikacją zbiorową.

Przy trasie powstanie samoobsługowy punkt naprawy rowerów. Projekt przewiduje także montaż podpórek dla rowerzystów w rejonie skrzyżowań.

Ważną częścią inwestycji będą rozwiązania poprawiające bezpieczeństwo. Przejścia dla pieszych i przejazdy rowerowe zostaną doświetlone lampami hybrydowymi. Wykonawca zajmie się też oznakowaniem pionowym i poziomym oraz montażem elementów bezpieczeństwa ruchu drogowego.

Prace obejmą również zjazdy do posesji, pobocza i system odwodnienia. Zaplanowano budową oraz odtworzenie rowów przydrożnych i przepustów.

Jednym z głównych założeń projektu jest stworzenie spójnego połączenia dla pieszych i rowerzystów między gminami Radzanowo i Słupno a Płockiem. Dla mieszkańców okolicznych miejscowości miasto jest ważnym ośrodkiem usługowym, edukacyjnym i gospodarczym.

Nowa infrastruktura ma ułatwić codzienne przemieszczanie się bez samochodu i stworzyć bezpieczniejsze warunki dla osób, która wybierają rower.

Całkowita wartość projektu wynosi 6,5 mln zł. Z Funduszy Europejskich Powiat Płocki i jego partnerzy otrzymają 5 524 999,99 zł. Projekt realizują wspólnie Powiat Płocki jako partner wiodący oraz gminy Radzanowo i Słupno.

Radosław Cichocki

Bezpłatna spirometria dla mieszkańców powiatu płockiego

Trwają zapisy na badania

Mieszkańcy powiatu płockiego mogą skorzystać z bezpłatnej spirometrii i konsultacji wyniku z pulmonologiem. Badania odbędą się 17 i 24 października w Centrum Medycznym Medica – Grupa PZU Zdrowie w Galerii Mosty. Obowiązują wcześniejsze zapisy.

Badania prowadzone są w ramach projektu „Głęboki oddech - Pilotażowy powiatowy program profilaktyki chorób płuc oraz badań przesiewowych w kierunku POChP".

Osoby, które zapiszą się na badania, będą mogły wykonać spirometrię, czyli badanie pozwalające ocenić pracę płuc. Wynik będzie można następnie skonsultować z pulmonologiem. To kolejna okazja dla mieszkańców powiatu płockiego, by sprawdzić stan układu oddechowego w ramach bezpłatnego programu profilaktycznego.

Najbliższy termin badań zaplanowano na 17 i 24 października. Pacjenci zostaną przyjęci w Centrum Medycznym Medica – Grupa PZU Zdrowie w Galerii Mosty.

POChP, czyli przewlekła obturacyjna choroba płuc, utrudnia przepływ powietrza przez drogi oddechowe. Choroba może rozwijać się stopniowo, dlatego jej pierwsze objawy łatwo przeoczyć.

Typowe objawy to przewlekły kaszel, duszności i świszczący oddech. Mogą pojawić się też utrata masy ciała i zaburzenia nastroju. Lekarz podczas badania może stwierdzić m.in. zmiany w osłuchiwaniu płuc, cechu duszności, sinicę czy zmianę budowę klatki piersiowej.

Jak wykrywa się POChP? Podstawą diagnostyki jest ocena objawów i spirometria, która sprawdza pracę płuc. Lekarz może również zlecić badania obrazowe i badania krwi.

Co zwiększa ryzyko? Do najważniejszych czynników należą dym tytoniowy, kontakt z pyłami, dymami i substancjami chemicznymi w pracy oraz zanieczyszczenie powietrza w pomieszczeniach. Znaczenie mogą mieć też astma w dzieciństwie i czynniki genetyczne.

Projekt „Głęboki oddech" koncentruje się na profilaktyce chorób płuc oraz badaniach przesiewowych w kierunku POChP, czyli przewlekłej obturacyjnej choroby płuc. Program ma charakter pilotażowy i obejmuje mieszkańców Powiatu Płockiego. Jego realizację współfinansuje Samorząd Województwa Mazowieckiego.



Radosław Cichocki

Zajęcia dla dzieci, młodzieży i dorosłych

GOK Słupno ruszył z nową ofertą

Gminny Ośrodek Kultury Słupno rozpoczął kolejną edycję zajęć dla mieszkańców. W ofercie znalazły się m.in. zajęcia językowe, artystyczne, muzyczne, wokalne, ruchowe i sportowe, skierowane do dzieci, młodzieży oraz dorosłych.

Najmłodsi mieszkańcy w wieku od 2 do 4 lat mogą ponownie uczestniczyć w zajęciach sensorycznych organizowanych przez GOK. Spotkania odbywają się wspólnie z rodzicami i wykorzystują różnorodne aktywności angażujące wszystkie zmysły dzieci.

Dużym zainteresowaniem cieszą się również zajęcia z gliną. Dzieci podczas wspólnej pracy ćwiczą sprawność manualną, rozwijają wyobraźnię i kreatywność, a przy okazji poznają podstawowe techniki ceramiczne. Uczą się także rozróżniać kształty, formy i kolory oraz rozwijają wrażliwość estetyczną. Tematyka zajęć odpowiada wiekowi i możliwościom uczestników. Dzieci tworzą m.in. miseczki, doniczki czy talerzyki.

Dzieci i młodzież mogą również rozwijać swoje umiejętności podczas indywidualnych zajęć wokalnych. Uczestnicy pracują nad prawidłową techniką śpiewu, zaczynając od ćwiczeń oddechowych i dykcyjnych, a następnie przechodząc do ćwiczeń emisyjnych oraz pracy nad wybranym repertuarem. Zajęcia nie ograniczają się do samej techniki. To też okazja do eksperymentowania z głosem, rozwijania muzycznej wrażliwości i czerpania przyjemności ze śpiewania. Oferta obejmuje dzieci w wieku wczesnoszkolnym oraz młodzież.

Sporym zainteresowaniem wśród najmłodszych cieszą się również zajęcia taneczne dla dzieci w wieku przedszkolnym i szkolnym. Oprócz ruchu i nauki kolejnych układów taniec daje dzieciom możliwość pracy w grupie. Wspólne ćwiczenia uczą współpracy, regularności i samodyscypliny, a przygotowania do występów pomagają nabierać pewności siebie. Oferta GOK obejmuje również zajęcia z robotyki, naukę i doskonalenie jazdy na rolkach, zabawy z językiem angielskim oraz naukę języka angielskiego dla dzieci w wieku szkolnym.

GOK Słupno z siedzibą w Ciechanowie przygotował również propozycje dla dorosłych. Mieszkańcy mogą wybrać zajęcia z języka angielskiego prowadzone w czterech grupach zaawansowania, fitness oraz różne formy ćwiczeń ukierunkowanych na zdrowy kręgosłup. W programie znalazły się m.in. elementy jogi, stretchingu i pilatesu.

Co więcej, Gminna Orkiestra Dęta Słupno rozpoczyna nowy nabór uczestników. To propozycja dla osób w każdym wieku, które chciałyby nauczyć się gry na instrumencie i dołączyć do orkiestry prowadzonej przez nowego kapelmistrza. Zajęcia odbywają się w GOK Słupno z siedzibą w Cekanowie. Uczestnicy mogą rozpocząć naukę gry na flecie, klarnecie, trąbce, puzonie, tubie, barytonie czy instrumentach perkusyjnych. Organizatorzy zapewniają bezpłatną naukę i instrumenty. W ofercie znalazł się również wakacyjny obóz wypoczynkowo-szkoleniowy. Można się zgłosić pod numerem 24 386 27 56. Nie ma ograniczeń wiekowych.

GOK Słupno zaprasza również na drugą edycję Strefy Kobiet – cyklu spotkań i warsztatów, który zadebiutował w ubiegłym roku. W programie znalazły się m.in. spotkanie ze stylistką, warsztaty makramy, tworzenie dekoracji bożonarodzeniowych, pielęgnacji twarzy i ciała z kosmetologiem, komponowanie własnych perfum, robienie świec sojowych czy tworzenie marynarki vintage. Nie zabraknie również warsztatów wizerunkowych. Spotkania będą odbywać się w każdy trzeci czwartek miesiąca w GOK Słupno z siedzibą w Cekanowie przy ul. Królewskiej 28A. Zapisy prowadzone są telefonicznie – 24 386 27 56 i mailowo – gok@gokslupno.eu.

Oferta GOK Słupno obejmuje zajęcia dla osób w różnym wieku i o różnych zainteresowaniach. Można tu znaleźć propozycje związane z plastyką, ceramiką, muzyką, tańcem czy nauką języków, a także aktywności sportowe i zajęcia dla dorosłych. To nie tylko sposób na rozwijanie nowych umiejętności, ale również okazja do spędzenia czasu w grupie i aktywnego udziały w życiu społecznym.

Radosław Cichocki



GOK Słupno

Materiał przygotowany we współpracy z Gminą Słupno

eprasa.pl ad610c0ae8

W Starostwie Powiatowym w Płocku rozmawiano o nowych zadaniach

Bezpieczeństwo i ochrona ludności

Przedstawiciele gmin powiatu płockiego spotkali się w Starostwie Powiatowym w Płocku, aby omówić ochronę ludności, obronę cywilną i zarządzanie kryzysowe. Rozmawiano m.in. o systemie alarmowania, punktach schronienia czy planach zarządzania kryzysowego. Przy okazji przypomniano też o październikowych ćwiczeniach Syrena-26.

Spotkanie zorganizował Wydział Spraw Obronnych i Zarządzania Kryzysowego Starostwa Powiatowego w Płocku. Wzięli w nim udział przedstawiciele gmin z terenu powiatu płockiego oraz reprezentanci Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Płocku. Spotkanie otworzył starosta płocki Sylwester Ziemkiewicz. Rozmowy dotyczyły przede wszystkim nowych obowiązków samorządów związanych z ochroną ludności i obroną cywilną oraz przygotowania na sytuacje kryzysowe.

Jednym z głównych tematów były rozwiązania, które mają pomóc mieszkańcom w sytuacji zagrożenia. Uczestnicy omawiali m.in. punkty schronienia oraz system ostrzegania i alarmowania ludności.

Przedstawiciele płockiej straży pożarnej przedstawili najnowsze informacje dotyczące punktów schronienia oraz funkcjonowania systemu alarmowania. Rozmawiano również o łączności radiowej, która ma znaczenie przy przekazywaniu informacji podczas sytuacji kryzysowych. Samorządy zajmowały się także kwestią gminnych i miejsko-gminnych planów zarządzania kryzysowego oraz organizacją stałego dyżuru.

Spotkanie nie ograniczało się do przedstawienia przepisów i procedur. Przedstawiciele gmin mogli omówić problemy, z którymi mierzą się przy realizacji nowych zadań związanych z ochroną ludności i zarządzaniem kryzysowym.

Ważnym elementem rozmów była współpraca między powiatem a gminami oraz bieżąca wymiana informacji. W przypadku sytuacji kryzysowej poszczególne samorządy i służby muszą bowiem działać w oparciu o ustalone procedury i przekazywać sobie informacje.

Podczas spotkania przypomniano również o ćwiczeniach Syrena-26, które odbywają się na terenie województwa mazowieckiego od 12 do 16 października. W ramach ćwiczeń służby uruchamiają system alarmowania i ostrzegania ludności. Mieszkańcy mogą w tym czasie usłyszeć syreny alarmowe.

Emitowany jest ciągły dźwięk syren trwający jedną minutę. Jest to sygnał ćwiczebny, który ma służyć sprawdzeniu działania systemu alarmowania i ostrzegania oraz procedur reagowania.

W związku z ćwiczeniami mieszkańcy nie powinni podejmować żadnych działań w odpowiedzi na ten sygnał. Służby apelują o zachowanie spokoju.

Spotkanie w Starostwie Powiatowym w Płocku miało służyć przede wszystkim wymianie informacji i przygotowaniu samorządów do realizacji zadań związanych z bezpieczeństwem mieszkańców.

Radosław Cichocki



Starostwo Powiatowe w Płocku

Na zdjęciu Kamil Zieliński dyrektor Wydziału Spraw Obronnych i Zarządzania Kryzysowego oraz Starosta Płocki Sylwester Ziemkiewicz

W Pilichowie powstanie lokalne centrum integracyjne

Gmina Bulkowo podpisała umowę

W Pilichowie powstanie nowe miejsce przeznaczone na spotkania mieszkańców i lokalne inicjatywy. Pod koniec września Gmina Bulkowo podpisała umowę z firmą ASCALON Sp. z o.o. z Liszyna na utworzenie lokalnego centrum integracyjnego. Inwestycja będzie kosztować 392 tys. zł, z czego 200 tys. zł stanowi dofinansowanie z budżetu Województwa Mazowieckiego.



Wójt Gabriel Graczyk FB

Pod koniec września wójt Gabriel Graczyk podpisał umowę z firmą ASCALON Sp. z o.o. z Liszyna na utworzenie lokalnego centrum integracyjnego

Nowy obiekt zostanie wybudowany na działce nr 39 w Pilichowie. Inwestycja obejmuje nie tylko budowę samego centrum integracyjnego, ale również zagospodarowanie terenu wokół budynku.

W ramach zadania wykonawca przygotuje także utwardzoną nawierzchnię o powierzchni 126 mkw. Zakres prac obejmuje również wszystkie działania potrzebne do prawidłowego przeprowadzenia i zakończenia inwestycji.

Chodzi między innymi o obsługę geodezyjną, wykonanie inwentaryzacji powykonawczej, uporządkowanie terenu oraz przygotowanie dokumentacji niezbędnej do zakończenia prac i odbioru obiektu.

Całkowita wartość inwestycji wynosi 392 tys. zł. Gmina Bulkowo przeznaczy na ten cel 192 tys. zł z własnego budżetu. Pozostałe 200 tys. zł stanowi dofinansowanie z budżetu Województwa Mazowieckiego. Gmina pozyskała je w ramach programu „Mazowsze dla lokalnych centrów integracyjnych 2026". Dzięki temu samorząd może zrealizować inwestycję przy wykorzystaniu środków własnych, jak i zewnętrznego wsparcia.

To program Samorządu Województwa Mazowieckiego, którego celem jest wsparcie gmin czy powiatów w tworzeniu oraz rozwijaniu miejsc służących lokalnym społecznościom. Mowa przede wszystkim o infrastrukturze, która ma pełnić funkcję świetlic, ośrodków kultury, domów kultury czy innych miejsc spotkań mieszkańców. Program obejmuje nowe inwestycje, jak i modernizację już istniejących obiektów.

Zgodnie z podpisaną umową prace rozpoczęły się po jej zawarciu. Całe zadanie, łącznie z odbiorem inwestycji, powinno zostać zakończone do 30 listopada br. Po zakończeniu budowy Pilichowo zyska obiekt, który ma służyć mieszkańcom podczas spotkań, wydarzeń oraz wspólnych przedsięwzięć. Centrum ma być miejscem wykorzystywanym przy lokalnych inicjatywach i aktywnościach mieszkańców.

Inwestycja nosi nazwę „Utworzenie lokalnego centrum integracyjnego w miejscowości Pilichowo" i jest współfinansowana ze środków Samorządu Województwa Mazowieckiego.

Radosław Cichocki

OSP w gminie Bodzanów z nowym sprzętem

Jest dofinansowanie z WFOŚiGW

Jednostki Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu Miasta i Gminy Bodzanów otrzymają nowy specjalistyczny sprzęt do ratownictwa technicznego. Samorząd podpisał umowę na realizację zadania związanego z zapobieganiem i ograniczaniem skutków nadzwyczajnych zagrożeń środowiska oraz poważnych awarii.

Umowę podpisano w ramach programy 2026-NZ-2 Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie. Pozyskane środki pozwolą doposażyć jednostki OSP działające na terenie gminy w sprzęt wykorzystywany podczas działań ratowniczych.

Wartość przyznanej dotacji wynosi 20 tys. zł. Całe zadanie będzie kosztować 40 tys., co oznacza, że połowę kosztów pokryje dofinansowanie.

Zakup obejmie specjalistyczne wyposażenie z zakresu ratownictwa technicznego. Tego rodzaju sprzęt strażacy wykorzystują podczas działań wymagających szybkiego zabezpieczenia miejsca zdarzenia i prowadzenia akcji ratowniczej. Dzięki realizacji zadania jednostki OSP z Miasta i Gminy Bodzanów będą mogły uzupełnić swoje wyposażenie o kolejny sprzęt przeznaczony tego typy działań.

Inwestycja otrzymała wsparcie z programu Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie dotyczącego zapobiegania, ograniczania i likwidacji skutków nadzwyczajnych zagrożeń środowiska oraz poważnych awarii. Podpisanie umowy otwiera drogę do realizacji zadania i zakupu zaplanowanego wyposażenia dla jednostek OSP z terenu gminy Bodzanów. Wartość dotacji sięga 20 000 zł, a całkowita wartość zadania to 40 000 zł. Umowę w tej sprawie podpisali burmistrz miasta i gminy Bodzanów Jarosław Dorobek oraz prezes WFOŚiGW w Warszawie Zbigniew Deptuła. W spotkaniu uczestniczyła również Skarbnik Miasta i Gminy Bodzanów Ewa Strzelczak.

Radosław Cichocki



Urząd Miasta i Gminy Bodzanów FB

Na zdjęciu od lewej: Prezes WFOŚiGW w Warszawie Zbigniew Deptuła, Skarbnik Miasta i Gminy Bodzanów Ewa Strzelczak oraz Burmistrz Miasta i Gminy Bodzanów Jarosław Dorobek

eprasa.pl ad610c0ae8

Inwestycje w drogi, bezpieczeństwo i rozwój regionu

Powiat Płocki podsumowuje ostatnie pięć lat

Ponad 300 mln zł na drogi, nowe ścieżki rowerowe, inwestycje w ochronę ludności czy rozwój edukacji – to tylko część działań realizowanych w ostatnich pięciu latach. Samorząd Powiatu Płockiego podsumowuje ten okres, wskazując najważniejsze przedsięwzięcia.

W ciągu ostatnich pięciu lat Powiat Płocki pozyskał ponad 300 mln zł na inwestycje drogowe. W tym czasie realizowano także inne projekty i inicjatywy ważne dla regionu. Przyjrzyjmy się najważniejszym przedsięwzięciom z tego okresu.

W 2025 roku Samorząd Powiatu Płockiego i Ministerstwo Obrony Narodowej zawarły porozumienie w sprawie rozmieszczenia na terenie powiatu pododdziałów 6 Mazowieckiej Brygady Obrony Terytorialnej, stacjonujących w Pomiechówku.

Ministerstwo Obrony Narodowej i Akademia Mazowiecka w Płocku podpisały akt notarialny, na mocy którego uczelnia przekazała teren na potrzeby Wojsk Obrony Terytorialnej. Obecność żołnierzy w regionie ma usprawnić reagowanie w sytuacjach kryzysowych, zacieśnić współpracę wojska z samorządem i służbami oraz zwiększyć poczucie bezpieczeństwa mieszkańców. W realizację przedsięwzięcia zaangażowani byli również Wicemarszałek Sejmu RP Piotr Zgorzelski oraz Wicepremier i Minister obrony narodowej Władysław Kosiniak-Kamysz.

Systemy obrony powietrznej

W 2025 roku na terenie Powiatu Płockiego rozmieszczono systemy obrony przeciwlotniczej i przeciwrakietowej w ramach programu „Wisła" i „Pilica". Ich obecność zwiększa możliwości reagowania na potencjalne zagrożenia i wzmacnia ochronę regionu. Ma to szczególne znaczenie ze względu na działające na Ziemi Płockiej zakłady sektora energetycznego.

S10

Budowa Drogi ekspresowej S10 w rejonie Płocka ma poprawić dostępność komunikacyjną regionu i zwiększyć jego atrakcyjność dla inwestorów. Na tę trasę od lat czekają mieszkańcy Płocka i okolic. Zgodnie z przedstawionymi planami inwestycja ma zostać zrealizowana do 2030 roku.

– *Mamy naprawdę wielkie szczęście, że w polskim parlamencie jest człowiek, który tak bardzo zabiega o sprawy regionu płockiego. Dziękuję Wicemarszałkowi Sejmu Piotrowi Zgorzelskiemu, bo to jego ogromne zaangażowanie przybliża nas do tego celu. Dziękuję także Przewodniczącej Parlamentarnego Zespołu ds. Budowy Drogi S10 Elżbiecie Gapińskiej i wszystkim ludziom, dla których S10 w regionie płockim jest sprawą priorytetową* – powiedział Starosta Płocki Sylwester Ziemkiewicz.



Starostwo Powiatowe w Płocku

Starosta Płocki Sylwester Ziemkiewicz oraz Wicepremier i Minister Obrony Narodowej Władysław Kosiniak-Kamysz

Pogłębianie Wisły

W 2025 roku Powiat prowadził przygotowania do prac pogłębiarskich Wisły, których szacunkowa wartość wynosi 80 mln zł. Na poprawę bezpieczeństwa przeciwpowodziowego pozyskano 8 mln zł od ORLENU. W tym samym roku Powiat Płocki podpisał list intencyjny z Państwowym Gospodarstwem Wodnym „Wody Polskie", dotyczący współpracy na rzecz poprawy warunków hydrologicznych na Wiśle.

Uniwersytet Mazowiecki

Powstanie Uniwersytetu Mazowieckiego w Płocku może otworzyć nowy etap w rozwoju lokalnej nauki, edukacji i gospodarki. To także szansa na poszerzenie możliwości kształcenia dla młodych ludzi, którzy chcą zdobywać wiedzę i rozwijać swoją karierę w regionie. Za tym przedsięwzięciem stoją wieloletnia praca i zaangażowanie wielu osób, w tym Rektora Akademii Mazowieckiej w Płocku prof. Maciej Słodkiego oraz pracowników uczelni. W działania na rzecz realizacji tego celu zaangażował się również Wicemarszałek Sejmu Piotr Zgorzelski.

Powrót oddziału UDT

Po siedmiu latach Płock odzyskał oddział Urzędu Dozoru Technicznego, zlikwidowany w 2018 roku. Po jego zamknięciu obsługę tego obszaru przejęła placówka w Bydgoszczy, oddalonej od Płocka o około 150 km. Choć w mieście nadal działało biuro UDT, najważniejsze sprawy obsługiwano poza regionem, co utrudniało szybkie reagowanie na potrzeby mieszkańców i lokalnych przedsiębiorców. Do powrotu oddziału przyczynił się starania lokalnych samorządowców, Starosty Płockiego oraz Wicemarszałka Sejmu Piotra Zgorzelskiego.

Działaj Lokalnie

Program ten ma na celu wspieranie inicjatyw społecznych i aktywizowanie mieszkańców wsi oraz małych miast z Powiatu. W ramach konkursu grantowego dofinansowanie otrzymują m.in. organizacje pozarządowe, KGW, jednostki OSP, kluby, organizacje senioralne i grupy nieformalne. Dzięki tym środkom mieszkańcy mogą realizować lokalne pomysły.

Działaj Lokalnie w ostatnim pięcioleciu:

- Rok 2022 - 42 inicjatywy - kwota na granty: 120 000 zł;
- Rok 2023 - 41 inicjatyw - kwota na granty: 120 000 zł;
- Rok 2024 - 60 inicjatyw - kwota na granty: 215 000 zł;
- Rok 2025 - 59 inicjatyw - kwota na granty: 215 000 zł;
- Rok 2026 - 74 inicjatywy - kwota na granty: 260 000 zł.

Łącznie: 276 inicjatyw na kwotę 930 000 zł.

Koła Gospodyń Wiejskich

W Powiecie Płockim działa aż 127 Kół Gospodyń Wiejskich, które integrują mieszkańców, rozwijają lokalne inicjatywy i zachęcają do aktywności społecznej. Ich członkowie angażują się w życiu swoich miejscowości i rozwijają własne zainteresowania. Samorząd Powiatu wspiera działalność kół, organizując od 2022 roku kongresy KGW czy jarmarki podczas Dożynek Powiatu Płockiego.

Ochotnicze Straże Pożarne

Powiat od kilku lat dofinansowuje zakup sprzętu ratowniczo-gaśniczego i umundurowania dla jednostek OSP. Program „Zakup sprzętu ratowniczego i umundurowania" cieszy się dużym zainteresowaniem strażaków-ochotników i jest stopniowo rozwijany. W ramach kolejnych edycji samorząd przekazuje środki gminom, które przeznaczają je na potrzeby wskazanych jednostek OSP. Strażacy mogą również liczyć na regularne wsparcie finansowe powiatu, które pomaga im przygotować się do działań ratowniczych i dbać o bezpieczeństwo mieszkańców.

Szkoła w Goślicach

Powiat Płocki pozyskał 3,5 mln zł z budżetu Województwa Mazowieckiego na budowę nowej siedziby Zespołu Szkół Specjalnych w Goślicach. Szacunkowy koszt inwestycji wynosi około 20 mln zł. Prace mają rozpocząć się w tym roku i będą prowadzone etapami. Zgodnie z założeniami nowa szkoła ma być gotowa i oddana do użytku w ciągu dwóch lat.

- *Dziękuję marszałkowi Adamowi Struzikowi, bo dzięki tej dotacji oraz decyzji Radnych Powiatu o zabezpieczeniu środków na budowę całego obiektu w stanie surowym, niebawem ogłosimy przetarg na tę inwestycję. Prace wystartują jeszcze w tym roku!* – poinformował starosta Sylwester Ziemkiewicz.

Drogi

Inwestycje drogowe to jeden z głównych kierunków działań Powiatu Płockiego. W ostatnich latach samorząd pozyskał na ten cel środki m.in. z Rządowego Funduszu Polski Ład, Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg i funduszy europejskich. Jednym z największych przedsięwzięć jest przebudowa ponad 20 km dróg na trasach Goślice - Smolino - Sędek - Kłaki - Drobin oraz Opatówiec - Zagroba. Wartość inwestycji przekracza 70 mln zł, a powiat pozyskał na nią ponad 70 mln zł dofinansowania. Z kolei przebudowa drogi Rogozino - Blichowo - Bulkowo objęła ponad 13 km trasy.

Mosty i ronda

W ostatnich latach powiat realizował inwestycje, które mają poprawiać komfort i bezpieczeństwo podróżowania. W 2025 roku zakończono przebudowę prawie 5 km drogi na trasie Dzierżanowo - Gromice - Mąkolin - Rogowo. Powstały też dwa nowe mosty na rzece Mołtawie. Z kolei rondo w Białej uporządkowało ruch na skrzyżowaniu. Wyremontowano też drogę Imielnica - Rogozino, łączącą powiat z Płockiem. Inwestycja kosztowała ponad 6 mln zł.

Współpraca z ORLENEM

Powiat Płocki i ORLEN współpracują przy przebudowie dróg w sąsiedztwie zakładu produkcyjnego koncernu. Rozwój inwestycji i większy ruch ciężarówek zwiększyły obciążenie lokalnej infrastruktury. W wyniku rozmów samorządu z firmą przeznaczono ponad 66 mln zł na przebudowę blisko 13,5 km dróg powiatowych w tym rejonie. Kolejne prace w ramach tego pakietu są obecnie realizowane.

Rowerowy Powiat

W 2023 roku Rada Powiatu przyjęła Powiatowy Program Budowy Dróg Rowerowych, który wyznaczył kierunek rozwoju sieci tras w regionie. Plan stopniowo nabiera kształtów - kolejne odcinki już służą mieszkańcom, a następne są w przygotowaniu lub budowie. Gotowe są dwie inwestycje: blisko 3-kilometrowa trasa Srebrna - Biała oraz 5-kilometrowy odcinek łączący Radzanowo z Rogozinem. Trwa również budowa ścieżki pieszo-rowerowej między Słupnem a Miszewkiem Strzałkowskim, realizowana wspólnie przez Powiat Płocki i Gminę Słupno. Kolejna trasa powstaje w Bronowie-Zalesiu.

25 mln na ścieżki rowerowe

Powiat pozyskał ponad 25 mln zł z KPO na budowę około 11 km kolejnych tras rowerowych. Planowane są też dalsze inwestycje. Jedną z nich będzie ścieżka łącząca Rogozino z Imielnicą, na którą samorząd zdobył dofinansowanie z funduszy Unii Europejskiej. Nowe trasy mają ułatwić mieszkańcom bezpieczne podróżowanie.

System bezpieczeństwa

W 2025 roku Powiat Płocki pozyskał ponad 4,6 mln zł na zadania związane z ochroną ludności i obroną cywilną. Kolejnym krokiem było uruchomienie w marcu br. pierwszego powiatowego magazynu OLiOC w Nowym Miszewie. Obiekt wyposażono m.in. w agregaty prądotwórcze, osuszacze, nagrzewnice, łóżka polowe, sprzęt ratowniczy i środki ochrony. Magazyn ma służyć mieszkańcom wtedy, gdy potrzebna będzie pilna pomoc.

Magazyny, miejsca ukrycia i doraźnego schronienia

Powiat planuje dalszą rozbudowę infrastruktury ochrony ludności i obrony cywilnej. Dzięki pozyskanemu dofinansowaniu jeszcze w tym roku kolejny magazyn OLiOC ma powstać w Gąbinie. Następny zaplanowano w Goślicach.

Samorząd przygotowuje również inwestycje w miejsca ukrycia i doraźnego schronienia. Na ten cel pozyskał ponad 2,8 mln zł. Pieniądze zostaną przeznaczone m.in. na dokumentację dwóch nowych miejsc ukrycia – przy Starostwie Powiatowym w Płocku oraz Zespole Szkół im. Jana Śniadeckiego w Wyszogrodzie. Powiat pracuje też nad przygotowaniem czterech miejsc doraźnego schronienia. Działania obejmują także szkolenia z ochrony ludności i obrony cywilnej oraz edukację mieszkańców. Wszystko po to, aby powiat płocki był lepiej przygotowany na sytuacje kryzysowe.

Radosław Cichocki



Starostwo Powiatowe w Płocku

Otwarcie ścieżki rowerowej Radzanowo-Rogozino

Materiał przygotowany we współpracy ze Starostwem Powiatowym w Płocku

eprasa.pl ad610c0ae8



Na grzyby w aromatów pełen las...

Smażone gostynińskie



Andrzej Sitkiewicz

„Gostynin oczami seniora" (wrzesień 2026). Panie z GUTW prezentują grzyby smażone gostynińskie

Tak śpiewali „starsi panowie dwaj" (Jeremi Przybora i Jerzy Wasowski), zwracając uwagę na smakowe i zapachowe walory borowika. Sezon trwa, a najbardziej zagorzali grzybiarze będą przeczesywać lasy aż do pierwszych mrozów. Prawdziwki, podgrzybki, gąski, koźlarze można dusić, gotować, zapiekać, suszyć (wspaniały dodatek do świątecznego bigosu), marynować albo smażyć. Zdradzimy przepis na grzyby smażone gostynińskie z prestiżowej Listy Produktów Tradycyjnych. A więc koszyki w dłoń i ruszamy w mazowieckie lasy. Pamiętajmy o podstawowej zasadzie – gatunki nieznane zostawiamy bardziej doświadczonym grzybiarzom.

Szlachetny borowik, maślaki, opieńki

Nizina Mazowiecka obfituje w rozległe kompleksy leśne. Jednym z największych jest Gostynińsko-Włocławski Park Krajobrazowy zajmujący ponad 42 tys. ha. Leży na terenie dwóch województw: mazowieckiego i kujawsko-pomorskiego. 60% jego powierzchni stanowią lasy.

Leśny Kompleks Promocyjny „Lasy Gostynińsko-Włocławskie" obejmuje lasy iglaste i mieszane wzdłuż doliny Wisły, wokół Płocka i Włocławka. W drzewostanie przeważa sosna (aż 89%), 5% – olsza czarna, 3% – dąb, 2% – brzoza. Jest to istotna informacja dla wszystkich, którzy chcą wrócić z pełnymi koszami. W lasach mieszanych i sosnowych znajdziemy borowiki szlachetne (prawdziwki), w borach iglastych – podgrzybki brunatne. Maślaki i kurki lubią miejsca pod sosnami, kanie – polany, a koźlarze wybierają towarzystwo brzozy i osiki. Na glebach piaszczystych rosną gąski zielone i rydze. Znajdziemy je m.in. w lasach wokół Sierpca. Opieńki – jak sama nazwa wskazuje – upodobały sobie stare pniaki, jest więc duża szansa, że wyrosną nawet w sadzie.

Ulubionymi terenami polowań płockich grzybiarzy są okolice Nowego Duninowa i Soczewki, a także Lucień, Sendeń, Brwilno i Dobrzyków. Choć jadąc do Warszawy w weekend, miniemy sznur samochodów zaparkowanych po obu stronach drogi w Cieślach.

Utarło się, że na grzyby należy wyjść wczesnym rankiem. Wtedy jest ich najwięcej i łatwiej dostrzec połyskujące od rosy kapelusze. Ale spacer po lesie możemy zacząć o dowolnej porze – dopóki towarzyszy nam słońce. Po zmierzchu lepiej cieszyć się zbiorami w domu. Zgubienie się w lesie jesienią, kiedy temperatura wieczorem i w nocy znacznie spada, może stanowić bezpośrednie zagrożenie dla zdrowia i życia.

Suszone, marynowane, kiszone

Powszechnie występujące na terenach krajów słowiańskich borowiki głównie suszono, by potem użyć ich jako przyprawy do różnych dań. Dziś nadal przechowujemy je w ten sposób, ale najczęściej przyspieszamy proces suszenia, wykorzystując piekarnik albo specjalną suszarkę. A jeszcze w kuchni mojej babci Lucyny przez wiele dni wisiały sznury nawleczonych na grubą nitkę prawdziwków. Babcia powtarzała, że do suszenia należy wybierać świeże i zdrowe okazy. Bez suszonych grzybów nie obyły się żadne wigilijne pierogi, bigos czy aromatyczne sosy.

Tradycyjnym sposobem konserwowania grzybów było kiszenie, które pozwalało zachować wartościowe składniki mineralne. Tutaj najlepiej sprawdzały się rydze, maślaki, kurki, borowiki, gąski, koźlarze. Po zblanszowaniu grzybów w gorącej, osolonej wodzie i ostudzeniu przekładało się je do kamiennego garnka albo szklanego słoja, ciasno układając warstwami. Każdą warstwę należało dodatkowo posolić i dodać przyprawy. A potem docisnąć, by pozostały zanurzone w soku. Całość przykrywano czystą gazą, talerzem i dociążano kamieniem albo mniejszym słoikiem z wodą. Grzyby kiszone stanowiły smaczny dodatek do zup albo sałatek. Rozpowszechnione o wiele później marynowane obecnie służą jako przystawka. W wydanym w 1860 roku bestselerze „365 obiadów za pięć złotych" Lucyny Ćwierczakiewiczowej znalazły się przepisy m.in. na grzyby duszone ze śmietaną i sos grzybowy.

Grzyby smażone gostynińskie

Liczący prawie 17 tys. mieszkańców Gostynin słynie przede wszystkim z zamku wybudowanego w połowie XIV wieku przez księcia mazowieckiego Siemowita IV. Ciekawostkę stanowi fakt, że miejscowość została przyłączona do Korony jeszcze przed inkorporacją Księstwa Mazowieckiego. Dokonał tego w 1462 roku Kazimierz Jagiellończyk. W zamku gostynińskim znajdowało się więzienie, w którym przebywał car rosyjski Wasyl IV Szujski. Do polskiej niewoli trafił po zajęciu Moskwy przez hetmana Żółkiewskiego w 1610 roku. Dziś w odbudowanym zamku mieści się restauracja. Podczas organizowanego we wrześniu Festiwalu Dobrego Smaku można tu zjeść regionalne specjały. W menu znajdują się m.in. grzyby smażone gostynińskie.



GRZYBY SMAŻONE

SKŁADNIKI:
Grzyby,
mąka,
olej do smażenia.

SPOSÓB WYKONANIA
Grzyby moczyć w wodzie przez 24 godziny, wyjąć, obsuszyć z wody, obtoczyć w mące i smażyć na oleju.

Magdalena Garstka

Grzyby smażone gostynińskie zostały oficjalnie wpisane na Listę Produktów Tradycyjnych 24 lipca 2018 roku. Jest to efekt projektu „Smakołyki Ziemi Gostynińskiej", który w 2016 roku zrealizowały Fundacja Dobrych Serc „Tak", Gostyniński Uniwersytet Trzeciego Wieku i Miejskie Centrum Kultury w Gostyninie w ramach upowszechniania produktów tradycyjnych i regionalnych w obszarze „Kultura, sztuka, ochrona dóbr kultury i dziedzictwa narodowego". Inicjatorką projektu była Magdalena Garstka.

Szczegółowy opis dania znajdziemy na Liście Produktów Tradycyjnych na stronie mazovia.pl. Przeczytamy tam, że ziemia gostynińska od dawna słynie z grzybów, których zbieranie pozwalało podreperować budżet. Gostyninianie wywozili je na targi do Płocka i Warszawy. Rozchodziły się błyskawicznie. *W okolicy rozpowszechnił się sposób konsumowania grzybów w formie smażonych, uzyskanych z suchych, po wcześniejszym odmoczeniu i ugotowaniu na miękko. Tradycja przyrządzania takiego dania jest ciągle podtrzymywana, choć trzeba przyznać, że coraz mniej ludzi chodzi już na grzyby. Szczególnie młode pokolenie pamięta z domu taką potrawę, ale nie zawsze zadaje sobie trud jej przygotowania. Potrawa ta jest z pewnością elementem łączącym kulinarne upodobania szczególnie starszych mieszkańców ziemi gostynińskiej.*

Grzybowych smakołyków można w Gostyninie spróbować przede wszystkim jesienią. W ramach Europejskich Dni Dziedzictwa 2018 studenci GUTW przygotowali rozmaite potrawy z grzybów: smażone, z kaszą i ryżem, śledzie z grzybami, zupę grzybową babci Balbiny, pierogi i krokiety z grzybami, grzybowe serca, kotleciki grzybowe.

30 września na rynku przed ratuszem znowu królowały gostynińskie grzyby. Studentki GUTW, obok pajdy chleba ze smalcem i rozmaitych domowych ciast, zaprezentowały półmisek ze sławną potrawą. Kto chce poznać smak lokalnego dania z grzybów, niech przyrządzi je według przepisu Magdaleny Garstki.

Za kilka lat w Gostyninie powstanie nowoczesna placówka – oddział Muzeum Mazowieckiego w Płocku. Być może pomiędzy faktami a legendą o strasznej żabie, która miała pożerać więźniów zamkowych lochów, znajdzie się jeszcze jakieś ciekawe danie z grzybów.

Marta Kunavar



Izabela Szatkowska

Kto rano wstaje... ten na brak koźlarzy nie narzeka. Tak przynajmniej uważa 13-letni Artur. Obecny sezon bogaty jest szczególnie w ten gatunek grzybów

Publikacja sfinansowana ze środków Samorządu Województwa Mazowieckiego

Mazowsze. serce Polski

eprasa.pl ad610c0ae8



Obcoetniczni osadnicy, którzy od XVIII wieku zmieniali krajobraz podpłockich wiślanych dolin

Mennonici: mistrzowie walki z żywiołem wodnym

Dolina środkowej Wisły na odcinku pomiędzy Wyszogrodem, Płockiem a Gąbinem przez wieki stanowiła obszar trudnych zmagań człowieka z nieokiełznaną rzeką. Pierwsze grupy wyznawców mennonityzmu – ruchu anabaptystycznego narodzonego w okresie reformacji na terenie Niderlandów i Niemiec – przybywały na ziemie polskie, uciekając przed prześladowaniami religijnymi w swoich ojczyznach. Na terenach zalewowych Mazowsza w okolicach Gąbina mennonici osiedlili się w drugiej połowie XVIII wieku. W roku 1781 zostali osiedleni w dobrach czermińskich na terenie obecnych wsi: Świniary, Wiączemin i Nowosiadło. Osadnicy ci wpisywali się w szerszy fenomen tzw. osadnictwa olenderskiego i tworzyli wyrazistą, odrębną wspólnotę wyznaniową. Na Mazowszu wyznawcy menonityzmu skupiali się w trzech ośrodkach: Kazuniu Niemieckim, Wymyślu Niemieckim oraz Woli Wodzyńskiej-Kicinie.


Dariusz Ossowski

Odnowiony mennonicki dom modlitwy w Nowym Wymyślu

W potocznym przekazie mennonitów na Mazowszu zapamiętano jako niedoścignionych mistrzów walki z żywiołem wodnym, przypisując im umiejętność osuszania bagien, budowy rowów melioracyjnyc. Grupa ta przyniosła na Powiśle – chodzi o mazowieckie Powiśle, czyli tereny zalewowe wzdłuż środkowego biegu Wisły – całkowicie nowy model gospodarowania. Ich sukces opierał się na rozwiniętej hodowli bydła oraz wysoko wydajnej produkcji nabiału. Gospodarstwa mennonitów w podpłockich wsiach wyróżniały się wysokim poziomem gospodarki rolnej, porządkiem oraz zadbanymi ogrodami pełnymi kwiatów. Osadnicy cechowali się także specyficznym stylem życia, pijąc niedostępne wówczas dla wielu lokalnych chłopów kawę i herbatę.

Wewnętrznie społeczność mennonitów na Mazowszu dzieliła się na dwie grupy religijne: odłam staromennonicki (fryzyjski) oraz Wspólnotę Mennonitów Braterskich. Choć sąsiedzi z okolicznych wsi postrzegali ich jednolicie jako niemieckich kolonistów, sami mennonici skrupulatnie podkreślali swoją odrębność wyznaniową.

Historia i architektura domu modlitwy w Wymyślu

Centrum duchowego i społecznego życia mennonitów z Wymyśla stanowił dom modlitwy. Pierwsza świątynia w osadzie była konstrukcją drewnianą, wzniesioną w 1818 roku. Kiedy spłonęła, w 1864 roku wzniesiono nowy murowany dom modlitwy na gruncie podarowanym przez najbogatszego mieszkańca wsi Wymyśle Niemieckie – Michaela Lotera.

Świątynię wzniesiono jako jednokondygnacyjny budynek na planie prostokąta, wymurowany z cegły na stabilnej, kamiennej podmurówce i nakryty dachem trzyspadowym. Główna sala zgromadzeń uzyskała dobre oświetlenie dzięki ośmiu dużym oknom, natomiast w ścianie szczytowej umieszczono ostrołukowe okno zwieńczone żeliwnym krzyżem. Wnętrze domu modlitwy zostało ozdobione dekoracjami malarskimi.

Losy świątyni były ściśle splątane z burzliwą historią regionu. W czasie I wojny światowej budynek częściowo rozebrano wykorzystując elementy pokrycia dachu oraz więźby dachowej do wzmocnienia okopów. Odbudowa świątyni była możliwa w 1924 roku dzięki solidarnościowej pomocy finansowej mennonitów ze Stanów Zjednoczonych i Kanady. W okresie międzywojennym dom modlitwy ponowne tętnił życiem. Jak we wspomnieniach z dzieciństwa opisywała Frieda Classen (z domu Prochnau, urodzona w Wymyślu w 1933 r.), dom modlitwy był miejscem, gdzie cała wspólnota zespalała się we wspólnym śpiewie i modlitwie. W domach mennonitów żywe były tradycje muzyczne, a dzieci uczyły się śpiewać pieśni jeszcze przed pójściem do szkoły.

Dramat wojny, wykorzenienie i powojenny exodus

Tragiczny zwrot w historii mazowieckich mennonitów przyniósł wybuch II wojny światowej w 1939 roku. Narastające w latach 30. napięcia narodowościowe oraz procesy polityczne doprowadziły do pęknięcia dotychczasowych więzi sąsiedzkich. W pierwszych dniach września 1939 roku doszło do fali aresztowań i samosądów na niemieckich kolonistach ze strony zdesperowanej ludności i pododdziałów polskich, czego tragicznym przykładem było rozstrzelanie w Kazuniu Niemieckim starszego gminy Rudolfa Bartla.

W okresie okupacji niemieckiej obszar ten włączono do Rzeszy jako Kraj Warty. Mennonici zostali masowo wpisani na niemiecką listę narodowościową (Volkslistę, przeważnie do I kategorii). Mimo że tradycja mennonicka nakazywała odmowę noszenia broni, w warunkach wojennych wielu z nich kierowano na front, do formacji pomocniczych i służby sanitarnej.

Styczeń 1945 roku i ofensywa radziecka przyniosły ostateczny upadek dotychczasowego świata osadników. Część ludności uciekła w panice na zachód, natomiast ci, którzy pozostali na miejscu, zostali objęci powojenną zasadą odpowiedzialności zbiorowej. Nowe władze polskie stosowały dekrety o internowaniu i pozbawieniu obywatelstwa polskiego osób wpisanych na Volkslistę. Mieszkańcy Wymyśla i okolicznych wsi trafiali do obozów pracy m.in. w Leoncinie, Sochaczewie oraz do warszawskiego obozu na Gęsiówce, gdzie pracowali przy odgruzowywaniu stolicy. Zgromadzony przez pokolenia majątek i ziemia uległy konfiskacie na rzecz Skarbu Państwa.

Ostatni rozdział obecności mennonitów w Wymyślu rozegrał się 9 listopada 1948 roku. Wówczas ostatnia grupa 52 mieszkańców (w tym członków rodów Schroeder i Prochnau) została przewieziona ciężarówkami na stację Warszawa Zachodnia, stamtąd przetransportowana do obozu przejściowego w Gronau w Niemczech, a ostatecznie wyemigrowała do Kanady, osiadając w rolniczych stanach Manitoba i Alberta. Pamięć o utraconej małej ojczyźnie dawni mieszkańcy, nazywający siebie „Wymyślakami", kultywowali w Kanadzie, organizując co dziesięć lat zjazdy wspomnieniowe.

Wielka rewaloryzacja menonickiego domu modlitwy w Nowym Wymyślu

Po wysiedleniu mennonitów pozbawiona gospodarzy świątynia w Nowym Wymyślu ulegała powolnej degradacji. W latach 60. XX wieku obiekt zaadaptowano na klub wiejski z salą kinową, zaś na początku lat 90. przekształcono go w magazyn ziół dla przedsiębiorstwa Herbapol. Porzucona w kolejnych latach budowla popadła w ruinę – zawaleniu uległ strop, ściany popękały, a tynki i stolarka uległy niemal całkowitemu zniszczeniu. W 2014 roku zbór został formalnie wpisany do rejestru zabytków (nr rej. A-1232).

Przełomowy moment dla ratowania zabytku nastąpił 1 kwietnia 2022 roku, kiedy gmina Gąbin przekazała obiekt nieodpłatnie na własność samorządowi województwa mazowieckiego, powierzając go opiece Muzeum Mazowieckiego w Płocku. Muzeum przystąpiło do remontu, wartość całego przedsięwzięcia oszacowano na około 3 miliony złotych. Inwestycja uzyskała finansowanie ze środków samorządu województwa mazowieckiego oraz z programu Fundusze Europejskie dla Mazowsza 2021–2027 (FEMA).

Zakres robót w opuszczonym obiekcie jest ogromny i obejmował odtworzenie zawalonego dachu oraz drewnianego stropu, naprawę spękać konstrukcyjnych murów i wzmocnienie ścian, całkowitą wymianę tynków wewnętrznych i zewnętrznych, rekonstrukcję stolarki okiennej i drzwiowej oraz wylanie nowych posadzek, wykonanie pełnej izolacji przeciwwilgociowej fundamentów oraz ocieplenie budynku w sposób nieinwazyjny dla jego formy architektonicznej. Otwarcie dla zwiedzających zaplanowano w listopadzie 2026 roku.

Pamięć ocalona w Dolinie Środkowej Wisły

Odnowiony mennonicki dom modlitwy w Nowym Wymyślu stanie się integralną częścią Skansenu Osadnictwa Nadwiślańskiego w Wiączeminie Polskim – oddziału Muzeum Mazowieckiego w Płocku. Muzealnicy zapowiedzieli, że zabytkowa przestrzeń posłuży do organizacji wystaw czasowych, wykładów, warsztatów edukacyjnych oraz koncertów.

Dom modlitwy w Wymyślu zostanie włączony w tworzony Szlak Osadnictwa Olenderskiego w Dolinie Środkowej Wisły. Szlak ten ma połączyć najważniejsze punkty dziedzictwa olenderskiego i mennonickiego na obszarze doliny iłowsko-dobrzykowskiej, umożliwiając turystom i rowerzystom przemierzanie trasy z wykorzystaniem dedykowanych map i nawigacji GPS.

Przywrócenie użyteczności zborowi stanowi zwieńczenie starań o zachowanie wielokulturowej historii podpłockich wsi. Podczas otwarcia wystawy poświęconej mennonitom w Wiączeminie Polskim w listopadzie 2022 roku, leciwa Frieda Classen wyznała, że mimo doznanych w przeszłości krzywd, pamięć i przebaczenie pozwalają budować dobrą przyszłość. Dzięki pracom konserwatorskim w Nowym Wymyślu dawny dom modlitwy odzyskuje swoje miejsce na mapie dziedzictwa kulturowego Mazowsza.

Milena Kolibczyńska
Jola Marciniak

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

eprasa.pl ad610c0ae8

Aplikacja, która ma towarzyszyć seniorom, czyli nowoczesne rozwiązanie dla każdego

System wzajemnej pomocy w komórce

W ostatnim tygodniu września w Łubiance pod Toruniem Stowarzyszenie Na Rzecz Wspierania Aktywności Seniorów „AS" zorganizowało spotkanie, podczas którego zaprezentowało nową wersję aplikacji „Asystent Seniora 2.0". Jest ona obecnie w fazie intensywnych testów oraz pilotażu. Ma być nie tylko źródłem informacji o wydarzeniach, zajęciach i wyjazdach, ale także ułatwiać kontakt i wzajemną pomoc między seniorami w ramach wolontariatu.



KK

Prezentacja dla seniorów

Stowarzyszenie Na Rzecz Wspierania Aktywności Seniorów ,,AS" zrzesza około 10 tys. osób, a około 4 tys. z nich regularnie korzysta z pomocy i oferty organizacji. To właśnie codzienna praca z osobami starszymi, ich potrzeby, samotność i chęć bycia potrzebnym stały się punktem wyjścia do stworzenia aplikacji oraz wprowadzenia jej aktualizacji, która ma być pomocna w codziennym funkcjonowaniu osób starszych.

Problemem nie zawsze jest brak oferty czy ludzi gotowych pomóc. Osoby starsze mają różne potrzeby i troski, ale często nie wiedzą, komu o nich powiedzieć ani jak poprosić o wsparcie. Czasem chodzi o trywialne sprawy, takie jak zrobienie zakupów, odebranie leków, podwiezienie do lekarza czy pomoc w drobnej naprawie domowej. „Asystent Seniora 2.0" jest narzędziem, w którym taką potrzebę można zgłosić i znaleźć osobę (wolontariusza), która będzie mogła finalnie ją zrealizować.

Aplikacja jest prosta i działa w sposób intuicyjny. Nie trzeba znać się na nowych technologiach, żeby z niej korzystać. Przeszkoleni specjaliści i wolontariusze Stowarzyszenia pomogą ją zainstalować, uruchomić i wyjaśnią, jak korzystać z jej poszczególnych funkcji.

Dla wielu dzisiejszych seniorów kontakt z drugim człowiekiem był kiedyś czymś naturalnym. Dorastali w czasach, gdy ważną rolę odgrywała pomoc dobrosąsiedzka, a informacje przekazywano sobie podczas codziennych spotkań. Był trzepak, była osiedlowa tablica ogłoszeń czy też ,,ploteczki" pod blokiem. „Asystent Seniora 2.0" ma być ich współczesnym odpowiednikiem - nie ma zastępować kontaktu z człowiekiem, ale pomagać do niego dotrzeć.

W praktyce można będzie zgłosić konkretną potrzebę. Z rozwiązania mogą szczególnie skorzystać tak zwani „więźniowie czwartego piętra", czyli osoby, które z powodu wieku czy ograniczonej sprawności mają trudności z opuszczeniem mieszkania. Dla nich możliwość poproszenia o zakupy, odebrania leków czy rozmowy może oznaczać realną zmianę w codziennym życiu.

Rafał Chmielewski, prezes Stowarzyszenia Aktywny Senior oraz twórca wspomnianej aplikacji, zwrócił uwagę, że wielu starszym osobom trudno przyznać, iż potrzebują wsparcia. Przez lata były samodzielne, pomagały innym i często nie chciały bądź nadal nie chcą być dla nikogo ciężarem. - *Często nie umiecie prosić o pomoc. Jest Wam głupio, jest Wam przykro. Uważacie, że sami sobie ze wszystkim poradzicie. A to nieprawda. Każdy z nas potrzebuje pomocy – zaznaczył w swoim wystąpieniu* Rafał Chmielewski.

Jednocześnie użytkownik będzie mógł wskazać, w czym sam może być pomocny. To ważne, bo osoby starsze nie są wyłącznie odbiorcami wsparcia. Wśród nich są emerytowani lekarze, psychologowie, nauczyciele, inżynierowie, urzędnicy czy przedsiębiorcy. Przez dziesięciolecia zdobywali wiedzę i doświadczenie, które mogą dziś przekazać innym odbiorcom. - *Każdy z Was ma jakieś umiejętności i może powiedzieć, co może dać od siebie* – podkreślił Chmielewski.

Pomoc ma być organizowana w uporządkowany sposób. Zgłoszenie trafi do specjalisty z wybranej placówki Centrum Aktywnego Seniora, który skoordynuje je z odpowiednią osobą. Dzięki temu osoba potrzebująca wsparcia nie będzie musiała samodzielnie szukać kogoś, kto będzie mógł jej pomóc. Ważne będzie także dopasowanie zgłoszenia do możliwości i umiejętności konkretnego wolontariusza.

Ważnym elementem aplikacji będzie również „chAtSenior", czyli nowoczesna forma wzajemnego poznawania się seniorów w przestrzeni online, ale wszystko w zachowanych i sprawdzonych ramach bezpieczeństwa. W tym panelu nie ma przypadkowych osób, niezweryfikowanych profili, nie ma miłosnych marzeń, które są nie do spełnienia. Przez lata działalności organizacja poznała realia i oczekiwania seniorów. Jeśli w ramach chatu ma nawiązać się jakaś relacja, to tylko taka, która będzie miała realne podłoże poznania się i spotkania. Taki kontakt jest potrzebny wielu osobom, które chciałyby nawiązać relacje, a do tej pory życie stawiało im na tej drodze przeszkody: ktoś był zbyt daleko, ktoś inny okazał się nieprawdziwy, a jeszcze kolejna osoba po prostu miała zupełnie inny cel poznawczy, którym z pewnością nie była prawdziwa relacja. - *Kiedy jesteśmy razem w klubie, to jest tak jak w rodzinie* - powiedział prezes Chmielewski.

„Asystent Seniora 2.0" ma także gromadzić informacje o wydarzeniach i zajęciach oraz oferować materiały edukacyjne, konsultacje specjalistów, treści dotyczące bezpieczeństwa, informacje o benefitach i usługach, a także profil użytkownika i elektroniczną legitymację. Dodatkowo, obecni członkowie dzięki aktualizacji, będą mogli opłacić bieżące składki, zapisać się na wybrany wyjazd turystyczny, zasięgną informacji o organizowanych wydarzeniach oraz wszelkich kwestiach, związanych z życiem ,,AS-a".

Aplikacja jest dostępna na telefony z systemem Android oraz iOS. Obecnie trwają jej intensywne testy i aktualizacje przed pełnym udostępnieniem użytkownikom. Warto zaznaczyć także, iż Łubianka była pierwszym odwiedzonym miejscem w ramach pilotażu aplikacji. Kolejne punkty znajdują się już na mapie najbliższych wyjazdów. Rafał Chmielewski, który jest głównym twórcą tego rozwiązania, chciałby pokazać aplikację w jak największej ilości lokalizacji. Dzięki temu będzie ona miała szansę dotrzeć do kolejnych odbiorców i zagościć w codziennym życiu seniorów z całej Polski. Chmielewski przyznał, że projekt ma dla niego również osobiste znaczenie. - *Traktuję ten projekt jak swoje własne dziecko* – podkreślił.

Pilotaż w Łubiance ma pokazać, jak aplikacja sprawdza się w codziennym życiu. Uczestnicy będą mogli zgłaszać swoje uwagi i wpływać na jej dalszy rozwój.

Idea jest prosta: nie chodzi tylko o aplikację, ale o stworzenie lepszej sieci ludzi, w tym osób starszych, organizacji i lokalnej społeczności które wzajemnie się uzupełniają i wspierają.

(KK)

7 milionów zł dla organizacji chroniących lokalne społeczności

ORLEN rozszerza program „Razem dla bezpieczeństwa"

Fundacja ORLEN uruchamia drugą edycję programu „ORLEN Razem dla bezpieczeństwa", zwiększając jego budżet z 5 do 7 mln zł. Po pilotażowej odsłonie skierowanej do Ochotniczych Straży Pożarnych wsparciem zostaną objęte także inne organizacje tworzące system ochrony ludności, w tym jednostki ratownictwa wodnego, górskiego, grupy poszukiwawczo-ratownicze oraz organizacje humanitarne. Granty w wysokości do 50 tys. zł będzie można przeznaczyć na zakup sprzętu, wyposażenia i szkolenia. Nabór wniosków potrwa do 31 października 2026 roku.



ORLEN

– *Bezpieczeństwo lokalnych społeczności zaczyna się od ludzi i organizacji, które każdego dnia są gotowe nieść pomoc. Dlatego rozwijamy program „ORLEN Razem dla bezpieczeństwa" i zwiększamy jego budżet do 7 mln zł. Chcemy wspierać organizacje działające najbliżej mieszkańców w dalszym rozwijaniu kompetencji i unowocześnianiu sprzętu, żeby mogły jeszcze skuteczniej reagować w sytuacjach kryzysowych. To kolejny element konsekwentnie realizowanych przez ORLEN działań na rzecz wzmacniania bezpieczeństwa w Polsce* – mówi Ireneusz Fąfara, Prezes Zarządu ORLEN.

Program został dostosowany do założeń profilowania jednostek ochrony ludności realizowanego przez Komendę Główną Państwowej Straży Pożarnej. Wsparcie będzie przyznawane w ramach czterech ścieżek grantowych: ewakuacyjnej, logistycznej, medycznej i humanitarnej. Pozwoli to organizacjom ubiegać się o środki odpowiadające ich specjalizacji i zadaniom.

Każdy podmiot ubiegający się o dofinansowanie będzie mógł otrzymać grant do 50 tys. zł. Środki będzie można przeznaczyć na zakup sprzętu i wyposażenia oraz działania służące rozwojowi kompetencji. Dzięki temu organizacje będą mogły uzupełnić niezbędne zasoby, ale również skuteczniej wykorzystywać je podczas działań ratowniczych, pomocowych i prewencyjnych. O wsparcie będą mogły ubiegać się podmioty posiadające status podmiotu ochrony ludności wynikający z obowiązujących przepisów lub zawartych porozumień z administracją rządową bądź samorządową.

– *Bezpieczeństwo jest jednym ze strategicznych kierunków działań Fundacji ORLEN. „ORLEN Razem dla Bezpieczeństwa" stanowi uzupełnienie naszego szerokiego zaangażowania w ten obszar, w tym programu „ORLEN na Straży", w ramach którego od 25 lat wspieramy jednostki Państwowej i Ochotniczej Straży Pożarnej. Dziś rozszerzamy wsparcie na inne podmioty ochrony ludności. Chcemy, aby były dobrze wyposażone, wyszkolone i gotowe do działania wtedy, kiedy są najbardziej potrzebne* – mówi Dariusz Krysiak, Prezes Zarządu Fundacji ORLEN.

Program „ORLEN Razem dla bezpieczeństwa" jest rozwinięciem pilotażowej edycji z 2025 roku. W pierwszym naborze wsparcie otrzymały jednostki Ochotniczych Straży Pożarnych z województw mazowieckiego, podlaskiego, podkarpackiego, lubelskiego i warmińsko-mazurskiego. Dzięki otrzymanym grantom mogły zakupić sprzęt wykorzystywany podczas działań ratowniczych i zwiększyć swoją gotowość operacyjną.

Program ogłoszono podczas gali podsumowującej jubileuszowy rok 25-lecia programu ORLEN na straży, która odbyła się 5 października w Teatrze Wielkim – Operze Narodowej w Warszawie.

Nabór wniosków do programu „ORLEN Razem dla Bezpieczeństwa" potrwa do 31 października 2026 roku.

Opr.(kw)

eprasa.pl ad610c0ae8

W Płocku zakończył się 16. Festiwal Kultury i Sztuki dla Osób Niewidomych

Jan Englert: Zawsze szukałem lepszych od siebie

Owacją na stojąco powitali Jana Englerta uczestnicy Festiwalu Kultury i Sztuki dla Osób Niewidomych. Aktor przyjechał do Płocka na zaproszenie organizatora wydarzenia – Stowarzyszenia „De Facto". Z publicznością, która obejrzała film „Skrzyżowanie" Dominiki Montean-Pańków, rozmawiał m.in. o nagrodzonej na Międzynarodowym Festiwalu Kina Niezależnego Mastercard OFF CAMERA 2025 roli Tadeusza, kondycji współczesnego aktorstwa i sztucznej inteligencji. Spotkanie w hotelu Czardasz poprowadził Łukasz Maciejewski.



Anna Monika Chyła

Jan Englert rozmawia z uczestnikami 16. Festiwalu Kultury i Sztuki dla Osób Niewidomych

Englert zadebiutował jako 14-latek w roli łącznika Zefirka w głośnym obrazie Andrzeja Wajdy „Kanał". Do historii filmu przeszły jego role w „Soli ziemi czarnej" Kutza, „Magnacie" Bajona, „Katyniu" i „Tataraku" Wajdy. Na scenie Teatru Narodowego wystawił m.in. „Kordiana", „Dziady", „Pana Tadeusza" i „Hamleta". Ostatnio widzieliśmy go w filmowej „Lalce" Macieja Kawalskiego, gdzie zagrał Księcia.

Czekałem na dobrą rolę filmową 20 lat

- Nie ma nic wspanialszego niż spotkania z publicznością. To publiczność - szczególnie teatralna – decyduje, czy spektakl uniesie się w powietrze, czy tylko pełzać będzie przez 10 minut do szatni – powiedział aktor, rozpoczynając spotkanie.

Widzowie na sali i ci uczestniczący w Festiwalu on line podkreślali, że rola Tadeusza w filmie „Skrzyżowanie" jest piękna podwójnie, ponieważ twórcy rzadko piszą scenariusze dla artystów w tym wieku. Komplementowali aktora za powściągliwą grę i prawdę postaci. - *Kiedy pani reżyser przyszła do mnie z propozycją roli w „Skrzyżowaniu", wyraziłem zgodę. Scenariusz bardzo mi się podobał, ale zabrakło pieniędzy na film. Po prawie dwóch latach zapytała, czy nadal interesuje mnie rola. Potwierdziłem i zapytałem, czy ma pieniądze. Padła odpowiedź: „niech pan spyta żony". Moja żona wydeptała wszystkie możliwe ścieżki i dywany, stukała do wielu drzwi. I zdobyła fundusze. To był prezent na moje 80. urodziny. Stęskniony za dobrą rolą filmową przez dwadzieścia lat czekałem. Zajmowałem się czymś innym. Byłem dyrektorem, rektorem, prorektorem, prezesem ZASP-u.*

Postać Tadeusza wyposażył w swoje przemyślenia i autoironię: - *Ten film się podoba, ponieważ dotyka, a nie uderza tego, co jest we wszystkich rodzinach, co się powtarza. Nawet jeśli nie zgadzamy się z działaniami wszystkimi bohaterów, wchodzimy w to, bo to tak, jakbyśmy wchodzili do swojego pokoju, gdzie meble stoją. One są czasami przewrócone i trzeba je postawić, ale to jest nasz pokój, nasz dom. Ludzie wchodzą w zdarzenia tego filmu.*

Sukcesy ściągam w dół, a porażki pcham do góry

Englert żartował, że jest „stuprocentowym dziewiętnastowiecznym dziadersem". Ma zasady, których się trzyma. - *Jestem nudny, bo powinno się fruwać, kiedy ma się sukces, a płakać, kiedy ma się porażkę. Ja szukam równowagi. Zostałem tak wychowany przez moją mamę, wszystko jej zawdzięczam. Są pewne zasady, których nie pozwolę sobie odebrać. Przetrzymałem tyle lat w tym zawodzie i w tym kraju dzięki temu, że nie zachwycam się sobą, ale też nie pozwalam, żeby mnie kopano. Przestrzeń wokół starzejących się jest coraz mniejsza, pokój się zmniejsza. Z wiekiem przychodzą wątpliwości, czy mam rację. Wątpliwości osłabiają. Żyjemy w czasach podziwiania silnych, bezwzględnych, tych, którzy po trupach dochodzą do swojego. Dla mnie jedyną miarą moralności jest otwarcie na drugiego człowieka, zrozumienie dla drugiego człowieka. Jestem ironistą. Sukcesy ściągam w dół, a porażki pcham do góry.*

„Hamlet" w rodzinie

Ostatnim przedstawieniem Jana Englerta w Teatrze Narodowym był „Hamlet", kontrowersyjnie przyjęty przez część krytyki z uwagi na obsadę ról. - *Jak państwo wiedzą, jestem atakowany za żonę i córkę, za nepotyzm. Co mam powiedzieć? Obsadziłem córkę w roli Ofelii, a żonę w roli Gertrudy. Nie przekonam nikogo, że są idealnie obsadzone i świetne. Jak się człowiek żegna, to chce mieć obok siebie swoich najbliższych. Moja żona jest ogromnie pracowita i organizacyjnie świetna. Moja córka jest bardzo utalentowaną osobą, o wiele zdolniejszą od matki i ojca. Mimo że ma łatwiej – pracuje jak górnik, niczego nie zostawia niedokończonego. Ja byłem leniwy. Teraz Hela tańczy w „Tańcu z gwiazdami". Zdobyła się na otwarte zwierzenie, jak bardzo dotknęły ją hejty. Byłem temu przeciwny. Uważam, że trzeba wszystko ignorować.*

Na pytanie, jak buduje role i czy inspiruje się innymi, aktor odpowiedział: - *Są dwie szkoły kreacji aktorskich: albo wkładanie siebie w rolę albo nakładanie roli na siebie. Obie dobre. Nawet gdyby to była rola zbliżona do mnie, nigdy nie myślę o roli „Ja". Zawsze „On". Gdybym miał się identyfikować z rolą i grać sobą i siebie obnażać psychicznie, prawdopodobnie skończyłbym w szpitalu wariatów. Z żadną postacią się nie identyfikuję. To jest moja samoobrona. Zawód, który uprawiam, zmusza mnie do tego, żebym był otwarty na drugiego człowieka, bo od niego zależę, od odbiorcy. Po raz pierwszy od roku, kiedy zrezygnowano ze mnie, ja zrezygnowałem z dyrektorowania, odpowiadam tylko za siebie. Jestem jedynym aktorem w kraju, który nigdy nie zagrał w reklamie. Testem dla mnie będzie, gdy się zwrócą do mnie z propozycją dobrze płatnej reklamy, czy teraz też powiem „nie". Myślę, że powiem „nie", bo szkoda na koniec życia łamać zasady. Znalazłem balans między braniem i dawaniem. Jeżeli nauczymy się brać tylko tyle, żeby wyrównać to dawaniem, mamy szansę na spokojne życie. Jeśli nie – polecam branie. Dawanie jest dużo gorsze, bo się wtedy przegrywa.*

Miałem szczęście do mistrzów

- *Wszystko, co do państwa mówię, usłyszałem, pożyczyłem albo ukradłem moim mistrzom* – podkreślił Jan Englert. - *Całe moje życie szukałem ludzi, którzy byli lepsi ode mnie. Po drabinie wchodziłem do mistrza, by zobaczyć jego oczy. Dzisiejsze pokolenie tego nie rozumie. Młodzi mówią, że nie ma mistrzów. Nie mylcie pojęć. To nie mistrz ogłasza się mistrzem. To czeladnicy go ogłaszają. Czeladnik potrzebuje mistrza, a wy się domagacie, żeby mistrz was szukał. Ja ciągle jestem ciekawy i ciągle szukam lepszych od siebie. Myślałem, że już nie znajdę, ale pojawił się litewski reżyser Eimuntas Nekrošius. W Teatrze Narodowym podglądałem, jak pracuje, jak myśli, jaką ma wyobraźnię.*

- Zgadzam się ze Stefanem Mellerem, który podczas wykładu inauguracyjnego w Akademii Teatralnej powiedział, że trzeba bardzo uważać z mieszaniem sztuki i polityki. Nasz zawód rozpięty między kapłaństwem a błazeństwem. Po okresie posłannictwa wróciliśmy na role błaznów. Zaczęliśmy się sprzedawać w reklamach i telenowelach. Gustaw Holoubek na pytanie, dlaczego wielkie dramaty klasyczne pisane są wierszem, a nie prozą, odpowiedział: „Jasiu, bo jak z Bogiem mówić prozą?". Potrzebujemy czegoś, co jest tajemnicą, czego nie rozumiemy.

Może to mój awatar z wami rozmawia

Aktor skomentował użycie jego wizerunku w internecie. - *Mnie nikt nie kupił, nigdy, w żaden sposób. I nagle sztuczna inteligencja użyła mnie w reklamie. Oglądałem siebie mówiącego przez 12 minut, ale to nie byłem ja. Jakby mnie ktoś okradł z siebie samego. To było o tym, że tracę słuch, że ogłuchłem, a profesor Skarżyński, dzięki współpracy ze mną, wynalazł pastylkę, która przywraca słuch. Żeby dowiedzieć się więcej, musisz się zalogować i podać swoje dane. W tej chwili trwa wojna o rząd dusz. Badania wykazały, że 100 procent ankietowanych za prawdziwe w internecie uważa wiadomości, które są w zgodzie z ich zdaniem. Na każde pytanie jest odpowiedź, informacja. A informacja nie rozwija, dopiero interpretacja informacji. Tu jest całe niebezpieczeństwo cywilizacji antyhumanistycznej. Tylko człowiek ma to coś, co się wymyka algorytmom. Może dzisiaj to nie jestem ja? Może to mój awatar z wami rozmawia? Wierzę nie w chmurę internetową, ale w chmurę tego, czego nie dopowiadamy, dotykamy tylko, co czujemy. Tego się nie da na półkę postawić ani gdzieś schować. Jeśli tego nie oddamy, to mamy szansę. W najgorszym wypadku zaczniemy wszystko od początku.*

Audiodeskrypcja do „Skrzyżowania" otrzymała Nagrodę Publiczności w konkursie „Audiodeskrypcja Roku 2025" organizowanym przez Fundację Kino Dostępne i Mazowieckie Stowarzyszenie Pracy dla Niepełnosprawnych „De Facto".

00:02:26 - W kadrze pojawia się duży, stary drewniany dom pomalowany na szaro, wokół obejścia rosną różnokolorowe kwiaty. W ogrodzie, nieopodal domu mężczyzna około osiemdziesiątki. Gwiżdże, spoglądając w koronę drzew. To Tadeusz: średniego wzrostu, szczupły, o siwiejących rzadkich włosach i gładko ogolonej twarzy.

00:02:58 - Tadeusz siada w wiklinowym fotelu. Przymyka oczy, wzdycha.

00:03:11 - [ciągiem] Spogląda na sikorkę w karmniku. Wchodzi do domu, do niewielkiej kuchni. Przystaje przy komódce. Bierze butelkę koniaku. Idzie z nią do kolejnego pokoju – gabinetu. Otwiera białe drzwi z ozdobnym matowym przeszkleniem. W salonie przy stole rodzina: żona Tadeusza Hela, syn Marek z synową i wnuczka z partnerem.

00:26:25 - Inny dzień. Tadeusz wertuje album z detalami obrazów Boticelliego. Zatrzymuje się na zbliżeniu na popiersie Wenus ze słynnego dzieła artysty. Spogląda z podziwem na podobiznę bogini.

00:26:47 - Tadeusz odsłania kotarę, za którą ciągną się schody na piętro domu. Wspina się po nich. Wchodzi do przestronnego pokoju służącego za składzik. Rozgląda się po leżących w kątach szpargałach.

00:27:18 - Podnosi duży koc, pod nim perkusja. Wodzi oczami po pokoju. Chwyta się pod bok.

00:27:29 - Przekłada drobne przedmioty, odsuwa od ściany krzesło. Podnosi je, przeciska się z nim między ciasno ustawionymi rzeczami. Helena w kuchni na parterze nasłuchuje.

Fragment audiodeskrypcji do filmu „Skrzyżowanie" autorstwa Alicji Maciejewskiej

- Audiodeksrypcja jest bardzo ważna dla osób z dysfunkcją wzroku. To dodatkowa narracja, która opisuje wiele elementów wizualnych: wyraz twarzy, przebieg akcji, kostiumy. Zawsze ocenialiśmy oglądane filmy w Płocku i przyznawaliśmy nagrodę za audiodeskrypcję. Nasz werdykt zabrzmiał w Gdyni podczas Młodej Gali 51. Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni. To pierwsza edycja, w której twórcy audiodeskrypcji zostali uhonorowani w ramach tego festiwalu. Nagrodę Publiczności otrzymała Alicja Maciejewska – mówi Renata Nych, prezes Stowarzyszenia De Facto i pomysłodawczyni Festiwalu Kultury i Sztuki dla Osób Niewidomych.

Wyróżnienie jury konkursu „Audiodeskrypcja Roku 2025" (jurorzy: Artur Zaborski, Katarzyna Anzorge, Radosław Czerniakiewicz, Roman Roczeń) dostała przygotowana przez Bartosza Wokana (konsultantka Magdalena Dudowicz) audiodeskrypcja filmu „13 dni do wakacji".

Lena Szatkowska

eprasa.pl ad610c0ae8

HOROSKOP

BARAN (21.03–20.04)

Zaakceptuj punkt widzenia kogoś, na kim ci zależy. Twój partner ma silną osobowość, więc powinieneś wiedzieć, że przed tobą jeszcze niejeden sprawdzian. Trudności, które się pojawią, staraj się rozwiązać jak najszybciej. Odsuwaniem terminów niczego nie osiągniesz. Skup się teraz na jednej rzeczy, a wszystko się ułoży.

BYK (21.04–21.05)

Problemy finansowe już niedługo będą przeszłością, a ty zaczniesz żyć, nie licząc dni od pierwszego do pierwszego. Kolejne sprawy zawodowe zapowiadają się nieco bardziej optymistycznie. Gwiazdy przewidziały spotkanie z kimś, kogo dotychczas nie znałeś osobiście, ale dużo o nim słyszałeś. Niestety jesienne dni sprawią, że odczujesz zmęczenie i będziesz mieć trochę mniej zapału niż dotychczas.

BLIŹNIĘTA (22.05–21.06)

Przez najbliższe dni będziesz w doskonałym humorze. Udzieli się to także domownikom i współpracownikom. Niczym bomba z pozytywną energią rozładujesz wszelkie napięcia. Dobrze byłoby, abyś pomyślał o zimowym wypoczynku. Może tym razem spędzisz czas inaczej, np. gdzieś w górach. Jeśli wybierzesz się z Rybą, będzie to wspaniały wyjazd.

RAK (22.06–22.07)

Ostatnio bywasz złośliwy i arogancki. Jeżeli dalej masz zamiar taki być, stracisz znajomych. W pracy też nie idzie ci najlepiej… Pomyśl o tym, jak się wyciszyć. Zacznij działać, by wkrótce nie okazało się, że coś przeoczyłeś lub o czymś zapomniałeś. Czy słusznie podejrzewasz Strzelca, że knuje intrygi? Może to właśnie ty padłeś ofiarą plotek i nie umiesz rozwikłać tej zagadki?

LEW (23.07–22.08)

Lwy spragnione spokoju nie zaznają go w tym tygodniu. Pojawi się kilka ciekawych propozycji, a najważniejszą z nich okaże się wyjazd w nieznane. Spędzisz go w towarzystwie kogoś, o kim ostatnio bardzo często myślisz. Teraz wszystko zależy od ciebie. Czy potrafisz rozegrać tę partię właściwie?

PANNA (23.08–22.09)

Przed tobą wiele zagadek do rozwiązania, a także interesujące przeżycie. Nieśmiały Wodnik będzie próbował różnymi sposobami zabiegać o twoje względy. Dość szybko rozszyfrujesz tę grę, ale dojdziesz do wniosku, że to miłe być uwodzonym. Dlatego postaraj się przedłużyć ten stan, niech nie będzie to łatwe zwycięstwo.

WAGA (23.09–23.10)

Pamiętaj, żeby w pogoni za drobiazgami nie zapominać o esencji życia, jaką jest miłość. Gdy uśpisz czujność i nabierzesz przekonania, że do tej pory wystarczająco się starałeś, możesz przegrać. A przecież kochasz i jesteś kochany. Czy jest coś ważniejszego? Wierność masz zagwarantowaną, niestety nie daje ci spokoju pewien rywal, który jest uparty i zdecydowany na wszystko.

SKORPION (24.10–22.11)

Podjąłeś pewne ryzyko. Nie możesz się wycofać, zanim nie doprowadzisz wszystkiego do końca, zwłaszcza że szanse na sukces są niemal stuprocentowe. Jedno jest pewne – potrzeba jeszcze trochę wytrwałości. Na pewno nie obawiaj się wrogów, bo łatwo sobie z nimi poradzisz. W gruncie rzeczy wcale nie są tacy groźni.

STRZELEC (23.11–21.12)

Można naprawdę wiele zrobić dla ukochanego, ale jakoś z trudem ci to przychodzi. Czy aby nie przesadnie przejmujesz się domniemanym rywalem? Na razie twoja pozycja jest wysoka i nic nie zagraża waszemu szczęściu. A niesprawiedliwymi podejrzeniami możesz wiele zepsuć. Zastanów się więc dobrze, zanim rozpoczniesz weekendową awanturę.

KOZIOROŻEC (22.12–20.01)

Wkrótce czeka cię małe zamieszanie, jakieś nieoczekiwane wizyty, telefony od nieznanego wielbiciela. Ostatnio postępujesz zbyt chaotycznie, w sposób niezorganizowany, na czym niestety tracisz. Ale od przyszłego tygodnia wszystko się zmieni. Problemy dnia codziennego przestaną cię nękać i – co najważniejsze – wróci ukochany Baran. Przyjmij go i nie zadawaj zbyt wiele pytań.

WODNIK (21.01–20.02)

Środa i piątek to najlepsze dni na załatwienie ważnych spraw. Ktoś, kogo spotkasz pewnego popołudnia, niesamowicie cię zaintryguje. Jego powierzchowność i osobowość robią wrażenie, ale uważaj – to wytrawny gracz, nie daj się więc zbyt łatwo podejść. Twoja ostrożność i doświadczenie pomogą dobrze ocenić sytuację i podjąć właściwą decyzję.

RYBY (21.02–20.03)

Tydzień będzie dość pracowity, ale przyniesie zadowalające efekty. Daj do zrozumienia Strzelcowi, że cię uraził swoim zachowaniem i że nie życzysz sobie, aby tak postępował. Zastanów się, co dalej, jeśli chodzi o związek. Czy naprawdę jest to właśnie to, czego szukasz?

ZUS odpowiada na pytania czytelników



Przemysław Siemieniak

Dyrektor Oddziału ZUS w Płocku

Moja mama opiekuje się naszą 2-letnią córką. Nie pracuje, a słyszałem, że moglibyśmy zatrudnić ją jako nianię na umowę uaktywniającą. Czy to prawda i jak to zrobić?

Państwo i rodzice mogą wspólnie sfinansować składki ZUS niani, a tzw. „babciowe" pomaga pokryć jej pensję. Zawarcie umowy uaktywniającej pozwala starszym opiekunom dodatkowo podwyższyć ich przyszłą emeryturę. W ramach tego rozwiązania budżet państwa opłaca składki na ubezpieczenia emerytalne, rentowe, wypadkowe oraz zdrowotne od kwoty będącej połową minimalnego wynagrodzenia. Rodzice partycypują w kosztach, pokrywając składki od nadwyżki ponad ten limit. Dzięki połączeniu umowy uaktywniającej ze świadczeniem „Aktywni rodzice w pracy" legalne zatrudnienie opiekunki staje się maksymalnie opłacalne dla obu stron.

Czym jest umowa uaktywniająca i jak długo obowiązuje?

Umowa uaktywniająca to rodzaj umowy-zlecenia, którą rodzice mogą zawrzeć z osobą opiekującą się dzieckiem po ukończeniu przez nie 20. tygodnia życia. Może ona obowiązywać maksymalnie do końca roku szkolnego, w którym dziecko skończy 3 lata, a gdy nie uda się zapewnić miejsca w przedszkolu – nawet do 4. roku życia.

Kto może zostać legalną nianią?

Nianią może zostać każda osoba pełnoletnia, także członek rodziny, np. babcia, dziadek, ciocia czy wujek. Wyjątkiem są jedynie rodzice dziecka, którzy nie mogą być stroną umowy uaktywniającej jako opiekunowie.

Co musi zawierać bezpieczna umowa z opiekunką?

Umowę z nianią trzeba zawrzeć na piśmie. Powinna ona określać: strony umowy, jej przedmiot, miejsce i czas sprawowania opieki, liczbę dzieci, obowiązki niani, wysokość wynagrodzenia i termin jego wypłaty. Trzeba też wskazać czas trwania umowy i zasady jej zmiany lub rozwiązania.

Jak zgłosić nianię do ZUS?

Rodzic, który podpisał umowę z nianią, ma 7 dni na zgłoszenie jej do ZUS. Najpierw należy zarejestrować się jako płatnik składek (chyba że już nim jesteś, np. prowadzisz firmę). Następnie zgłasza się nianię jako osobę ubezpieczoną. Można to zrobić przez platformę eZUS, wysłać dokumenty pocztą albo złożyć je osobiście – pracownicy ZUS chętnie w tym pomogą. Po zgłoszeniu niani trzeba co miesiąc przesyłać deklaracje i raporty rozliczeniowe. Jeśli jednak jej pensja nie przekracza połowy minimalnego wynagrodzenia, wystarczy złożyć dokumenty tylko raz.

Jakie składki trzeba opłacić?

Jeśli opieka nad dzieckiem to jedyne zajęcie niani, podlega ona obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu, wypadkowemu zdrowotnemu. Gdy jednak niania pracuje w innym miejscu na cały etat, wtedy obowiązkowe jest dla niej tylko ubezpieczenie zdrowotne. Ubezpieczenie chorobowe jest dla niani dobrowolne, co oznacza, że może się na nie zdecydować, ale nie musi.

Kto i na jakich zasadach finansuje ubezpieczenie?

Co ważne, państwo finansuje za nianię składki na ubezpieczenia emerytalne, rentowe, wypadkowe i zdrowotne od części wynagrodzenia, która nie przekracza połowy minimalnej pensji. Z tego wsparcia mogą korzystać rodzice i opiekunowie, którzy pracują na etacie, umowie-zleceniu, prowadzą firmę lub gospodarstwo rolne. Jeśli rodzic straci pracę lub zamknie działalność, państwo nadal opłaca składki przez kolejne trzy miesiące.

Świadczenie „Aktywni rodzice w pracy", czyli dodatkowe 1500 zł na pensję

Rodzice i opiekunowie dzieci w wieku od 12. do 35. miesiąca życia mogą sfinansować wynagrodzenie niani ze świadczenia „Aktywni rodzice w pracy", czyli tzw. babciowego. To wsparcie dla osób, które pracują zawodowo i nie korzystają z instytucjonalnej opieki nad dzieckiem (żłobka, klubu dziecięcego, przedszkola czy opiekuna dziennego). Miesięczna kwota świadczenia wynosi 1500 zł, a w przypadku dziecka z orzeczeniem o niepełnosprawności – 1900 zł.

Zgłoś się na szkolenie na torze w Modlinie

Bezpieczny senior za kierownicą

Dla 215 kierowców z całego województwa rusza jesienna edycja bezpłatnych szkoleń pod hasłem „Bezpieczny senior – doskonalenie techniki jazdy". Inicjatywa organizowana przez samorząd województwa mazowieckiego oraz Mazowieckie Centrum Polityki Społecznej skierowana jest do osób powyżej 60. roku życia, posiadających prawo jazdy kategorii B.

Cały program w 2026 roku obejmuje wsparciem łącznie 500 doświadczonych cyklistów i szoferów z całego Mazowsza, z czego 285 uczestników doskonaliło już swoje umiejętności podczas edycji wiosennej.



www.magnific.com

Zdjęcie poglądowe

Coraz większe natężenie ruchu oraz dynamiczny rozwój infrastruktury drogowej stawiają przed starszymi kierowcami zupełnie nowe wyzwania. Wielu z nich uzyskiwało uprawnienia w czasach, gdy sieć dróg szybkiego ruchu praktycznie w Polsce nie istniała. Sporadyczne korzystanie z tras ekspresowych czy autostrad wywołuje niepotrzebny stres, a nawykowa „jazda na pamięć" i brak uwagi przy oznakowaniu bywają przyczyną groźnych sytuacji – w tym manewrów cofania na zjazdach czy wjazdu pod prąd. Do tego dochodzi naturalny spadek koncentracji i dłuższy czas reakcji, co bezpośrednio przekłada się na zagrożenie w rejonie przejść dla pieszych.

– *Najstarsi mieszkańcy Mazowsza po raz kolejny będą mieli okazję odświeżyć swoją wiedzę i zwiększyć świadomość na temat bezpieczeństwa na drogach. To szczególnie istotne w obliczu zmian w przepisach ruchu drogowego oraz rosnącego natężenia ruchu. Ze szkoleń wiosną tego roku skorzystało już 285 kierowców powyżej 60 roku życia* – mówi marszałek województwa mazowieckiego Adam Struzik.

Zajęcia podzielono na część teoretyczną i praktyczną. W sali wykładowej uczestnicy przypomną sobie aktualne przepisy i nowe oznakowanie, omówią zasady zachowania w sytuacjach kryzysowych oraz dowiedzą się, jak przyjmowane leki i wybrane substancje wpływają na czas reakcji za kierownicą. Z kolei na profesjonalnym Torze Modlin, w warunkach pełnej kontroli, sprawdzą zachowanie pojazdu na śliskiej nawierzchni i przetestują własny refleks.

– *Niedługo odbędzie się jesienna sesja szkoleń dla kierowców. Nie uczymy seniorów prowadzić od nowa, lecz pomagamy im jeszcze lepiej wykorzystać doświadczenie zdobywane przez dziesiątki lat na drogach. Na Torze Modlin mogą sprawdzić, jak zachowuje się samochód w trudnych warunkach i jak reagować w sytuacjach kryzysowych* – dodaje Anna Brzezińska, członkini zarządu województwa mazowieckiego.

Jak informuje nas Marta Milewska, rzeczniczka prasowa Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego, jesienne szkolenia na Torze Modlin zaplanowano w dniach od 16 do 23 listopada. Najbliższy wyznaczony termin dla grupy z naszej części województwa przypada na 16 listopada.

Mieszkańcy Ziemi Płockiej zainteresowani udziałem w bezpłatnym kursie mogą już składać dokumenty rekrutacyjne. Kompletne i podpisane karty zgłoszeniowe przyjmowane są w siedzibie Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego przy ulicy Otolińskiej 25 (pokój nr 7) od poniedziałku do piątku w godzinach 7:30–14:30. Zgłoszenie można przesłać również drogą elektroniczną na adres e-mail: szkolenia@wordplock.pl.

Warto pamiętać, że organizatorzy nie prowadzą zapisów telefonicznych, a o przyznaniu miejsca decyduje kolejność zgłoszeń. Wszelkie szczegółowe informacje dotyczące zasad rekrutacji oraz regulaminu można uzyskać bezpośrednio w Dziale Szkoleń i BRD pod numerem telefonu (24) 267-53-86 od poniedziałku do piątku w godzinach 7:30–14:30.

(t)

eprasa.pl ad610c0ae8

ŻYCZENIA

W najbliższym tygodniu imieniny obchodzą:

14 października – Bernard, Fortunata,
15 października – Teresa, Jadwiga,
16 października – Gaweł, Florentyna,
17 października – Lucyna, Małgorzata,
18 października – Łukasz, Remigiusz,
19 października – Piotr, Ziemowit,
20 października – Irena, Witalis.

***

Dzisiaj w urodzin twoich dniu
radości życzę ci,
by dzień ten całkiem inny był
od wszystkich innych dni.
Zaś jutro niech ci w darze da
spełnienie wszystkich snów,
coś śniła w dniach urodzin swych,
w marzeniach i bez słów.
A to najważniejsze z życzeń mych:
niechaj twe przyszłe dni
oszczędzą tobie smutku i łez,
i szczęście dadzą ci!
Dance Kowalskiej
życzy Roman.

***

Na początek dnia urodzinowego
wyślę tobie coś miłego:
promyk słonka na błękicie,
by ci uprzyjemniał życie,
krople rosy na trawniku,
szczęścia dadzą ci bez liku.
Śpiew słowika nad twą głową,
uśmiech, całus, dobre słowo,
i życzenia z serca mego:
dnia cudnego, wesołego.
W dniu urodzin **Marcie Szymczak**
przesyłają znajomi.

***

Życzenia na pewno
już najbliżsi składali,
ale jest jeszcze jedna osoba,
która o nich pamięta.
Ona właśnie tobie chce życzyć:
dużo zdrowia i słodyczy,
wielu wrażeń, miłych wspomnień,
aby się wszystkie
marzenia się spełniły.
Łukaszowi z okazji urodzin i imienin
życzenia składają siostry.

***

Życzę ci wiary,
że wszystko ma sens.
Życzę ci nadziei,
która obudzi twoje serce
i pozwoli z nowym zapałem
spojrzeć na to,
co już gdzieś przygasło.
Życzę ci miłości
tak ogromnej, że nie można jej zatrzymać dla siebie.
A przede wszystkim życzę ci,
aby każdy kolejny dzień był piękniejszy od poprzedniego…
Drogiej **Magdalenie**
w dniu urodzin
życzy Damian.

(kw)

Życzenia imieninowe, urodzinowe i inne można przekazywać telefonicznie pod numerem **24 262 55 88** oraz e-mail: **karolina@tp.com.pl** fb: **Tygodnik Płocki**

Koncert w sali koncertowej Państwowej Szkoły Muzycznej

Janusz Radek wystąpi z płockimi symfonikami

23 października o godz. 19.00 w sali koncertowej PSM odbędzie się kolejny koncert Płockiej Orkiestry Symfonicznej. Wystąpi wokalista Janusz Radek, który zaprezentuje autorskie piosenki: „Kiedy u-kochanie", „Dziękuję za miłość", „Halina", „Jeszcze raz" oraz symfoniczne aranżacje utworów Czesława Niemena, Krzysztofa Klenczona i innych. Orkiestrę poprowadzi Ariel Ludwiczak.

Wokalista i aktor Janusz Radek, obdarzony głosem o ogromnej skali (cztery oktawy), studiował historię na Uniwersytecie Jagiellońskim. Rozpoczynał od poezji śpiewanej, komponując piosenki do tekstów Leśmiana i Staffa. Współtworzył krakowski kabaret Zielone Szkiełko, współpracuje z Piwnicą pod Baranami. Był wielokrotnie nagradzany na konkursach, m.in. Spotkaniach Zamkowych „Śpiewajmy Poezję", Studenckim Festiwalu Piosenki w Krakowie, Przeglądzie Piosenki Aktorskiej we Wrocławiu, Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu.

Ma na koncie kilka albumów: „Królowa Nocy", „Serwus madonna" (nominowany do nagrody Fryderyk 2004), „Dziękuję za miłość", „Popołudniowe Przejażdżki", „Poświatowska* / Radek* – Kim Ty Jesteś Dla Mnie". Nagrywał z Leszkiem Możdżerem, Zbigniewem Preisnerem, Ryszardem Rynkowskim. Występował w Tryptyku Świętokrzyskim Piotra Rubika i Zbigniewa Książka. Może pochwalić się bardzo szerokim repertuarem – od piosenek Czesława Niemena, Violetty Villas, Ewy Demarczuk i Niny Hagen aż do autorskich kompozycji.

Bilety na koncert „Janusz Radek – Symfonicznie" w cenie 60 zł można kupić w kasie biletowej POS oraz na stronie www.bilety24.pl

(l.)



Kryminały, Płock i Zuza Lewandowska.
Gratka dla miłośników książek Jacka Ostrowskiego

Pierwszy taki zlot w Płocku

24 i 25 października odbędzie się I Ogólnopolski Zlot Zuzofanów na Tumskiej Górze. Przyjadą miłośnicy kryminałów Jacka Ostrowskiego, których akcja jest zawsze mocno powiązana z rodzinnym miastem autora. Na uczestników czekają dwa dni spotkań, zagadek, konkursów i atrakcji inspirowanych uniwersum Zuzy Lewandowskiej.

W wydarzeniu wezmą udział Jacek Ostrowski, Ewa Abart – lektorka audiobooków, której głosem mówi Zuza Lewandowska, oraz przedstawiciele Wydawnictwa Skarpa Warszawska, w tym jego szef Rafał Bielski. Udział zapowiedział również prezydent Płocka Andrzej Nowakowski.

Jacek Ostrowski to Płocczanin, absolwent Małachowianki i autor kryminałów, opowiadań oraz powieści. Największą popularność przyniosła mu „Seria z papugą" o mecenas Zuzannie Lewandowskiej. Pierwszy tom - „Paragraf 148" - ukazał się w 2018 roku.

Zuza to bezkompromisowa płocka prawniczka, która angażuje się w kolejne kryminalne zagadki. Towarzyszą jej papuga Zgaga i charakterystyczny czarny humor. Akcja książek mocno związana jest z Płockiem, a autor wykorzystuje w nich lokalne miejsca i historię miasta.

Podczas sobotniej części imprezy uczestnicy będą mogli sprawdzić swoją wiedzę w turnieju „Zuza pod lupą", wziąć udział w konkursie lektorskim z Ewą Abart oraz spotkać się z autorem. Zaplanowano również literacką zakąskę „Za pięć trzynasta" i wieczorne atrakcje w wyjątkowych miejscach Płocka. W niedzielę odbędzie się spacer śladami Zuzy Lewandowskiej, a także gry i zabawy w klimacie PRL oraz kryminalny escape room.

Tuż przed zlotem, 21 października, ukaże się 16. tom cyklu – „Zuza Lewandowska. Sygnet świętego Mikołaja". Jego akcja ponownie rozgrywa się w Płocku. Tym razem Zuza trafia na trop wojennego skarbu, który pod koniec II wojny światowej mieli ukryć w mieście Niemcy.

I Ogólnopolski Zlot Zuzofanów odbędzie się w Mediatece eMka Książnicy Płockiej przy ul. Kościuszki 3b oraz w sali kolumnowej Książnicy Płockiej przy ul. Kościuszki 6. Liczba miejsc jest ograniczona, a udział wymaga wcześniejszej rejestracji.

(KK)

NIE TYLKO KULINARNE WĘDRÓWKI PO POLSCE

Borówka czy brusznica

Wydawać by się mogło, że trudno o coś bardziej oczywistego niż nazwy owoców, które od pokoleń zbieramy w naszych lasach. A jednak wystarczy wybrać się z Mazowsza do Małopolski, aby przekonać się, że nawet w tej kwestii możemy mieć problemy z porozumieniem. Bo kiedy mieszkaniec Krakowa wybiera się na borówki, wcale nie musi szukać tego samego, co mieszkaniec Warszawy. Całe zamieszanie dotyczy dwóch gatunków, borówki czarnej, zwanej także czernicą, oraz borówki brusznicy. Pierwsza ma ciemnofioletowe owoce, które większość z nas zna jako jagody. To z nich przygotowujemy pierogi, jagodzianki czy letnie desery. Tymczasem w Małopolsce, na Podhalu i w części Śląska te same owoce nazywane są borówkami. A co z brusznicą? Jej niewielkie, czerwone owoce mają charakterystyczny cierpki, kwaśny smak i doskonale sprawdzają się jako dodatek do mięs, zwłaszcza dziczyzny. W wielu regionach Polski nazywamy ją po prostu borówką, natomiast w Małopolsce brusznicą, bo przecież borówka oznacza tam coś innego. I tak okazuje się, że to, co dla jednych jest jagodą, dla innych pozostaje borówką, a to, co jedni nazywają borówką, drudzy znają jako brusznicę.


Fot. Piotr Chudzyński

Borówkowy (brusznicowy) tort

Skład:
biszkopt
- 3 jajka;
- 5 łyżek cukru;
- 75 g mąki pszennej;
- 25 g mąki ziemniaczanej;
- 1 łyżeczka proszku do pieczenia;

krem serowy
- 200 g serka waniliowego;
- 200 ml śmietany kremówki (30%);
- 150 ml kompotu borówkowego;
- 1 łyżka cukru;
- 5 łyżeczek żelatyny;
- garść świeżych borówek;

galaretka borówkowa
- 250 ml kompotu borówkowego;
- 2 łyżeczki żelatyny;

kompot borówkowy
- 200 g świeżych borówek;
- 500 ml wody;
- 2 łyżki cukru.

Wykonanie:
W pierwszej kolejności przygotowujemy kompot. Borówki przekładamy do rondla, dodajemy cukier i zalewamy wrzątkiem. Gotujemy przez kilka minut od momentu zagotowania, a następnie odstawiamy, aby kompot nabrał intensywnego smaku i koloru. Przygotowujemy biszkopt. Oddzielamy białka od żółtek. W misce łączymy mąkę pszenną z ziemniaczaną oraz proszkiem do pieczenia. Białka ubijamy na sztywną pianę, stopniowo dodajemy cukier, a następnie żółtka. Na końcu delikatnie łączymy masę jajeczną z mąkami.

Ciasto przekładamy do formy o średnicy 22 cm, której dno wykładamy papierem do pieczenia. Pieczemy w piekarniku nagrzanym do 180°C przez około 20 minut. Upieczony biszkopt odstawiamy do całkowitego przestudzenia. Kompot odcedzamy. W 150 ml gorącego kompotu rozpuszczamy żelatynę. Śmietanę ubijamy z łyżką cukru, następnie łączymy ją z serkiem waniliowym oraz rozpuszczoną żelatyną. Krem wstawiamy na chwilę do lodówki, aby zaczął tężeć. Biszkopt przekrawamy na dwa blaty. Na pierwszym rozkładamy połowę kremu, posypujemy borówkami i przykrywamy drugim blatem. Na wierzchu rozprowadzamy pozostały krem. W 250 ml gorącego kompotu borówkowego rozpuszczamy 2 łyżeczki żelatyny. Galaretkę odstawiamy do przestudzenia, a gdy zacznie tężeć, rozprowadzamy ją na wierzchu tortu. Tort podajemy dobrze schłodzony.

Borówka brusznica zasługuje na naszą uwagę nie tylko ze względu na językowe zamieszanie. Ta niepozorna krzewinka, osiągająca zaledwie 20 centymetrów wysokości, jest wyjątkowo odporna na trudne warunki. Niestraszne jej mrozy, a liście pozostają zielone przez cały rok. Co ciekawe, w sprzyjających warunkach potrafi owocować dwukrotnie, latem i jesienią. Równie interesujące są owoce, które wyróżniają się niezwykłą trwałością. Zawdzięczają ją między innymi naturalnemu kwasowi benzoesowemu, który ogranicza rozwój drobnoustrojów. Dzięki temu możemy przechowywać je w lodówce nawet przez kilka tygodni. Nic dziwnego, że od pokoleń wykorzystujemy brusznicę do przygotowywania przetworów. Roślina znalazła również zastosowanie w tradycyjnym ziołolecznictwie. Jej liście zawierają arbutynę, związek wykorzystywany w preparatach na dolegliwości układu moczowego. Okazuje się zatem, że ta niewielka leśna krzewinka ma znacznie więcej do zaoferowania niż tylko smak.

dr Izabela Chudzyńska
etnolog, antropolog jedzenia

eprasa.pl ad610c0ae8



Jakub na płockiej skarpie

Polscy antysemici i Polacy ratujący swoich żydowskich sąsiadów, izraelskie gorące słońce i polski pejzaż z Płockiem w roli głównej, literacki język polski na wysokim poziomie… Choćby to nieustannie pulsuje w sercu Jakuba Gutermana, być może ostatniego Mohikanina z „naszego" miasta.

Jakub Guterman jest jedną z ostatnich żyjących na tym świecie osób pochodzenia żydowskiego związanych z Płockiem. Mieszka w Izraelu i choć wyjechał z Polski kilkadziesiąt lat temu, nie przestał kochać szczególnie polskiej kultury. Na półkach w swoim domu ma wiele książek w języku polskim, w tym te autorstwa Czesława Miłosza, Wisławy Szymborskiej, Zbigniewa Herberta, Tadeusza Różewicza, Adama Mickiewicza… To namacalny dowód, że w sferze słowa pisanego szczególną etstymą darzy polską poezję.

Choć przyszedł na świat w szpitalu w Warszawie w 1935 roku, dosłownie kilka dni później wrócił ze swoją mamą do Płocka, z którym silnie związał się właściwie na całe życie.

Był jedynakiem, z rodzicami mieszkał w dwurodzinnym domu przy ulicy Sienkiewicza. Naprzeciw był sad jego ciotki Małki, który dla małego Jakuba był zaczarowanym ogrodem jego dzieciństwa – rosły tam różne owoce, przechadzała się biała koza, biegał czarny pies. Lodka, córka Małki opiekowała się chłopcem, szczególnie wtedy, kiedy jego mama Ewa ciężko pracowała jako krawcowa. Natomiast jego tata Symcha jawił się niczym człowiek renesansu: malował obrazy, pisał wiersze i sztuki teatralne, niektóre z nich zostały wystawione w płockim teatrze na miejscowych Tumach (teatr zburzyli Niemcy w 1940 roku, w tym miejscu jest teraz budynek Hotelu Starzyński). Był też uzdolnionym majsterkowieczem… Rodzice Jakuba przesadnie nie interesowali się religią, choć przodkowie Symchy jak najbardziej – jego ojciec Menachem Mendel Guterman był chasydem. I właśnie Menachem załamał się, kiedy nastoleniego Symchę przyłapał na czytaniu książek filozoficznych, w tym dzieł Barucha Spinozy, swoją drogą filozofa niderlandzkiego pochodzenia portugalsko-żydowskiego – ale jednak świeckiego filozofa, nie autorytetu religijnego.

Jakub codziennie chłonął Płock, na przykład skarpę wpadającą do Wisły i jej wody płynące powoli na północ, mgłę nad dzielnicą Radziwie, hejnał z ratuszowej wieży, dzwony kościelne, kasztanowce kwitnące w maju, kocie łby tworzące tutejsze ulice. Skoro mowa o ulicach, Jakub razem z rodzicami spacerował wzdłuż nich, mijał sklepowe szyldy i tak uczył się polskiego alfabetu.

Ten świat zawalił się z dnia na dzień, kiedy do Płocka po wybuchu II wojny światowej weszli Niemcy. Trzyosobowa rodzina Gutermanów została wyrzucona ze swojego rodzinnego domu i umieszczona na terenie getta, w ciasnym pokoju z pluskwami w jednym z mieszkań przy ulicy Kwiatka. W marcu 1941 roku zostali zapakowaniu do jednej z ciężarówek podczas likwidacji płockiego getta i wywiezieni z miasta.

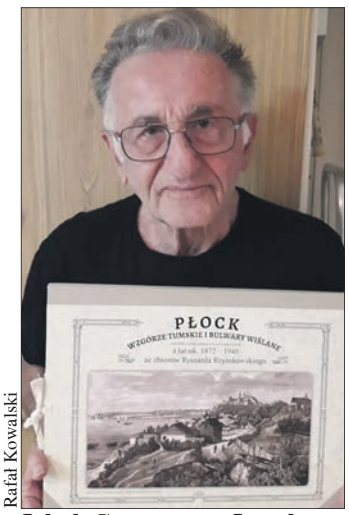
Przebywali w obozie przejściowym w Działdowie. Następnie zostali przewiezieni do Ostrowca, gdzie udało im się schronić u pracownika miejscowej huty Stanisława Szcześniaka. Polubili się na tyle, że pan Stanisław mamie Jakuba pomógł zdobyć kopię metryki swoje kuzynki Wiesławy Dudy – dzięki temu mogła otrzymać dokument tożsamości. Niedługo później Jakub został Stanisławem Dudą, a Symcha załatwił sobie dokumenty na nazwisko Pawłowski. Stanisław Szcześniak okazał się szlachetnym Polakiem, w przeciwieństwie do tych, którzy próbowali szantażować Gutermanów, straszyć, że wydadzą ich Niemcom, jeśli nie otrzymają od nich pieniędzy albo kosztowności. Dlatego ciągle musieli się przenosić, a to na przykład do Starachowic, a to do Żyrardowa, w końcu znaleźli się w Warszawie i tam się ukryli.

Symcha nawiązał współpracę z Armią Krajową, a kiedy w 1944 roku wybuchło powstanie warszawskie, postanowił walczyć. Zginął pierwszego dnia powstania, natomiast Ewa i Jakub dożyli końca wojny i wrócili do Płocka, choć nie było to proste. To dlatego, że wszystkie drogi były zbombardowane, mosty zburzone, kolej nie kursowała regularnie. Kiedy w końcu dotarli do Radziwia, wsiedli do łódki i zaczęli płynąć w stronę Płocka. Jakub patrzył na zbliżającą się katedrę z jej dwiema strzelistymi wieżami romańskimi i czuł coraz mocniejsze bicie serca.

Ewa w powojennym Płocku weszła w skład komitetu żydowskiego, który zrzeszał tych nielicznych płockich Żydów, którzy przeżyli Zagładę. Z blisko dziesięciu tysięcy płocczan pochodzenia żydowskiego, którzy w „swoim" Płocku mieszkali jeszcze w 1939 roku, II wojnę światową przeżyło niewiele ponad stu z nich. Jakub grał w amatorskim teatrzyku, zaczął chodzić do miejscowej szkoły. Tam doświadczył antysemickiego incydentu ze strony szkolnego przyjaciela. A że w skali ogólnopolskiej nie brakowało osób niechętnych Żydom, co prezentowali w słowach i czynach, matka i jej syn postanowili wyjechać do Palestyny. Jakuba bardzo go to bolało, bo przecież kochał polską kulturę, literaturę, również krajobraz z kołyszącym się żytem, chabrami, makami i kąkolami. Dlatego zagrał ze sobą wiele książek, ale też egzemplarze tygodników „Żołnierz Polski", „Film" i „Przekrój". Ma je do dzisiaj.

Kiedy ich życie w Izraelu zaczęło się kształtować, Ewa zachorowała na raka i umarła, nie dożyła nawet pięćdziesięciu lat. Jakub nie miał już więc rodziców, którzy byli jego łącznikiem z Polską i Płockiem, ale nawet to nie zachwiało jego pozytywnego uczucia do jego pierwszej ojczyzny. Co więcej, z czasem zaczął jeździć do niej z wycieczkami z Izraela, które oprowadzał. Kiedy opowiadał o Holokauście, ważne było dla niego, by na przykład młodzi Izraelczycy i oficerowie wojskowi przy krematorium w Miejscu Pamięci i Muzeum Auschwitz-Birkenau myśleli o tym, co w pewnych okresach historycznych człowiek potrafi zrobić drugiemu człowiekowi. Mówił przede wszystkim o zamordowanych Żydach, ale też zabitych w obozach żołnierzach rosyjskich, Romach, homoseksuaistach, Polakach i innych nacjach. Mordowanych tylko dlatego, że tak sprawiły historyczne okoliczności, że skrajni nacjonaliści uważali siebie za lepszych ludzi. Jakub opowiadał o tym ku przestrodze, bo jeśli ledwie kilkadziesiąt lat po Zagładzie jedni ludzie wciąż mordują innych w skali masowej, i uważają się za lepszych od innych, to pewne rzeczy, jeszcze straszniejsze, mogą się powtórzyć.

Jakub Guterman w Izraelu poznał Anię, zakochał się w niej z wzajemnością, wzięli ślub, urodziła im się czwórka dzieci: Tal, Ranit, Michal i Raz. Ten ostatni zginął podczas wojny Izraela z Libanem, miał wtedy dwadzieścia jeden lat. Pozostałe dzieci Jakuba były już w Polsce, która przede wszystkim dzięki ich tacie nie kojarzy im się tylko z byłymi niemieckimi nazistowskimi obozami koncentracyjnymi i zagłady. Na przykład mają dobre wspomnienia z Zakopanego, Warszawy, gdzie widzieli wolontariuszy porządkujących cmentarz żydowski przy ulicy Okopowej; i z Płocka, w którym mieli okazję zobaczyć kuczki żydowskie, budynek, w którym obecnie mieści się Muzeum Żydów Maszowieckich, i oczywiście Tumy z katedrą i z widokiem na piękną i szeroką Wisłę. Od Jakuba usłyszeli jego życiową historię mocno splenioną z Polską. W tym splocie obecny jest mrok, i jest go niemało, ale też ciepły blask związany z życzliwymi ludźmi i miejscami, które zapadły w jego pamięć na zawsze. W opowieściach Jakuba są szmalcownicy i antysemici, ale też osoby, które z narażeniem życia ratowały swoich żydowskich rodaków. A sam Jakub lubi powtarzać, że czuje się obywatelem Izraela i Polski, w której się urodził i dorastał. I nadal przywiązany jest do miejscowych pejzażu, kultury, języka i poezji.



Rafał Kowalski

Jakub Guterman w Izraelu z pamiątką z Płocka

I jeszcze warto wspomnieć o krzewie bzu przed domem Jakuba i Anie. Otrzymali go od swojego izraelskiego przyjaciela, nauczyciela ogrodnictwa. Jakub bardzo się ucieszył, choć początkowo miał obawy, czy sadzonka przetrwa w niezbyt sprzyjającym jej mikroklimacie Izraela. Jakaż była jego radość, kiedy bez się przyjął i pachniał, jak tylko on potrafi. Jego widok tym, którzy na niego patrzą przypomina im ich rodzinną Austrię, Słowację, czy Niemcy, a Jakubowi Polskę. I oczywiście Płock, bo dzięki temu krzewowi w myślach znów staje na wysokiej płockiej skarpie, śledzi wzrokiem szare wiślane wody spływające w niebieskawej mgle na północ kraju i wraca do dzieciństwa w swoim rodzinnym mieście.

Tak pewnie będzie do końca jego życia.

Rafał Kowalski
Lena Szatkowska


Dariusz Ossowski

Remontowany dom Gutermanów przy ulicy Sienkiewicza 64 w Płocku

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

eprasa.pl ad610c0ae8



Ponad 50 lat działalności w nowej siedzibie przy ul. Nowy Rynek 11 oraz 200 lat bogatej tradycji teatralnej miasta

Teatr Dramatyczny im. Jerzego Szaniawskiego w Płocku

Gdy gasną światła na widowni gmachu przy Nowym Rynku, a kurtyna idzie w górę, w powietrzu natychmiast czuć tę samą niezwykłą magię, która porywa Płoczczan od pokoleń. Zwykle mówi się o ponad dwustu latach instytucjonalnej płockiej tradycji scenicznej, ale w rzeczywistości głębokie korzenie płockiego teatru sięgają jeszcze dawniejszych wieków. Spójrzmy na tę fascynującą, pełną anegdot i wzruszeń historię miejskiej sceny, która pokonywała najtrudniejsze dziejowe zawieruchy, by zawsze z miłością wracać do swoich widzów.


Dariusz Ossowski

Budynek Teatru Dramatycznego w Płocku

Od średniowiecznych misteriów do 1812 roku

Czy wiedzieliście, że pierwsze ślady teatralnego misterium w całej Polsce prowadzą właśnie do Płocka? To w trzynastowiecznym „Pontyfikale Płockim" zachowały się najstarsze w kraju opisy uroczystej liturgii Wielkanocy z włączonymi elementami dramatycznymi dotyczącymi Zmartwychwstania Chrystusa. Z Płockiem związana jest również XV-wieczna „Rozmowa Mistrza Polikarpa ze Śmiercią", a gdy w 1612 roku w mieście pojawili się jezuici, ich pierwsze przedstawienie teatralne wprawiło publiczność w prawdziwy zachwyt. Od XVII wieku działał w mieście teatr seminaryjny, jednak narodziny teatru zawodowego i instytucjonalnego nastąpiły w 1812 roku.

Twórcą stałej sceny był Rajmund Rembieliński – prefekt departamentu płockiego, bohater Insurekcji Kościuszkowskiej oraz gospodarz o szerokich horyzontach. Rembieliński postanowił przeznaczyć na teatr opuszczony i zrujnowany kościół Świętej Trójcy na nadwiślańskiej skarpie, ufundowany w XIII wieku przez księcia Konrada I dla dominikanów, a za czasów pruskich zamieniony na magazyn wojskowy. Według projektu budowniczego Aleksandra Groffego dawną świątynię przekształcono w widownię i dobudowano do niej scenę. Oficjalne otwarcie Teatru Miejskiego nastąpiło 20 sierpnia 1812 roku – premierą tragedii Johanna Heinricha Zschokkego „Abelino, wielki bandyta wenecki" w wykonaniu zespołu Kaspera Kamińskiego. Płock stał się tym samym jednym z pierwszych miast w Księstwie Warszawskim posiadających własną, stałą siedzibę teatralną.

Złoty wiek, skrzypiący żyrandol i „Wesele na Kurpiach"

W 1822 roku gmach otrzymał nowy, klasycystyczny fronton, do którego wkrótce dobudowano charakterystyczny portyk z czterema filarami w stylu toskańskim, wyróżniający budynek aż do 1940 roku. Na płockich deskach występowały najwspanialsze gwiazdy polskiej sceny: w 1823 roku gościł tu Wojciech Bogusławski z zespołem Teatru Narodowego, a w kolejnych dekadach grali tu m.in. Ludwik Solski, Wincenty Rapacki i Gabriela Zapolska. To na tej scenie, mając zaledwie półtora roku, zadebiutowała Marianna Burzyńska – późniejsza uwielbiana aktorka i dyrektor zespołu „Mazowsze" Mira Zimińska-Sygietyńska, która w wieku siedmiu lat zagrała tu rolę w „Ich czworo" Zapolskiej.

XIX-wieczny teatr miał też swoje niezwykłe lokalne anegdoty – z tamtych czasów pochodzi słynne płockie przysłowie „Bodajbyś siedział pod żyrandolem!". Sformułowanie to nawiązywało do wielkiego, skrzypiącego przy podnoszeniu żyrandola naftowego, z którego na głowy nieostrożnych widzów potrafił kapać olej. Co więcej, w czasach dzierżawy Józefa Gosiewskiego po powstaniu styczniowym w budynku brakowało ogrzewania, więc jesienią i zimą widzowie zasiadali w sali w bamboszach i futrach, a z ust grających aktorów buchały kłęby pary.

Mimo trudności artystyczny duch Płocka nie gasł, a największym frekwencyjnym i artystycznym sukcesem w dziejach dawnej sceny stało się wystawione w 1928 roku „Wesele na Kurpiach" księdza Władysława Skierkowskiego, które osiągnęło ponad 500 przedstawień w kraju i za granicą. Niestety, w 1940 roku niemieckie władze okupacyjne całkowicie zburzyły ten zabytkowy budynek. Dziś pamięć o nim pielęgnuje odsłonięty w 2016 roku przy alei spacerowej na nadwiślańskiej skarpie mosiężny pomnik dawnej siedziby, ustawiony na kolumnie z piaskowca i według projektu Stanisława Płuciennika.

Reaktywacja, „Teatr na parkingu" i droga do Nowego Rynku 11

Po wojnie Płoczczanie sami zaczęli odbudowywać życie teatralne miasta – tworzyli amatorskie zespoły, organizowali przedstawienia i szukali miejsc do występów. To z ich potrzeby obcowania ze sztuką, pasji i oddolnych starań wyrosła zawodowa scena w Płocku. Przez trzydzieści powojennych lat Płoczczanie nie mieli własnego stałego zespołu, a spektakle gościnne teatrów z Torunia, Olsztyna czy Warszawy odbywały się w sali, m.in. kina Przedwiośnie. Dopiero w latach 70. pomysł utworzenia stałej sceny wysunął Aleksander Sewruk, dyrektor objazdowego Teatru Ziemi Mazowieckiej. O powołanie własnego teatru gorąco walczyli społecznicy z Płockiego Towarzystwa Przyjaciół Teatru na czele z Franciszkiem Dorobkiem oraz ówczesny prezydent miasta Henryk Rybak.

Gdy delegacja z Płocka szukała poparcia w Warszawie, szef SPATiF-u prof. Szczepkowski przyjął ich chłodno, jednak dyrektor Teatru na Woli Tadeusz Łomnicki okazał ogromny entuzjazm i zaoferował fachową pomoc. Również minister kultury Józef Tejchma obiecał wsparcie finansowe, a Łomnicki skierował do Płocka młodego reżysera Jana Skotnickiego, który został pierwszym dyrektorem i współtwórcą nowej sceny.

30 marca 1974 roku zarządzeniem prezydenta Henryka Rybaka i naczelnika powiatu Stanisława Tytera oficjalnie powołano Teatr Płocki. Na jego siedzibę przeznaczono wznoszony dla Petrochemii dom kultury przy ul. Nowy Rynek 11, zaprojektowany przez Tadeusza Zielińskiego i Stefana Putowskiego. Z racji lokalizacji nową placówkę żartobliwie nazywano na początku „teatrem na parkingu". Dyrektor Skotnicki stanął przed trudnym wyzwaniem: musiał adaptować obiekt niewyposażony w technologię teatralną, wychować nową publiczność i przyciągnąć aktorów oraz specjalistów spoza Płocka. Włodarze miasta wygospodarowali dla zespołu 30 mieszkań zakładowych, a sam Skotnicki w ramach protestu w walce o sprawy bytowe potrafił sypiać w swoim gabinecie w śpiworze na rozkładanym łóżku.

Niezwykłe przygotowania, spalinowa piła i wielka premiera

Tworzenie teatru od podstaw zjednoczyło całą lokalną społeczność. Kierownik działu technicznego Józef Muszyński wspólnie z brygadzistą Eugeniuszem Kupniewskim przycinali podłogę sceny piłą spalinową pożyczoną od leśnika, a rekwizyty zbierano dzięki ogłoszeniom w „Tygodniku Płockim" bezpośrednio od mieszkańców, którzy chętnie oddawali potrzebne przedmioty. Sabina Muszyńska, przyszła kadrowa, wieczorami rozkładała w kuchni koce, by na wyciszonej maszynie przepisywać egzemplarze sztuk, nie budząc małego dziecka. Z kolei dawna telefonistka domu kultury Elżbieta Jóźwiak została przeszkolona i objęła opiekę nad kostiumami.

Pierwszą, nieoficjalną premierą „na rozruch" był spektakl „Romeo i Julia" Szekspira z 31 grudnia 1974 roku w reżyserii Grzegorza Mrówczyńskiego z Barbarą Grabowską i Pawłem Hadyńskim. Inscenizacja wywołała ogromne emocje – wysunięty podest z podłogą na kółkach z łożysk sprawił, że bójka aktorów wyglądała tak autentycznie, iż jeden z widzów wstał z miejsca, chcąc ją zażegnać.

Oficjalne i uroczyste otwarcie nastąpiło 12 stycznia 1975 roku premierą śpiewogry Wojciecha Bogusławskiego „Cud mniemamy, czyli Krakowiacy i Górale" w reżyserii Jana Skotnickiego. Rodzicami chrzestnymi sceny zostali Ryszarda Hanin i Tadeusz Łomnicki, którzy uroczyście przecięli wstęgę przed kurtyną. Premiery wywołały szał publiczności – „Krakowiaków" zagrano aż 40 razy przy pełnych widowniach, sprzedając niemal 26 tysięcy biletów. Ten wyjątkowy dzień zapamiętał też dekorator Mirosław Łakomski, który poznał wtedy swoją przyszłą żonę, gdy ta zadzwoniła z prośbą o pomoc w zdobyciu zaproszeń na otwarcie teatru. Początkowa nazwa „Teatr Płocki – Ośrodek Kultury i Sztuki" po podziale w 1977 roku zmieniła się w Teatr Dramatyczny, a w 1980 roku placówce nadano imię wybitnego dramaturga Jerzego Szaniawskiego.

Serce teatru, wielka modernizacja i dyrektor na rekord

Teatr tworzyli ludzie pełni pasji: krawcowe Zofia Pstrąg i Aleksandra Sieklucka, która marzyła, by dowiedzieć się, „co królowe mają pod sukniami", perukarz Dobrosław Staliński czy fotograf i poligraf Waldemar Lawendowski, noszący egzemplarze do cenzury na ulicę Kolegialną i zmagający się z rozgrzanym powielaczem Ksero Prexer. Od 1999 roku organem prowadzącym instytucję jest Samorząd Województwa Mazowieckiego.

W latach 2006–2007, z inicjatywy marszałka Adama Struzika i ze środków samorządu, dokonano gruntownej modernizacji gmachu przy Nowym Rynku według projektu architektów Jakuba Wujka i Adama Nawrota. Dobudowano wysokie nadscenie, powiększono scenę główną, wyposażając ją w przenośną scenę obrotową, system zapadni i opuszczany orkiestron, a także stworzono od podstaw profesjonalną Scenę Kameralną oraz scenę Piekiełko. Kubatura budynku wzrosła o 10 tysięcy metrów sześciennych, obiekt zyskał klimatyzację i pełne przystosowanie dla osób niepełnosprawnych, zdobywając wyróżnienie w konkursie Modernizacja Roku 2007.

Niezwykłą postacią płockiej sceny jest Marek Mokrowiecki – absolwent warszawskiej PWST i reżyserii w Pradze, który przybył do Płocka w 1990 roku z Gorzowa Wielkopolskiego z jednym plecakiem. Mokrowiecki kieruje teatrem nieprzerwanie od 34 lat, będąc jednym z dyrektorów o najdłuższym stażu w Polsce.

Milena Kolibczyńska
Karolina Wiśniewska

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

eprasa.pl ad610c0ae8

24 262 77 66

OGŁOSZENIA DROBNE

SMS 79567 | www.tp.com.p/ogloszenia | e-mail: bo@tp.com.pl



ANTYKI / KOLEKCJE

MILITARIA I MUNDURY

Kupię stare wojskowe odznaki, odznaczenia, medale, ordery, szable,bagnety, kordziki, mundury polskie, niemieckie, rosyjskie i inne, wojskowe oraz cywilne, orzełki z nakryć głowy, zaświadczenia i legitymacje związane z nadaniem odznaczeń, zdjęcia. Tel. 694-972-047.

2567086

OBRAZY SZTUKA UŻYTKOWA

Obrazy olejne na płótnie ręcznie malowane na zamówienie klienta. Portrety ze zdjęć, pejzaże itp. Milena Olesińska, 601-698-355; milenaolesinska25@gmail.com / www.iobrazy.com.pl

2261919

Portrety na zamówienie – portrety realistyczne, na płótnie, farbami olejnymi lub w rysunku, czarno-białe, wykonane ołówkiem lub wielokolorowe kredkami pastelowymi. Portrety maluję ze zdjęć nadesłanych przez klienta. Milena Olesińska, tel. 601-698-355.

2267464

DLA DZIECI

POZOSTAŁE

Nie zwlekaj aż będzie za późno. Pomoce dla klas 1,2 i 3. Drużyna Tropicieli. Szkoła na Tak. Nowi Tropiciele. Szkolni Przyjaciele. Ale to Ciekawe. Wielka Przygoda. Wysyłka jest na email. Z edukacji polonistycznej i matematycznej obu grup. Napisz. Tel. 510-209-971.

2554809

DOM I OGRÓD

MATERIAŁY BUDOWLANE

Kupię topolę.
Tel. 607-860-978.

2587092

MEBLE

Sprzedam 9 używanych zestawów mebli biurowych.Każdy zestaw składa się z biurka oraz kontenerka na kółkach. Meble sprawdzą się do wyposażenia biura lub domowego miejsca pracy. Stan mebli dobry. Cena 250 zł. Więcej informacji i zdjęcia pod nr. tel. 727-948-709.

2587817

OPAŁ

TANKPAL sp. z o.o.
oferuje sprzedaż hurtową paliw:
▪ olej napędowy
▪ olej opałowy
EKOTERM PLUS
Zgłoszenia przyjmowane całodobowo
24 264-39-60
Dostawa do klienta gratis!!!!!!

OGRÓD

Cięcie, wycinka drzew, żywopłotów, koszenie trawy, pielęgnacja zieleni. Profesjonalnie i tanio! Płock, Gostynin i okolice. Tel. 695-238-997.

1682303

EDUKACJA

KURSY / WARSZTATY / SZKOLENIA

Pracownik biurowy – kurs z certyfikatem na platformie szkoleniowej Centrum szkoleń MG-edu. Więcej na: www.mg-edu.pl, tel. 663 904 349.

2029502

Specjalista ds. kadr i płac to twoja wymarzona praca? Dołącz do kursu na platformie szkoleniowej Centrum szkoleń MG-edu. Szczegóły: www.mg-edu.pl telefon: 663 904 349.

2029504

ELEKTRONIKA / AGD

KOMPUTERY I TABLETY

Moja strona z produktami, najlepsze oferty w jednym miejscu. LINK: https://id8997.pasaz-ofert.pl

2535460

KONSOLE

Najlepsze gry online. Jeżeli szukacie fajnych gier internetowych jesteście w dobrym miejscu. Sprawdź najciekawsze gry w jednym miejscu. Polecam serdecznie swoją stronę. LINK poniżej: https://gryonline.strefa-ofert.pl

2535462

TELEFONY I AKCESORIA

Apple iPhone 16 Pro 128GB = 550 EUR , iPhone 16 Pro Max 256GB = 650 EUR, iPhone 16 128GB = 420 EUR , iPhone 16 Plus 128GB = 450 EUR, Apple iPhone 15 Pro 128GB = 430 EUR , iPhone 15 Pro Max 256GB = 490 EUR, iPhone 15 128GB = 350 EUR , iPhone 15 Plus. Gadgethousltd@gmail.com

1554475

Apple iPhone 16 Pro Max, iPhone 16 Pro, iPhone 16, iPhone 16 Plus, iPhone 15 Pro Max, iPhone 15 Pro, iPhone 15, iPhone 15 Plus, iPhone 14 Pro Max, iPhone 14 Pro, iPhone 14, iPhone 14 Plus, Samsung Galaxy S24 Ultra, Samsung Galaxy S24. Gadgethousltd@gmail.com

2172048

TELEWIZORY

Domowe naprawy telewizorów, tel. (24)263-66-17, 501-061-587.

2579847

MODA

UBRANIA

Internetowa Galeria Handlowa oferuje wszystkie oferty i usługi, które są w galeriach stacjonarnych. Zakupy, szeroka oferta sklepów - np. z odzieżą, biżuterią, żywnością, RTV/AGD, meblami, lekami, akcesoriami i karmami dla zwierząt, usługi telekomunikacyjne. Wszystko pod adresem: http://internetowagaleriahandlowapl.okazje-miesiaca.pl.

1644774

MOTORYZACJA

CZĘŚCI I AKCESORIA

AKUMULATORY A G M.
Najlepsze marki, najniższe ceny. Płock, Graniczna 20D (dojazd od Otolińskiej).
603-685-664.

2421787

AKUMULATORY,
Płock, Graniczna 20D
(dojazd od Otolińskiej).
603-685-664.

2421788

Sprzedam rozrusznik Hitachi do Opla Astry 1,7 TDI. Tel.: 692-617-239.

2547229

MUZYKA / ROZRYWKA / SPORT

HOBBY

Zestaw 9 szt. Magnesy Kolejowe Stacyjne na lodówkę - Magnesiki-Kolejowe.pl

2589417

INSTRUMENTY

Korg Pa5X, Korg Pa4X, Korg PA-1000, Yamaha Genos 76-Key, Yamaha PSR-SX900, Yamaha Montage 8 - 88-key, Roland FANTOM-8, Roland JUPITER-X, Pioneer CDJ-3000, Pioneer DJ DJM-A9, Pioneer CDJ 2000NXS2, Pioneer DJM 900NXS2, Pioneer DJ DJM-V10-LF. Gadgethousltd@gmail.com.

1438401

SPRZĘT MUZYCZNY

Pioneer CDJ-3000 Multi-Player / Pioneer DJM-A9 DJ Mixer / Pioneer DJ DJM-V10-LF Mixer / Pioneer DJM-S11 / Pioneer CDJ-2000NXS2 / Pioneer DJM-900NXS2 / Pioneer XDJ-XZ DJ System / Pioneer XDJ-RX3 DJ System / Pioneer OPUS-QUAD / Pioneer DJ DDJ-FLX10. Gadgettplanetltd@gmail.com.

1466823

Pioneer XDJ-RX3, Pioneer XDJ-XZ, Pioneer OPUS-QUAD, Pioneer DDJ-FLX10, Pioneer DDJ-1000, Pioneer DDJ-1000SRT, DDJ-REV7, Pioneer CDJ-3000, Pioneer DJ DJM-A9, Pioneer CDJ-2000NXS2, Pioneer DJM-900NXS2. Gadgethousltd@gmail.com.

1438387

SPRZĘT SPORTOWY

Pulsar Thermion Duo DXP50, THERMION 2 LRF XP50 PRO, THERMION 2 LRF XG50, Thermion 2 XP50, PULSAR TRAIL 2 LRF XP50, Pulsar Merger LRF XP50, Pulsar Accolade 2 LRF XP50 PRO, Helion 2 XP50 Pro, Pulsar Axion 2 LRF XG35, Pulsar Krypton XG50. Gadgettplanetltd@gmail.com.

1438392

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKI

Sprzedam atrakcyjną działkę rekreacyjno-wypoczynkowo – Krubin, gmina Sanniki. Na sprzedaż malowniczo położona działka rekreacyjno-wypoczynkowa o powierzchni 0,77 ha. Działka jest zadrzewiona, co stanowi wyjątkowy klimat. Zapraszam do kontaktu. Tel.: 692-617-239.

2574949

Sprzedam działkę budowlaną 15 arów. Piękna okolica, okolice Sierpca. 509-829-351.

2583835

GARAŻE / DOMKI LETNISKOWE / PARKINGI

Garaż Blaszany 6x5 antracytowy, 1 szt., w okazyjnej cenie. Ostatnie dni promocji - zamów już teraz! Cena promocyjna: 8 500 zł. Tel. 780 034 500. FPHU Kamstal - Garaże blaszane.

2587134

MIESZKANIA

Do wynajęcia mieszkanie. 660-850-049.

2591940

Sprzedam mieszkanie o powierzchni 48 m2, 2 pokoje. Mieszkanie znajduje się w pierwszej części osiedla Podolszyce Północne. Blok 4-piętrowy w idealnej lokalizacji. Tel. 508-160-011.

2463226

Szukam mieszkania do zakupu za gotówkę, nawet w stanie do remontu. Chciałbym znaleźć miejsce, które będzie początkiem nowego rozdziału w moim życiu. Jeśli posiadasz taki lokal albo wiesz kto sprzedaje, zadzwoń: 695-610-287.

1945985

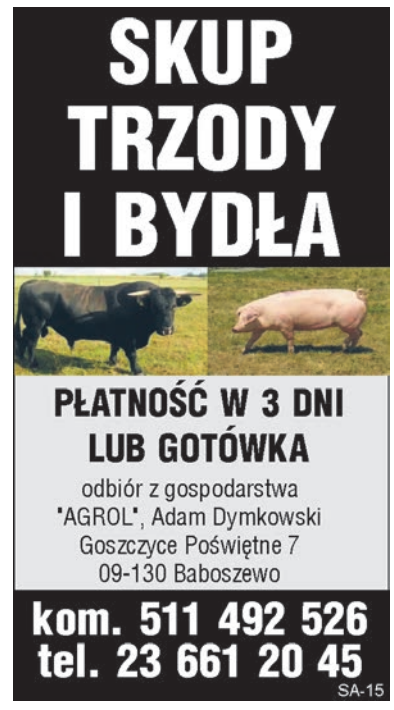
ROLNICZE

CIĄGNIKI ROLNICZE

Sprzedam ciągnik rolniczy Zetor 6711, silnik od Zetora 7211 oraz przyczepę samozbierającą do siana Claas. Tel. 519 429 161.

2592708

GIEŁDA ZWIERZĄT



Sprzedam 10 prosiaków (8-tygodniowych). Prosiaki są odsadzone, po rodzicach zarodowych. Karmione własną paszą + koncetrat. Dysponuję transportem. Mogę zawieźć do klienta. Zapraszam serdecznie do kontaktu. Tel. 692-617-239.

2587870

Sprzedam ekologiczne gęsi karmione trawą i swoim zbożem. Gęsi chodzą na wolnym wybiegu z nieograniczonym dostępem do światła. Pyszne oraz zdrowe, waga 5 kg. Wytrzewione gęsi, w zestawie komplet podrobów oraz świeża krew, idealne na tradycyjną czerninę. Tel. 609-479-469.

2591649

MASZYNY ROLNICZE

AKUMULATORY
do pojazdów rolniczych.
Najniższe ceny,
Płock, Graniczna 20D
(dojazd od Otolińskiej).
603-685-664.

2421789

Kupię opony do przyczepy 825,20 czterotonowej lub całe koło. Tel.: 692-617-239.

2574945

Kupię rozsiewacz wapna RCW 3 t, hydrauliczny, łańcuchowy, w bardzo dobrym stanie. Jeśli posiadasz do sprzedania taki typ w oryginale, to dzwoń. Tel. 606-550-489.

2430464

Opryskiwacz 2000 l; rozsiewacz nawozów Rauch 1500; siewnik zbożowy Noded 4 m; rozrzutnik obornika; ładowacz cyklop; pług 4-skibowy; agregat przedsiewny 6 m; dmuchawa do słomy; wały strunowe 6 m. 508-283-847.

2586358

Sprzedam przyczepę zbierającą Tur MX do Case, McCormick. Tel.: 607-762-291.

2571505

Sprzedam Zetor z turem 70-45. Tel.: 607-762-291.

2584921

Stół testujący do węży, przewodów hydraulicznych Uniflex hm 20, zakuwarka do węży Uniflex, butle tlen-acetylen z wózkiem i palnikiem reduktorami, wiertarka stołowa, migomat Sherman mig 450 m, kompresor wan, migomat OTC CPTX 450 synergy. Tel. 794 620 500.

2548925

PRODUKTY ROLNE

Sprzedam jajka wiejskie od kur z wolnego wybiegu, z dowozem do Płocka i okolic. Tel.: 692-617-239.

2574943

SPOŁECZNOŚCI

TANIEC / PARTNERZY DO GRY

Wysoki 45-latek pozna kobietę w odpowiednim wieku na wspólne wypady rowerowe lub samochodowe. Tel/sms. 453-526-731.

2580443

USŁUGI I FIRMY

ELEKTRYK

Zdemontuję i odkupię system alarmowy. Tel. 510-625-625.

2587860

FINANSOWE

Finansowanie dla firm - bankowe, pozabankowe lub prywatne. Kredyt bankowy od 50.000 zł do 1 000 000 zł bez zabezpieczenia. Dla JDG już od 6. miesiąca działalności. Zaległości ZUS / US / BIK. Niestandardowe rozwiązania. Trudne przypadki. Tel. 570 151 828.

2582968

Ile możesz oszczędzić na ubezpieczeniu swojego pojazdu? Sprawdź na https://kalkulatoryubezpieczen.pl/ubezpieczenia-oc/. Porównaj oferty ubezpieczenia i oszczędź nawet 500 zł. Sprawdzić nic nie kosztuje. Na stronie również promocje na ubezp. podróżne i inne.

2327861

Licencjonowane Biuro rachunkowe Twoja Księgowa K. Zielińska oferuje kompleksowe usługi księgowe, kadry, ZUS, pełna księgowość, książka przychodów, ryczałt. Pomagamy założyć działalność, księgowość online. Zapraszamy do współpracy. Tel. 796-820-112.

2478014

Oferta bankowa, pozabankowa lub prywatna – również przy zadłużeniu, złym BIK, chwilówkach, komorniku oraz zaległościach ZUS/US. Finansowanie dla firm do 1 mln zł bez zabezpieczenia. I wiele innych rozwiązań. Tel. 570 151 828.

2581805

Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych ogłoszeń

eprasa.pl ad610c0ae8

Pożyczka prywatna bez BIK, oddłużanie. b.wolski090@gmail.com
2592112

Pożyczki pod zastaw gruntów, maszyn, nieruchomości. Bankowe i pozabankowe. Tel. 799-709-100.
2580890

Sprawdź, który bank może zaproponować Ci najtańsze kredyty gotówkowe, najlepsze kredyty hipoteczne, bezpłatne konta osobiste czy najlepiej oprocentowane lokaty. Więcej informacji: https://mark91.oferty-kredytowe.pl
2556345

Zapraszamy do skorzystania z usług księgowo-kadrowych nowo otwartego Biura Rachunkowego w Sierpcu. Świadczymy usługi z zachowaniem najwyższych standardów. Konkurencyjne ceny - skontaktuj się z nami i przekonaj się sam! Tel. 781-726-111.
1684755

INFORMATYCZNE

Czy prowadzisz biuro rachunkowe i szukasz niezawodnych narzędzi do zarządzania kadrami oraz księgowością? Mamy dla Ciebie doskonałą ofertę na programy Gratyfikant GT OPEN i Rewizor GT OPEN! Tel. 530-303-355.
1984467

Jesteśmy Agencją AI, która pomaga firmom wprowadzać nowoczesne rozwiązania oparte na sztucznej inteligencji – od automatyzacji obsługi klienta po inteligentne systemy wspierające sprzedaż i marketing. Tel. 720-752-572.
2407283

Streamline, międzynarodowe zarządzanie płacami. Tel. 530-303-355.
1955974

Strona dla firmy transportowej, która realnie przyciąga klientów + 140 zł na reklamę. Tel. 794-252-817.
2575245

Strony internetowe dla firm i instytucji – idealne rozwiązanie dla biznesu, który chce szybko zaistnieć w sieci. Oprócz wykonania nowej strony możemy odświeżyć lub też aktualizować Państwa obecny serwis. Kontakt: strony.promocja@gmail.com.
2327804

Wsparcie dla oprogramowania Comarch, Wapro, InsERT – zapewniamy pełną obsługę techniczną, naprawy i aktualizacje Twojego oprogramowania księgowego. Tel.: +48 530 303 355.
2167684

LEKARZ / STOMATOLOG / DIETETYK

Ginekolog - pełen zakres usług, 24 h. Farmakologia. Bezzabiegowo, tanio. Tel. 503-395-595.
2590462

POZOSTAŁE

Odmień wygląd swojego domu dzięki nowoczesnej wizualizacji elewacji! Marzysz o wyjątkowej fasadzie? Szara elewacja domu z pasami to elegancja i nowoczesność w jednym! Tel. 578-027-738.
2290000

Pole namiotowe nad rzeką Wel z zapleczem sanitarnym. Spływy kajakowe - agroturystyka. Cena 30-50 zł/os. Kontakt tel. 798 691 471, wieczorem. Mile widziane grupy zorganizowane. Zapraszamy.
2559998

Przychodnia specjalistyczna ProMedica. Sierpc, ulica Głowackiego 1A. Tel. 511-554-476.
2587732

Szukasz opieki dla starszego rodzica? Zamieszkanie 24h - od 6990 zł miesięcznie. Zapewniamy całodobową opiekę nad osobami starszymi w ich własnym domu, z zamieszkaniem opiekunki. Zapraszamy do kontaktu telefonicznego pod numerem 726 284 828.
2579619

Szybki i tani światłowód. Zadzwoń i zamów codziennie w godz. 9-21, tel: 538 582 29.
2565182

Usługa opieki od 6990 zł - 24 h nad osobą starszą, z zamieszkaniem. Tel. 726-284-828.
2565937

Wróżenie z kart tarota, klasycznych. Masz problemy miłosne, w pracy, w życiu? Coś Cię nurtuje? Chcesz poznać odpowiedź? Moje karty odpowiedzą i podpowiedzą, co robić dalej. Tel. 697-019-832.
2479229

PRAWNIK / DORADCA

Rozwód kościelny. Dla osób w kraju i za granicą; e-mail: a.bolesta@op.pl, tel. kom.: 693 876 173 (do godz. 19.00).
1741440

REKLAMOWE

Jedno ogłoszenie. Setki portali. Więcej klientów. Tel. 794-252-817.
2462563

REMONTOWO - BUDOWLANE

Remonty mieszkań, krycie papą termozgrzewalną, garaży, domów parterowych, remont kominów, obróbki blacharskie. 793-524-211.
2586356

Ekipa Józo oferuje usługi remontowo-budowlane, docieplenia budynków, elewacje, montaż pokrycia dachowego, wykończenia wnętrz, montaż armatury, osadzanie drzwi i okien, zabudowa k/g, szpachlowanie, malowanie, układanie płytek, paneli i inne. Sprzątamy. Tel. 505-030-812.
2565496

Montaż / serwis. Systemy alarmowe - monitoring CCTV. Tel. 510-625-625.
2580408

Firma Budowlana Mig-Dach oferuje: montaż pokryć dachowych, wymiana pokryć dachowych (demontaż eternitu), izolacja dachów płaskich (papa termozgrzewalna), docieplenia elewacji i podbitki. Sprawdź naszą stronę: fb.com/ firmabudowlanamigdach
2576964

Mycie, malowanie elewacji, dachów, ogrodzeń, kostki, obór. Tel. 502 500 496.
2294260

Oferuję usługi pokryć dachowych z papy termozgrzewalnej oraz membrany PVC, termoizolacja dachów. Gięcie i montaż obróbek blacharskich. Prace budowlane. Tel. 515-483-670.
2592129

PaintLine POLSKA. Profesjonalne malowanie parkingów, hal i magazynów na terenie całej Polski. Farby odporne na ścieranie i warunki pogodowe. Tel. 511-713-335.
2405799

Prace wykończeniowe, takie jak gładzie, malowanie, zabudowy poddaszy, sufity podwieszane, ścianki działowe murowane i gk, tapetowanie, podłogi i inne prace wykończeniowe. Zapraszam. Tel. 792-806-751.
2116274

SERWISOWE

Zapraszamy do naszego serwisu. Zajmujemy się wszelkimi naprawami sprzętu foto i video. Jeśli zepsuł Ci się obiektyw, aparat lub kamera - służymy pomocą! Tel. 574-254-031. www.fotocentrumkatowice.pl
2590994

SPRZĄTANIE

Nasze usługi: opieka nad grobami (jednorazowa, cykliczna), sprzątanie, mycie i konserwacja nagrobków, odnawianie liter (w każdym kolorze), montaż ławek, wazonów, zdjęć, wypełnianie ubytków, posadzki betonowe, uzupełnienie ziemi. Kontakt: 532-123-861.
2383478

Solidnie i tanio pierzemy meble tapicerowane, tj. kanapy, wersalki, narożniki, pufy, fotele, materace – odświeżymy je skutecznie, bezpiecznie i z dbałością. Czyszczenie tapicerki to nasza specjalność. Kanaper.pl - 512 500 442. Zadzwoń!
2424239

TRANSPORTOWE

Firma transportowa HDS KalTruck oferuje usługi HDS oraz transport. Posiadamy żurawie od 1500 kg do 12 t. Zapraszamy do kontaktu. Tel. 784-430-022. E-mail: hds.plock@gmail.com; www.hdsplock.pl
2258726

Oferuję przewóz osób. W konkretnym dniu na konkretną godzinę z czekaniem. Przewóz do lekarza, na lotniska, wyjazd na wakacje, na wesele i z wesela oraz wiele innych okazji, gdzie tylko chcesz. Pomoc osobom starszym. Komfortowe auto kombi. Tel. 532-373-784.
2578931

SPA / SOLARIUM

Masaż relaksacyjny, rozluźniający wykonany przez certyfikowanego masażystę (możliwy dojazd). Tanio. 796 881 775.
2589666

ZWIERZĘTA

PSY

Reproduktor rasy Gończy Polski, polujący, dzikarz, pasję myśliwską odziedziczył po doskonałych przodkach. Zaprasza suczki na randkę. Tel. 664 175 263.
2364503

Reproduktory użytkowe, rodowodowe ras Gończy Polski zapraszają na randkę. Tel. 502-040-107, woj. podkarpackie.
2537736

Zakład Pogrzebowy

Płock, ul. Ostatnia 7, tel. 24 262-94-63

www.frydrysiak.pl/

Stanisław Frydrysiak

35 lat

Rok założenia 4 lutego 1989

Świadczy usługi w zakresie

- kompleksowe usługi pogrzebowe
- duży wybór trumien
- własna kaplica, sala pożegnań
- przechowalnia zwłok
- odzież pogrzebowa
- wyrób wieńców i wiązanek
- nekrologi
- własna sala gastronomiczna
- organizowanie konsolacji po pogrzebie
- ekshumacje zwłok
- międzynarodowy transport zwłok

Czynny całą dobę oraz w niedziele i święta

Własne krematorium

SA-14a

eprasa.pl ad610c0ae8



PRACA FIZYCZNA

Belgia – pomocnik zbrojarza (bez doświadczenia i bez języka). Szukamy pomocników zbrojarzy do pracy w Belgii. Nie wymagamy doświadczenia — wszystkiego nauczymy na miejscu. Stawka 18,19 euro/h brutto na start. Tel.: 662 130 140.

2394650

PRACA KIEROWCA

Zatrudnię kierowcę kategorii C+E kraj, firanka, ciągnik siodłowy marki Scania R 2012r + Schmitz 2016 r. Powtarzalne miejsca ładunków. Praca pn-pt, weekendy wolne, wynagrodzenie (8000-8500 zł do ręki). Tel. 791-979-176.

2591171

Zatrudnię kierowcę. Baza: Łętowo, gmina Bodzanów. Oferujemy: umowę o pracę, pracę od poniedziałku do piątku, trasy po Polsce i koło komina. Wymagania: prawo jazdy C+E, badania lekarskie i psychologiczne, karta kierowcy. Kontakt: 515 244 055.

2590405

Zatrudnimy przewoźników do przewozów kontraktowych. Trasy stałe - kraj lub bliska zagranica. Oferujemy płatności 7-dniowe oraz w razie potrzeby do dyspozycji naczepę. Zapewniamy ciągłą pracę przez cały rok. Tel. 51-311-277.

2590414

PRACA W NIEMCZECH

Murarz do Niemiec. Osoby zainteresowane proszone są o nadesłanie CV ze zdjęciem na maila: biuro@ruben-bau.eu Biuro rekrutacji czynne od poniedziałku do piątku w godz. 8-16. Tel. 534-188-717, 576-033-941, 534-570-013.

2591195

Dodaj darmowe ogłoszenie o pracę na www.tp.com.pl/ogloszenia

UWAGA BEZROBOTNI

Zamieszczony obok kupon upoważnia do wydrukowania **BEZPŁATNEGO** ogłoszenia drobnego dla absolwentów szkół oraz wszystkich poszukujących pracy.

Wystarczy go czytelnie wypełnić i przesłać na adres redakcji lub przekazać osobiście.

Biuro Ogłoszeń
Płock, ul. Stary Rynek 27

Kupon bezpłatny

.....

.....

.....

.....
kwalifikacje

.....

.....

.....
adres, telefon

"Tygodnik Płocki"
09-400 Płock, Stary Rynek 27
tel/fax 262-77-66

URZĄD PRACY
Miejski Urząd Pracy w Płocku

- **Inżynier utrzymania ruchu/ Specjalista ds. technicznych w Wydziale Produkcji Wody (M/K)** – wykształcenie wyższe techniczne preferowane: mechanika, elektryka, budowa maszyn lub pokrewne, prawo jazdy kat. B, bardzo dobra znajomość pakietu Office, ogólna znajomość budowy maszyn i urządzeń, umiejętność analizy dokumentacji technicznej, umiejętność analizy i interpretacji schematów elektrycznych i rysunku technicznego, umiejętność dobrej organizacji pracy oraz samodzielnego rozwiązywania problemów, rozwiązywania problemów i współpracy w zespole, znajomość wizualizacji procesów technologicznych -PCS7, znajomość przepisów prawa z zakresu ustaw i norm branży wod-kan, podstawowa znajomość procesów uzdatniania wody i oczyszczania ścieków;
- **Główny specjalista w dziale organizacyjno-prawnym K/M** – wykształcenie średnie lub wyższe, znajomość przepisów prawa z zakresu zarządzania/administrowania nieruchomościami, umiejętność obsługi klienta, bardzo dobra znajomość obsługi programów komputerowych MS Office, MERITUM, doświadczenie w pracy z oprogramowaniem wspomagającym windykację;
- **Inspektor nadzoru robót budowlanych/specjalista ds. Remontów K/M** – wykształcenie średnie/ wyższe budownictwo, budowlane w specjalności konstrukcyjno-budowlanej bez ograniczeń, przynależność do Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa, minimum 2-letni staż pracy w dziale inwestycji, technicznym lub na stanowisku kierownika budowy, inspektora nadzoru, inżyniera budowy, itp., znajomość przepisów Ustawy prawo budowlane, umiejętność kosztorysowania robót budowlanych, umiejętność obsługi komputera, tj. programów MS Office, NORMA;
- **Specjalista w dziale organizacyjno-prawnym K/M** – wykształcenie średnie lub wyższe, znajomość przepisów prawa z zakresu zarządzania/administrowania nieruchomościami, umiejętność obsługi klienta, bardzo dobra znajomość obsługi programów komputerowych MS Office (Word, Excel, Outlook), umowa na zastępstwo;
- **Referent ds. eksploatacji (Rejon Obsługi Mieszkańców Nr 1 ul. Miodowa 8) K/M** – wykształcenie średnie lub wyższe, znajomość przepisów prawa z zakresu zarządzania/ administrowania nieruchomościami, umiejętność obsługi klienta, bardzo dobra znajomość obsługi programów komputerowych MS Office, MERITUM, doświadczenie w pracy z oprogramowaniem wspomagającym windykację;
- **Kosmetolog (K/M)** – wykształcenie wyższe kosmetologia, orzeczenie lekarskie dla celów sanitarno–epidemiologicznych, mile widziana znajomość języka angielskiego;
- **Masażysta/Fizjoterapeuta (K/M)** – wykształcenie min. średnie technik masażysta lub wyższe fizjoterapeuta, orzeczenie lekarskie dla celów sanitarno–epidemiologicznych, mile widziana znajomość języka angielskiego;
- **Automatyk (K/M)** – wykształcenie min. średnie techniczne (preferowane: elektryczne, elektroniczne), uprawnienia SEP Grupy 1kV, mile widziane doświadczenie w pracy na podobnym stanowisku, uprawnienia do obsługi podestów ruchomych przejezdnych wolnobieżnych (podnośników montażowych), mile widziane uprawnienia do obsługi wózków spalinowych i elektrycznych widłowych, umiejętność posługiwania się multimetrami elektrycznymi oraz wyposażeniem warsztatowym, narzędziami z napędem elektro i pneumatycznym, znajomość podstaw automatyki przemysłowej stosowanej w procesach linii transportowych;
- **Pracownik biurowy (K/M)** – wykształcenie min. średnie, min. 3 lata doświadczenia na stanowisku, obsługa komputera, znajomość języka angielskiego na poziomie B2;
- **Psycholog dziecięcy (K/M)** – wykształcenie wyższe psychologia kliniczna lub dziecięca, praca z dziećmi, umiejętność współpracy w grupie, bardzo dobra organizacja pracy;
- **Kierowca kat. B (do 3,5 t) K/M** – wykształcenie min. zawodowe, prawo jazdy kat. B, mile widziane doświadczenie jako kierowca;
- **Krojczy (K/M)** – doświadczenie na stanowisku krojczego;
- **Szwacz/Szwaczka** – doświadczenie w pracy na maszynach: stebnówka płaska, umiejętność obsługi stebnówki płaskiej;
- **Osoba do obsługi maszyn dziurkarka/guzikarka** – doświadczenie w pracy na maszynach: dziurkarka/guzikarka;
- **Pomocnik pracownika ogólnobudowlanego (K/M)** – mile widziana umiejętność układania kostki brukowej, prace ogólnobudowlane, chęci do pracy;
- **Prasowacz ręczny/Prasowaczka ręczna** – doświadczenie na stanowisku prasowacza/prasowaczki zakładzie dziewiarskim/krawieckim, chęci do pracy;
- **Aplikant adwokacki/radcowski lub Prawnik/Radca prawny (K/M)** – wykształcenie wyższe prawnicze, doświadczenie w branży prawnej, tytuł adwokata/radcy prawnego lub aplikanta adwokackiego/radcowskiego, obsługa komputera, znajomość i zastosowanie przepisów prawa, komunikacja z klientami, mile widziana znajomość języka angielskiego;
- **Monter rusztowań/Pomocnik montera (K/M)** – chęci do pracy;
- **Zbrojarz (K/M)** – mile widziane prawo jazdy kat. B;
- **Murarz (K/M)** – mile widziane prawo jazdy kat. B;
- **Spawacz (K/M)** – umiejętność spawania (istnieje możliwość uzyskania uprawnień na spawanie w trakcie zatrudnienia);
- **Malarz konstrukcji stalowych i rurociągów (K/M)** – wykształcenie zawodowe, doświadczenie na podobnym stanowisku, znajomość zagadnień związanych z powłokami, ochroną przed korozją, metalizacją, mile widziane uprawnienia na wózek widłowy, mile widziana obsługa agregatu GRACO lub WIWA.

** Oferty ważne na 9 października 2026, godz. 11.00*

Więcej ofert pracy na stronie internetowej Miejskiego Urzędu Pracy w Płocku: www.mup.plock.eu

URZĄD PRACY
Powiatowy Urząd Pracy w Płocku

- **Psycholog (K/M)** – z wykształceniem wyższym kierunkowym, mile widzianym doświadczeniem zawodowym i bardzo dobrą organizacją pracy;
- **Logopeda (K/M)** - z wykształceniem wyższym kierunkowym;
- **Pedagog (K/M)** – z wykształceniem wyższym pedagogicznym, i mile widzianym doświadczeniem zawodowym;
- **Księgowa/y** – z wykształceniem wyższym i 5-letnm doświadczeniem w zawodzie;
- **Instruktor terapii zajęciowej w pracownik ogrodniczej – kierowca (K/M)** – z wykształceniem wyższym pedagogicznym lub terapeuta zajęciowy, prawem jazdy kat.B i mile widzianym prawem jazdy kat. D;
- **Koordynator/ka ds. utrzymania czystości i terenów zielonych** – z wykształceniem średnim, prawem jazdy kat. B, umiejętnością pielęgnacji zieleni i mile widzianym doświadczeniem zawodowym;
- **Monter/ka urządzeń przemysłowych, konstrukcji, rurociągów** – z wykształceniem zawodowym i mile widzianym doświadczeniem w pracach montażowych i mechanicznych w zakładach przemysłowych, praca w delegacji na terenie kraju oraz za granicą;
- **Frezer (K/M)** – z wykształceniem zawodowym technicznym, umiejętnością obsługi frezarek numerycznych z systemami HEIDENHAIN, SIEMENS, HAAS i czytania rysunku technicznego, mile widzianym 3 – letnim doświadczeniem w zawodzie oraz znajomością języka angielskiego na poziomie A2;
- **Elektryk (K/M)** - z min. zawodowym wykształceniem kierunkowym i możliwością uzyskania wymaganych uprawnień w trakcie zatrudnienia;
- **Kierowca kat. B (K/M)** – z wykształceniem min. zawodowym, prawem jazdy kat. B i 3-letnim doświadczeniem w zawodzie;
- **Kierowca (K/M)** – z wykształceniem min. zawodowym i prawem jazdy kat. D;
- **Pracownik produkcji wyrobów metalowych (M/K)** – z mile widzianym doświadczeniem zawodowym;
- **Pomoc kucharza (K/M)** – z mile widzianym doświadczeniem w zawodzie;
- **Szwaczka (K/M)** – z wykształceniem zawodowym, 6 - miesięcznym doświadczeniem w zawodzie i umiejętnością obsługi stebnówki i overloka;
- **Szwaczka (K/M)** – z rocznym doświadczeniem w zawodzie;
- **Prasowaczka (K/M)** - z rocznym doświadczeniem w zawodzie;
- **Asystent opiekuna (K/M)** – z orzeczeniem o niepełnosprawności.

** Oferty ważne na 8 października 2026, godz. 12.00*

Więcej ofert pracy na stronie internetowej Powiatowym Urzędzie Pracy w Płocku: www.pupplock.pl



Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych ogłoszeń

eprasa.pl ad610c0ae8

Bardzo dobry start sezonu piłkarzy ręcznych Wisła Handball Academy

Kluczowy był pobyt w Holstebro

Nie wszyscy wiedzą, że pod szyldem SPR Wisła Płock gra nie tylko drużyna seniorów, jedna z najlepszych w Polsce, ale tę dyscyplinę sportu trenują także młodzi zawodnicy występujący w barwach Wisła Handball Academy. Dla nich początek sezonu był niezwykle pracowity i intensywny.



Jerzy Stanowski

W pierwszym miesiącu nowego sezonu 2026/27, zawodnicy Wisła Handball Academy zakończyli okres przygotowawczy do startu ligowych rozgrywek dla wszystkich roczników i rozpoczęli starty w zawodach.

Doskonałym sprawdzianem dla trzech juniorskich zespołów był zagraniczny wyjazd szkoleniowy, w którym udział wzięły drużyny: Junior Młodszy, rocznik 2010 i 2011 oraz Junior.

Drużyny zagrały w Duńsko-Polskim Turnieju Przyjaźni w Holstebro. Wyjazd do Danii był okazją do odbycia jednostek treningowych oraz rozegrania meczów kontrolnych ze skandynawskimi zespołami, co pozwoliło zawodnikom zebrać cenne doświadczenie sportowe przed kluczowymi zmaganiami ligowymi.

Zespoły zainaugurowały także mecze o punkty, notując udany bilans spotkań na parkietach juniorskich i juniorów młodszych. Leon Sowul, trener ORLEN Wisła Płock Junior podsumował start swoich podopiecznych.

Przede wszystkim trzeba zaznaczyć, że wrzesień dla zespołu ORLEN Wisła Płock Junior był niezwykle pracowitym i intensywnym okresem, stanowiącym podsumowanie dłuższego etapu przygotowań, w trakcie którego od sierpnia drużyna rozegrała łącznie aż 16 spotkań sparingowych na turniejach w Brnie, Warszawie, Płocku oraz podczas wyjazdu do Danii. Miesiąc zwieńczyła ligowa inauguracja z MTS Liderem Radom, zakończona zwycięstwem różnicą dziesięciu bramek po udanej końcówce meczu.

- *Myślę, że w miarę pozytywnie oceniam ten mecz, bo z tych rzeczy, nad którymi gdzieś tam pracujemy na co dzień: w obronie, w ataku, w bieganiu czy w powrocie, widać w chłopakach, że zaczynają się zmieniać i zaczynają poprawiać te małe elementy, które później w całości dają obraz trochę lepszej obrony, trochę lepszego biegania w drugie tempo i trochę lepszego ataku. Dużo pozytywów możemy wyciągnąć z tego spotkania i z tego okresu, w którym pracujemy, starając się poprawiać różne indywidualne aspekty. Troszkę tej skuteczności zabrakło w drugiej połowie, bo sytuacji było sporo dobrych i z fajnych pozycji, gdzie chłopcy poznajdowali rozwiązania do tego, co Radom oferował w obronie. Nad tym też musimy się troszkę skupić, żeby finalizować te sytuacje i zdobywać bramki z dobrych pozycji* – podsumował ligowy debiut trener Leon Sowul.

Jak mwwożna się domyślać, kluczowym punktem wrześniowego kalendarza był tygodniowy pobyt w Holstebro, gdzie juniorska ekipa miała zapewnione znakomite zaplecze treningowe oraz możliwość bezpośredniego skonfrontowania się ze skandynawską myślą szkoleniową.

- *Lepiej nie mogliśmy trafić, jeśli chodzi o warunki – jedzenie, spanie i możliwość trenowania – bo ośrodki w Danii są na bardzo wysokim poziomie: dwie hale obok siebie w jednym obiekcie, dostęp do siłowni i różnych sal. Jeśli chodzi o granie, też jesteśmy bardzo zadowoleni. Wiadomo, że duńska piłka ręczna jest silna, zawodnicy grają szybko, są dobrzy indywidualnie technicznie. Fajne jest to, że to, do czego chcemy dążyć i co tym chłopakom tłumaczymy, w tej Danii się potwierdziło. Dali nam porządną lekcję piłki ręcznej, a jak się uczyć, to od lepszych”* – zaznacza szkoleniowiec.

Wyjazd stał się również doskonałym impulsem mentalnym i motywacyjnym dla samych zawodników, którzy po meczach analizowali różnice dzielące obie kultury szczypiorniaka.

Duńczycy zaimponowali Płoczczanom nie tylko warunkami fizycznymi, do których dużą wagę przykłada się w pracy na siłowni, ale przede wszystkim kulturą treningu, dynamiką gry jeden na jednego oraz dbałością o każdy detal rzemiosła, co dla płockiej młodzieży stanowi bezcenną lekcję na dalszą część sezonu.

Równie intensywnie weszli w sezon juniorzy młodsi, drużyna prowadzona przez trenera Michała Skórskiego. - *We wrześniu wróciliśmy do stałego mikrocyklu treningowego oraz łączenia zajęć sportowych ze szkołą. Drużyna rozpoczęła miesiąc od turnieju w Płocku, po czym udała się na tygodniowy wyjazd szkoleniowy do duńskiego Holstebro, gdzie rozegrała trzy mecze kontrolne, a zawodnicy trenowali, między innymi z duńskimi szkoleniowcami, w tym z Sorenem Rasmussenem* – tłumaczy szkoleniowiec.

Wyjazd miał wymiar znacznie szerszy niż tylko czysto sportowy. - *Myślę, że to dla wielu chłopaków nie tylko z pozycji bycia na meczu czy bycia na hali sportowej, ale takiego codziennego funkcjonowania było nowe, bardzo cenne doświadczenie. Mogli przyjrzeć się, jak duńska młodzież na co dzień funkcjonuje, jak ważny jest w ich życiu sport i jak ważna jest samokontrola. Mogli zobaczyć tę samodzielność zawodników, to samo przygotowanie się do treningu, do meczu i mobilizację* – podkreślił trener Michał Skórski.

W rozgrywkach ligowych juniorzy młodsi mają za sobą trzy kolejki, które przyniosły porażkę ze starszym rocznikiem z Płocka oraz dwa zwycięstwa – z OTM Lesznowola i Jurandem Ciechanów.

Mecz derbowy od początku zapowiadał się na najtrudniejszą próbę.

- *Pierwszy mecz był najtrudniejszy, oczywiście z naszym starszym zespołem, który jest obecnie w wielu aspektach od nas po prostu lepszy. Chłopcy mają trochę lepsze warunki fizyczne, więcej doświadczenia i umiejętności gry. Natomiast dla nas to jest taki dobry moment, żeby się sprawdzić z lepszymi* – zaznaczył szkoleniowiec.

Zespół ORLEN Wisła Płock I prowadzi Piotr Masłowski, który podkreśla, że głównym celem drużyny w pierwszym miesiącu sezonu było przeniesienie na grunt meczowy elementów wypracowanych podczas okresu przygotowawczego, ze szczególnym naciskiem na defensywę, atak pozycyjny oraz kontratak.

W pierwszym ligowym starcie z młodszymi kolegami z klubu zawodnikom towarzyszył początkowo stres, jednak z każdą minutą gra wyglądała coraz lepiej. - *To, co założyliśmy przed meczem, zostało wykonane w 90 procentach. Wychodzę z założenia, że nawet jakby wykonali w 100 procentach, to zawsze znajdę rzecz, którą poprawimy i będziemy poprawiać* – zaznacza trener Piotr Masłowski.

Nie trzeba dodawać, że każdy kolejny mecz ligowy potwierdzał wysoką dyspozycję w defensywie i skuteczność w kontratakach. Oby tak było dalej.

Jol.

Uczcijmy pamięć
Piotra Przyborowskiego

Hołd dla pływaka

18 października, czyli w najbliższą niedzielę odbędzie się pierwszy Memoriał Piotra Przyborowskiego. Celem imprezy jest upamiętnienie i oddanie hołdu jednemu z najwybitniejszych płockich pływaków.

Piotr Przyborowski był utytułowanym pływakiem, rekordzistą i wielokrotnym medalistą mistrzostw Polski, dumnie reprezentował Polskę na imprezach międzynarodowych, wielokrotnie był powoływany do reprezentacji Polski w pływaniu. Był również ratownikiem wodnym, strażakiem oraz instruktorem pływania.

Zmarł tragicznie 23 czerwca 2025 roku w wieku 32 lat.

W wydarzeniu wezmą udział zawodnicy z całego kraju, w różnych kategoriach wiekowych będą rywalizować w konkurencjach sprinterskich, bo właśnie w takich Piotr czuł się najlepiej.

Wejście na obiekt będzie tego dnia bezpłatne, zapraszamy wszystkich zainteresowanych.

Jol.



Zapraszamy na trybuny

Piłka nożna

Ekstraklasa, 11. kolejka, 19 października godz. 19.00:

Wisła Płock - Radomiak Radom,

16 października godz. 18.00: Wieczysta Kraków - Raków Częstochowa, godz. 20.30: Widzew Łódź - Wisła Kraków,

17 października godz. 14.45: Motor Lublin - Śląsk Wrocław, godz. 17.30: GKS Katowice - Pogoń Szczecin, godz. 20.15: Cracovia - Legia Warszawa,

18 października godz. godz. 12.15: Górnik Zabrze - Piast Gliwice, godz. 14.45: Zagłębie Lubin - Jagiellonia Białystok, 17.30: Lech Poznań - Korona Kielce.

3. liga, 13. kolejka, 17 października godz. 18.00:

Warta Sieradz - Wisła II Płock.

Pozostałe spotkania: Pelikan Łowicz - Wigry Suwałki, KTS Weszło Warszawa - Mazovia Mińsk Mazowiecki, Lechia Tomaszów Mazowiecki - Widzew II Łódź, ŁKS Łomża - Olimpia Zambrów, Mławianka Mława - Polonia Lidzbark Warmiński, ŁKS II Łódź - Olimpia Elbląg, Jagiellonia II Białystok - Świt Nowy Dwór Mazowiecki, KS CK Troszyn - Ząbkovia Ząbki.

5. liga mazowiecka, 11. kolejka, 17 lub 18 października:

Błękitni Gąbin - Białe Orły Warszawa, Kasztelan Sierpc - Wicher Kobyłka, Znicz II Pruszków - Marcovia Marki, PAF Płońsk - Narew Ostrołęka, Huragan Wołomin - Drukarz Warszawa, Sokół Serock - Escola Varsovia Warszawa, Naprzód Zielonki - Bug Wyszków, Gladiator Słoszewo - Ożarowianka Ożarów Mazowiecki.

Liga okręgowa, 9. kolejka, 17 lub 18 października:

Sparta Mochowo - Start Proboszczewice, Szopen Sanniki - Stoczniowiec Płock, Mazur Gostynin - Lwówianka Lwówek, Stegny Wyszogród - Skrwa Łukomie, Zryw Bielsk - Polonia Radzanowo, Amator Maszewo - Delta Słupno, Wicher Cieszewo - Unia Iłów.

Klasa „A”, 8. kolejka, 17 lub 18 października:

Stoczniowiec II Płock – GKS Góra, Świt Staroźreby - Skra Drobin, Zorza Szczawin Kościelny - Huragan Bodzanów, Orkan Sochaczew - Błękitni Raciąż, Pogoń Słupia - Unia Czermno, Wisła Głowina-Sobowo - Błyskawica Lucień.

Klasa „B”, 8. kolejka, 17 lub 18 października:

Gotard Rybno - ULKS Ciółkowo, Delta II Słupno - Mazur II Gostynin, Spójnia Mała Wieś - Sparta II Mochowo, Sparta Nowe Miszewo - Orzeł Goleszyn, Szopen II Sanniki - Wisła Nowy Duninów, Zjednoczeni Bulkowo - Orkan II Sochaczew.

2. liga kobiet, 8. kolejka, 17 lub 18 października:

KKP Warszawa - Wisła Płock, AKS SMS Łódź - Polonia II Środa Wielkopolska, Legionistki II Warszawa - LFA Szczecin, Praga Warszawa - Medyk II Konin, Słupczanka Słupca - TAF Toruń, KU-AZS UW Warszawa - Loczki Wyszków.

Piłka ręczna

Liga Mistrzów, grupa B, 4.kolejka, 14 października godz. 20.45:

ORLEN Wisła Płock – Vardar Skopje, HBC Nantes – MT Melsungen.

5.kolejka, 22 października godz. 18.45: MT Melsungen – ORLEN Wisła, 21 października godz. 20.45: HBC Nantes – Vardar Skopje.

LOTTO Superliga, 7. kolejka, 18 października godz. 15.00:

ORLEN Wisła Płock – PGE Wybrzeże Gdańsk.

Liga Centralna Kobiet, 6. kolejka, 18 października godz. 13.00:

Jutrzenka Płock – Suzuki Korona Handball Kielce, ENEA Piłka Ręczna Poznań – SMS ZPRP I Płock.

Piłka siatkowa

Tauron 1. liga, 6. kolejka, 18 października:

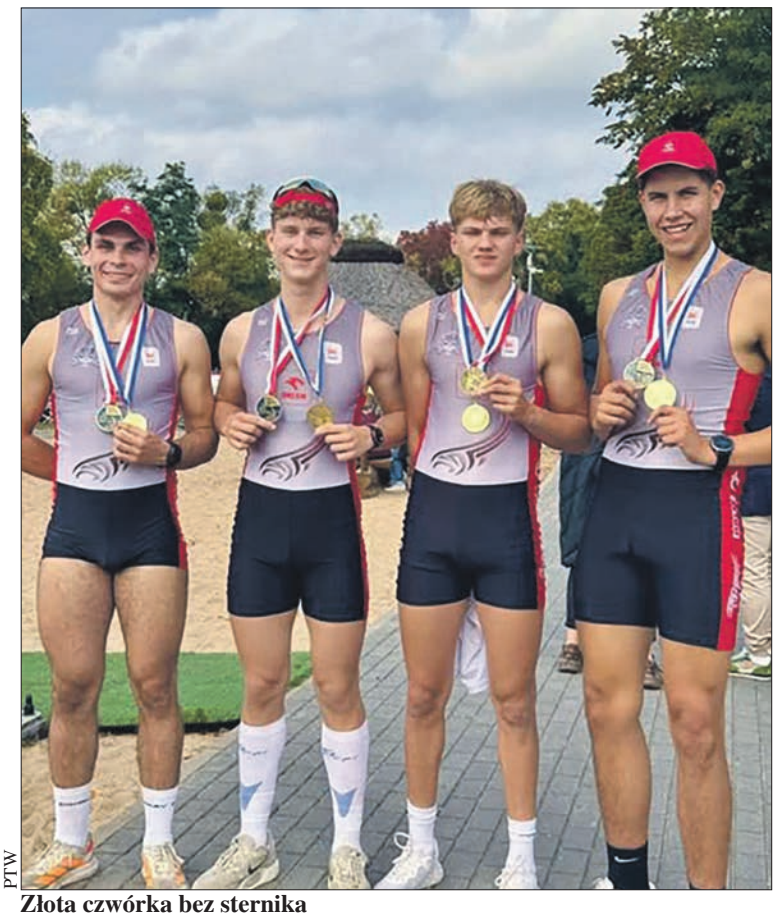
KPS Płock – Nowak Mosty MKS Będzin.

Jol.

eprasa.pl ad610c0ae8

Długodystansowe Mistrzostwa Polski Juniorów i Seniorów w wioślarstwie

Złoty medal płockiej czwórki bez sternika



PTW

Złota czwórka bez sternika

W wielkopolskim Rogoźnie odbyły się Długodystansowe Mistrzostwa Polski Juniorów i Seniorów w wioślarstwie. Wśród uczestników byli zawodnicy Płockiego Towarzystwa Wioślarskiego.

Zawody były udane dla płockich osad, a zawodnicy PTW przywieźli aż dwa medale. Czwórka bez sternika juniorów, płynąca w składzie: Dominik Kłosiński, Jakub Wiśniewski, Adam Tarka i Filip Jędrzejak, w znakomitym stylu pokonała swoją konkurencję i zameldowała się na pierwszym miejscu na mecie.

W ten sposób zawodnicy PTW zostali długodystanowymi mistrzami Polski juniorów, a trzeba dodać, że na pewno nie powiedzieli jeszcze ostatniego słowa. Swoją doskonałą formę, najlepszą aktualnie w kraju, zamierzają potwierdzić na kolejnych zawodach rozgrywanych na torach regatowych w kraju.

Ale to nie jedyna dobra wiadomość z wioślarskiego obozu po Długodystansowych Mistrzostwach Polski. Klubowy skifista – Wiktor Sobieszek – stanął na najniższym stopniu podium i zdobył brązowy medal w konkurencji seniorów.

Wyjazd ekipy PTW na Mistrzostwa Polski wsparła firma ORLEN SA.

Jol.

Mistrzostwa Makroregionu Wschodniego w Ciechanowie

Cztery puchary karateków



Archiwum Klubu

Zawodnicy Płockiego Klubu Karate Kyokushin wystartowali na Mistrzostwach Makroregionu Wschodniego w Ciechanowie. W zawodach wzięło udział około 260 zawodników.

Zawodnicy płockiego klubu wywalczyli w mistrzostwach cztery miejsca na podium. Filip Oziębło zajął 2. miejsce w kumite chłopców 8–9 lat do 30 kg, Hanna Modzelewska wywalczyła 3. miejsce w kata dziewcząt 10–11 lat, Antoni Sulewski zakończył zawody na 3. miejscu w kumite chłopców 12–13 lat do 40 kg, a Sandra Panek-Kaczyńska stanęła na najniższym stopniu podium w kumite dziewcząt 12–13 lat do 60 kg.

W turnieju wystąpił również Maciej Łaziuk, który zdobył kolejne cenne doświadczenie w kumite.

Było to wyjątkowe wydarzenie – po raz pierwszy w historii w tym samym czasie odbyły się w Polsce trzy Mistrzostwa Makroregionów: Wschodniego, Zachodniego i Południowego. Organizatorem zawodów był Ciechanowski Klub Karate Kyokushin we współpracy z Polskim Związkiem Karate IKO.

- Ogromne podziękowania kierujemy do rodziców, którzy przyjechali i wspierali nie tylko swoje dzieci, ale wszystkich naszych zawodników, pokazali, że są prawdziwą drużyną, zjednoczoną, wspierającą się i przeżywającą każdy start razem – mówią przedstawiciele Płockiego Klubu Karate Kyokushin.

Opiekę nad zawodnikami sprawowali sensei Oskar i sensei Konrad.

Jol.

Największe wydarzenie dla karateków w sezonie

Płocczanie na mistrzostwach świata

Reprezentanci Akademii Karate Tradycyjnego Płock wystartują w najbliższy weekend w Mistrzostwach Świata w Chorwacji. Najlepsi zawodnicy klubu pojadą do Vrsaru (Chorwacja), by w dniach od 21 do 26 października reprezentować Polskę w Pucharze Świata Dzieci oraz w Mistrzostwach Świata w Karate Tradycyjnym.

W Chorwacji powalczą o medale karatecy, którzy wielokrotnie zdobywali medale na arenie międzynarodowej, wyłonieni przez Polski Związek Karate Tradycyjnego. Podczas mistrzostw będą bronić swoich tytułów i walczyć o kolejne sukcesy.

W Mistrzostwach Świata Młodzików wystartuje Kaja Wesołowska, która powalczy w FUKUGO i ENBU K/K. Maja Włodarczyk powalczy o medale w: KUMITE Indywidualne, KATA Indywidualne, ENBU K/K i KUMITE Drużynowe. Alan Karpiński będzie rywalizował w KUMITE Indywidualne i Drużynowe.

Puchar Świata Dzieci: Joanna Płaczkowska - KATA Indywidualne i KUMITE Indywidualne, Kaja Wesołowska - KATA Indywidualne i KUMITE Indywidualne, ENBU K/K, ENBU K/M i KATA Drużynowe, Maja Włodarczyk - KATA Indywidualne, KUMITE Indywidualne, ENBU K/K, ENBU K/M, KATA Drużynowe, Alan Karpiński - KATA Indywidualne, KUMITE Indywidualne, ENBU M/M, ENBU K/M, Stanisław Kuś - KATA Indywidualne, KUMITE Indywidualne, ENBU M/M i ENBU K/M.

To będzie największe wyzwanie sezonu i ogromny zaszczyt dla zawodników płockiej Akademii.

Jol.



Marcin Kościelecki zawodnikiem Wisły do 30 czerwca 2029 roku

Dostanie minuty w pierwszym zespole

Marcin Kościelecki podpisał nowy kontrakt, tym razem z pierwszą Wisłą Płock. Nowa umowa 20-letniego napastnika, który do tej pory grał w drugim zespole, będzie obowiązywać do 30 czerwca 2029 roku.



Wisła Płock

Zawodnik (rocznik 2006), urodzony w Aleksandrowie Kujawskim, pierwsze piłkarskie kroki stawiał w miejscowej Jedynce. Kolejnym etapem jego sportowej edukacji była Akademia Elany Toruń, z której trafił do seniorskiej piłki i już jako 15-latek grał i strzelał na poziomie ligi okręgowej.

Niedługo później zadebiutował w III lidze, gdzie również trafiał do siatki rywali, a zimą 2025 roku zameldował się w Płocku i – jak się okazało – może tu spędzić przynajmniej trzy najbliższe lata.

W poprzednim sezonie Kościelecki zagrał w sześciu meczach Betclic 3. Ligi, a wiosną został wypożyczony do czwartoligowej Unii Solec Kujawski, gdzie odbudował swoją formę strzelecką, którą podtrzymał również na początku bieżącego sezonu.

Marcin zaliczył piorunujące wejście w kampanię 2026/27, strzelając 11 bramek w dziewięciu meczach Betclic 3. Ligi, z czego 10 goli zaliczył w pierwszych sześciu meczach.

Jak można się było domyślić, zawodnik został dostrzeżony przez trenera Wisły Adama Majewskiego i klub zdecydował o przesunięciu napastnika do pierwszego zespołu.

Swój premierowy występ w pierwszej drużynie – w STS Pucharze Polski z Wikędem Luzino – Marcin od razu okrasił bramką. Kilka dni później zadebiutował również w PKO Bank Polski Ekstraklasie.

Co prawda nie ma jeszcze na swoim koncie gola w najwyższej klasie rozgrywkowej, ale mamy nadzieję, że już wkrótce będzie podnosił ręce w geście radości po trafieniu do bramki przeciwnika.

Jol.

eprasa.pl ad610c0ae8

Historyczne zwycięstwo ORLEN Wisły w Skopje

Nafciarze muszą powtórzyć wynik w Płocku

Piłkarze ręczni ORLEN Wisły zdobyli komplet punktów w wyjazdowym meczu 3. kolejki fazy grupowej Ligi Mistrzów, pokonując Vardar Skopje 32:26 (15:13). Płoczczanie otworzyli wynik w 2. minucie pojedynku, nie oddali prowadzenia do końca spotkania i zrobili spory krok do awansu do fazy zasadniczej.

W 3. kolejce rozgrywek Ligi Mistrzów zespół, który nie zdobył jeszcze punktu (przegrał dwa mecze), czyli mistrz Macedonii Północnej HC Vardar 1961, zmierzył się z wicemistrzem Polski ORLEN Wisłą. Płoczczanie mieli już na koncie wygrany pojedynek z MT Melsungen, a do tego dołożyli pierwsze w historii spotkań obydwu drużyn zwycięstwo na wyjeździe.

Po długiej przerwie Vardar wrócił do europejskiej elity, czyli do Ligi Mistrzów. W poprzednim sezonie macedońska drużyna walczyła w Lidze Europejskiej, gdzie w ćwierćfinale została wyeliminowana przez Montpellier. Teraz celem jest awans do fazy zasadniczej Ligi Mistrzów. Nafciarze także walczą o awans – przed wyjazdem zapewniali, że chcą wywieźć z Macedonii Północnej komplet punktów.

Na trybunach hali w Skopje zasiadł komplet – niemal 6 tys. żywiołowo dopingujących widzów, ale to nie przeszkodziło przyjezdnym, by świetnie rozpocząć pojedynek. Dzięki obronom Miljana Vujovica w 5. minucie ORLEN Wisła prowadziła 3:0, a w 8. minucie na tablicy był wynik 2:6. Wtedy trener Ivan Cupic poprosił o przerwę w grze. Po powrocie na parkiet gospodarze stracili siódmego gola.

Po dziesięciu minutach gry Vardar złapał swój rytm i powoli odrabiał straty. Z wyniku 3:8 w 11. minucie, chwilę później zrobiło się 5:8. Szybko jednak do gry wrócili Płoczczanie i w 14. minucie, po dwóch „siódemkach" Frederika Bjerre i golu Oriola Reya, ORLEN Wisła podwyższyła prowadzenie do sześciu goli (5:11).

Nie byłoby tego wyniku, gdyby nie dobra postawa Miljana Vujovica w bramce i skuteczność Sergieja Kosorotova, który w pierwszych 20 minutach cztery razy trafiał do bramki Vardaru i nie powiedział jeszcze ostatniego słowa. Tyle samo goli na koncie miał Bjerre.

W 27. minucie gospodarze zmniejszyli rozmiary porażki z sześciu do dwóch goli. Na tablicy był wynik 12:14, a gra Płoczczan stawała się coraz mniej płynna. Na przerwę zawodnicy schodzili przy wyniku 13:15.

W drugiej odsłonie ponownie świetnie zaprezentowali się Nafciarze, którzy w 36. minucie prowadzili już 19:14, ale gospodarze odrabiali straty. W 37. minucie na tablicy był wynik 16:19, ale w 40. minucie ORLEN Wisła prowadziła już 21:16 i trener Cupic zaprosił swoich podopiecznych na minutę rozmowy.

Po rzucie Leona Ljevara ręce w geście radości po raz kolejny podniósł Vujovic, a dzięki jego interwencjom po trzech kwadransach gry ORLEN Wisła nadal prowadziła 5-bramkami (24:19). Różnicę tę chwilę później podwyższyła do sześciu goli (25:19).

Przy wyniku 19:26 trener Cupic poprosił o ostatnią minutową przerwę w meczu, ale tuż po niej to goście podwyższyli wynik (do 19:27) i wiadomo było, że Vardar już nie zdoła odwrócić losów spotkania.

Gospodarze jednak nie rezygnowali i odrabiali straty. W 50. minucie – przy stanie 20:27 – coś się zacięło w płockiej drużynie, na dodatek od 52. minuty – przez ponad 60 sekund ORLEN Wisła grała podwójnie osłabiona i zrobiło się 23:27. Ale czas uciekał i nic nie mogło wydrzeć Nafciarzom zwycięstwa w tym pojedynku.

Vardar: Miłosz Wałach, Vasil Gogov - Mario Stojanovski, Vukasin Vorkapic 1, Goce Georgievski, Mahamadou Keita, Boban Poposki, Leon Ljevar, Milan Lazarevski, Michel Matiaba, Kristijan Anastasovski, Joao Francisco da Silva 3, Mohab Abdelhak 3, Jaka Malus 4, Wiktor Jankowski 1, Matteo Fadhuile 14.

ORLEN Wisła: Miljan Vujovic, Mirko Alilovic - Michał Daszek 3, Mitja Janc 2, Abel Serdio 6, Leon Susnja, Oriol Rey Morales 2, Zoltan Szita 1, Melvyn Richardson 2, Gergo Fazekas, Przemysław Krajewski, Dawid Dawydzik, Zoran Ilic, Frederik Bjerre 1, Sergei Kosorotow 6.

W drugim meczu w grupie B lider tabeli HBC Nantes uległ MT Melsungen w Kassel 23:28, a tabela przed 4. kolejką rozgrywek wygląda następująco:

drużyna	pkt.	bilans
1. MT Melsungen	4	85-79
2. ORLEN Wisła	**4**	**82-76**
3. HBC Nantes	4	82-85
4. Vardar Skopje	0	89-98

Jol.

Rada Nadzorcza wybrała zarząd Wisły Płock

Prezesem Maciej Wiącek



Wisła Płock

Od lewej: Maciej Wiącek i Tomasz Ostrowski

Rada Nadzorcza podjęła uchwałę, zgodnie z którą funkcję prezesa zarządu Wisły Płock objął Maciej Wiącek, dotychczas był tylko pełniącym obowiązki, a wiceprezesem został Tomasz Ostrowski.

Rada Nadzorcza podjęła uchwałę powołującą Zarząd Wisły Płock Spółki Akcyjnej. Funkcję prezesa zarządu objął Maciej Wiącek. Prezes z Wisłą Płock związany jest od wielu lat, a od 2024 roku pełnił funkcję wiceprezesa zarządu. 16 czerwca został pełniącym obowiązki prezesa zarządu, a 7 października Rada Nadzorcza powierzyła mu funkcję prezesa zarządu.

Maciej Wiącek, rocznik 1969, jest absolwentem Wydziału Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego oraz podyplomowych studiów na kierunku Zarządzanie instytucjami sportowo-rekreacyjnymi. Z klubem związany od wielu lat, w Wiśle pracuje – z krótką przerwą – od 2001 roku.

Wiceprezesem zarządu został Tomasz Ostrowski. Z Wisłą Płock Tomasz Ostrowski jest związany od 2023 roku, a od 2024 roku pełnił funkcję dyrektora finansowego klubu.

Tomasz Ostrowski, rocznik 1988, jest absolwentem Wyższej Szkoły Finansów i Zarządzania w Warszawie, uzyskał też dyplom Master of Business w Wyższej Szkole Finansów i Zarządzania w Warszawie.

Zawodowo związany był z branżą finansową i ubezpieczeniową, między innymi zarządzał zespołami w bankach i firmach ubezpieczeniowych, a tuż przed angażem w Wiśle pełnił funkcję specjalisty ds. finansów w Budmacie.

Jol.

Adam Majewski: „Zagraliśmy najsłabsze spotkanie w tej rundzie"

Porażka z Wieczystą w Krakowie

1648 widzów oglądało na stadionie w Krakowie pojedynek Wieczystej z Wisłą Płock. I dobrze, że tylko tylu, bo Płoczczanie nie popisali się w tym meczu. Trener Adam Majewski gorzko podsumował spotkanie: *- Zagraliśmy najsłabsze spotkanie w tej rundzie.*

W pierwszej połowie mecz był mało interesującym widowiskiem. Optyczną przewagę posiadała Wieczysta, ale nie potrafiła wypracować sobie okazji strzeleckich. Pierwszą w miarę groźną akcję kibice obejrzeli w 28. minucie, gdy po dośrodkowaniu Karola Fili Kamil Pestka oddał strzał głową, po którym piłka przeleciała nad poprzeczką.

W 34. minucie było już 1:0 dla gospodarzy. Bramka padła po świetnym kontrataku. Jose Antonio de la Rosa wyłożył piłkę w polu karnym Lucasowi Piazonowi, a ten precyzyjnym strzałem nie dał Rafałowi Leszczyńskiemu szans na skuteczną interwencję.

Tuż po wznowieniu gry w drugiej połowie mogło być 2:0 dla Wieczystej. Po dośrodkowaniu z rzutu rożnego Aleksandar Djermanović oddał strzał głową, ale fantastyczną interwencją popisał się Leszczyński, wybijając piłkę na rzut rożny. Za chwilę wynik podwyższyć mógł de la Rosa, lecz nie trafił w bramkę.

Po godzinie trener Wisły Adam Majewski zdecydował się ożywić ofensywę swojego zespołu, wprowadzając trzech nowych zawodników. Właśnie Said Hamulić przy swoim pierwszym kontakcie z piłką mógł doprowadzić do wyrównania. Bośniak jednak fatalnie spudłował, strzelając z kilku metrów.

Skuteczniejszy był rezerwowy Wieczystej Lisandro Semedo. W 67. minucie wbiegł w pole karne z lewego skrzydła i strzałem w długi róg umieścił piłkę w siatce, podwyższając prowadzenie swojej drużyny.

W 86. minucie Bartosz Białek posłał piłkę do siatki głową po dośrodkowaniu z rzutu rożnego, ale po analizie VAR gol nie został uznany – z powodu faulu Fili na Leszczyńskim.

W doliczonym czasie gry Lisandro Semedo wykorzystał nieporozumienie obrońców Wisły z Leszczyńskim i lobem do pustej bramki ustalił wynik meczu na 3:0.



Wisła Płock

Dla Wieczystej to drugie zwycięstwo w sezonie i pierwsze w roli gospodarza.

Wieczysta Kraków: Mateusz Kochalski - Aleksandar Djermanović, Antonio Milić (42' Kamil Dankowski), Duje Dujmović - Karol Fila, Tobias Christensen (75' Petar Pusic), Mikkel Maigaard, Kamil Pestka - Jose Antonio de la Rosa (75' Bartosz Białek), Efthymis Koulouris (55' Lisandro Semedo), Lucas Piazon.

Wisła Płock: Rafał Leszczyński - Marcus Haglind-Sangre, Marcin Kamiński, Afonso Silva - Żan Rogelj, Sidnei Tavares (75' Krystian Pomorski), Jurica Prsir (59' Dion Gallapeni), Patryk Kun - Samuel Akere (75' Dani Jurić), Łukasz Sekulski (59' Said Hamulić), Olaf Kobacki (59' Fabian Hiszpański).

Po meczu Adam Majewski powiedział: - *Podsumowanie dzisiejszego meczu będzie bardzo krótkie. Zagraliśmy najsłabsze spotkanie w tej rundzie. Zasłużona wygrana Wieczystej. Graliśmy - w szczególności w pierwszej połowie - wolno, nieagresywnie, niedokładnie. Tak naprawdę był jeden, jedyny moment przy naszej słabości - przy stanie 0:1 sytuację miał Said Hamulić. Być może gdyby ją wykorzystał, to coś by z tego było. To była nasza jedyna sytuacja. Słaby mecz. Musimy wyciągnąć wnioski, żeby w kolejnym spotkaniu, z Radomiakiem, zaprezentować się zdecydowanie lepiej. Dzisiaj nie było tak naprawdę czego oglądać.*

Pozostałe wyniki: Raków Częstochowa - GKS Katowice 1:4, Cracovia - Zagłębie Lubin 3:1, Śląsk Wrocław - Lech Poznań 1:4, Jagiellonia Białystok - Górnik Zabrze 1:3, Piast Gliwice - Widzew Łódź 2:1, Pogoń Szczecin - Korona Kielce 2:0, Legia Warszawa - Wisła Kraków 2:0, Radomiak Radom - Motor Lublin.

Jol.

#	drużyna	punkty	bilans meczowy	bilans bramkowy
1.	Górnik Zabrze	25	8-1-1	19:9
2.	Lech Poznań	22	7-1-1	21:8
3.	Legia Warszawa	22	6-4-0	21:8
4.	Pogoń Szczecin	18	5-3-1	14:6
5.	GKS Katowice	18	6-0-4	22:15
6.	Wisła Kraków	17	5-2-3	18:16
7.	Piast Gliwice	16	5-1-4	18:16
8.	Korona Kielce	15	4-3-3	12:12
9.	Zagłębie Lubin	15	4-3-3	12:13
10.	Jagiellonia Białystok	12	4-0-5	13:16
11.	Cracovia	11	3-2-5	12:15
12.	**Wisła Płock**	11	3-2-4	9:15
13.	Widzew Łódź	9	1-6-3	14:15
14.	Motor Lublin	9	2-3-5	12:17
15.	Wieczysta Kraków	8	2-2-6	15:19
16.	Radomiak Radom	8	2-2-6	9:23
17.	Śląsk Wrocław	6	1-3-6	12:19
18.	Raków Częstochowa	3	1-0-9	13:25

Liga Mistrzów UEFA (Kwalifikacje)
Liga Europy UEFA (Kwalifikacje)
Liga Konferencji UEFA (Kwalifikacje)

* O kolejności w tabeli zespołów z tą samą liczbą punktów decyduje bilans ich meczów bezpośrednich

eprasa.pl ad610c0ae8

Dwudziesta gospodarka świata

Za Gierka Polska była dziesiątą potęgą gospodarczą Świata! Dziś cieszymy się z awansu (na razie nieformalnego) do grupy G20. W roku 2004 (O roku ów!) było to miejsce 24. W 1989 roku Polska zajmowała miejsce 39. Krótkie zestawienie etapów rozwoju naszej gospodarki to wstęp do dyskusji na temat przyczyn niewątpliwego sukcesu, jaki stał się udziałem naszego pięknego kraju. Kto pamięta Polskę z lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku, nie powinien mieć co do tego najmniejszych wątpliwości.



Gdyby odpowiedzi szukać w „mediach głównego nurtu", to na plan pierwszy wybija się członkostwo w Unii Europejskiej. Jednak przytoczone w pierwszym akapicie dane mówią coś innego. Wbrew sugestii klasyka pójdźmy tą drogą. Starszym Czytelnikom nie muszę opisywać stanu polskiej gospodarki w latach osiemdziesiątych, ale dla młodzieży pozwolę sobie na jedno zdanie tytułem ilustracji zjawiska. Gospodarka totalnego niedoboru, w sklepach normalny widok to sprzedawcy i puste pułki, kolejki po mięso, meble, papier toaletowy… I nagle, jak z dotknięciem różdżki czarodziejskiej wszystkiego w bród! Ale nie w placówkach handlu uspołecznionego, ale na łóżkach polowych rozstawianych na placach, chodnikach, , gdzie tylko można było znaleźć kawałek wolnego miejsca. A za tymi „ladami" prywatni właściciele. Obrotni Polacy, którzy dostali szansę na sukces i postanowili ją wykorzystać. Nie tylko Polacy, zresztą. Szybko dołączyli do nich goście zza wschodnich granic. A potem już poszło. Łóżka zastępowały „szczęki" (do sprawdzenia w sieci co to takiego), potem stałe budki z drewna i płyt pilśniowych, sklepy w lokalach wynajmowanych, a potem już budowanych, hurtownie, firmy produkcyjne, rozkwitły usługi…

Co sprawiło tak cudowne przeobrażenie komunistycznego bankruta w kwitnącą gospodarke rynkową? Jeden akt prawny, uchwalony przez peerelowski Sejm 23 grudnia 1988 roku. Ustawa o działalności gospodarczej, znana bardziej pod nazwą ustawy Wilczka (proszę sprawdzić w sieci, kto zacz). Art. 1 głosił: Podejmowanie działalności gospdarczej jest wolne i dozwolone każdemu na równych prawach… I Polacy z tej wolności skorzystali! A że okazali się narodem przedsiębiorczym, pracowitym, ambitnym, twórczym, to nasza Polska rozkwitła w zdumiewającym tempie. Dziś 75 procent PKB wytwarzają w naszym kraju firmy prywatne, w tym 49 procent przedsiębiorstwa małe i średnie. Czy korzystają przy tym z faktu członkostwa w UE? Niektóre tak, inne nie. A są i takie które straciły, do upadku włącznie (patrz budowa autostrad przed Euro 2012). Jednak coraz lepsze drogi powstają z unijnym „wsadem". Ale jak patrzymy na sektor publiczny, szpitale, przychodnie, szkoły, koleje, to do prywatnego im daleko.

Jerzy Ogonowski

FELIETONY

Ogonowski | Kopeć

I znowu ten Putin

Po niespodziewanej kumulacji ataków nastoletnich nożowników przeprowadzonych albo udaremnionych, niestety z ofiarą śmiertelną, piątek 9 października br. przejdzie do historii polskiej edukacji jako dzień strachu przed kolejnymi aktami terroru w szkołach zapowiadanymi w różnych miejscach internetu pod prowokacyjną nazwą „krwawego piątku" i wyznaczonego na ten dzień jakiegoś challenge'u, którego celem było „zaatakowanie tylu osób, ile napastnik ma lat". „Krwawego piątku" nie było, ale nie było też dzieci i młodzieży w szkołach tego dnia. Rodzice nie chcieli ryzykować życia i zdrowia swoich pociech i woleli zostawić je w domu.



I mimo tego, że 80-90% dzieci i młodzieży zostało w domach, a 24 tysiące policjantów wspierało pedagogów w zapewnieniu bezpieczeństwa tej garstce uczniów, która przyszła do szkoły, odnotowano „do godziny 17.00", podaję za „Rzeczpospolitą", „172 zdarzenia z uzasadnionym podejrzeniem popełnienia czynu zabronionego", a „w toku działań zatrzymano 59 osób". A więc tak całkiem spokojnie nie było, wiemy też o ataku z nożem w sobotę w szkole dla dorosłych w Warszawie. Nie wiemy zupełnie, co nas czeka od poniedziałku i w kolejnych dniach i tygodniach. Nie wiemy też, o co w tym wszystkim chodzi, czy to tylko głupie żarty nastolatków, czy jakiś głębszy problem związany z kondycją psychiczną dzieci i młodzieży, której nikt nie bada i o którą nikt nie dba, bo wciąż są ważniejsze sprawy dla rządzących.

Dlatego sugestie, jakoby miały za tym stać służby rosyjskie i stamtąd miała iść inspiracja, brzmią niepoważnie, a pojawiły się w wypowiedziach kilku polityków, w tym ministra obrony narodowej oraz ministra od służb specjalnych a także ze strony opozycji (Jarosław Kaczyński znowu palnął głupstwo) i zostały nagłośnione przez media. A więc tuba propagandowa, która ma nas straszyć wojną i usprawiedliwiać nieuzasadnioną, idącą w miliardy złotych pomoc Ukrainie przy braku rozwiązywania problemów, które my mamy sami z sobą, wykorzystuje i to, co dzieje się obecnie. Od dawna wiemy, że z kondycją psychiczną dzieci i młodzieży jest coraz gorzej. To chyba zwyczajne konsekwencje życia w najwspanialszym ustroju ekonomicznym świata zwanym kapitalizmem, a mimo to edukacja i wychowanie traktowane są jak zbędny balast. Przeciążeni pracą nauczyciele, ledwo sami wiążący „koniec z końcem", nie są i nie będą w stanie należycie spełniać funkcji wychowawczych. A młodzież widzi, że państwo na niej oszczędza w pierwszej kolejności, że u nas jest jak we Francji. Ważniejsza jest Ukraina, zawsze Ukraina, ważniejsi są migranci – jeśli popełnią jakiś czyn zabroniony, zaraz są usprawiedliwiani niepoczytalnością, jak w przypadku nożownika z Jarosławia. To na co liczycie, rodacy?

Frustracja młodzieży będzie narastać. Nie da się wszystkiego usprawiedliwić „Putinem", to za proste, za głupie, szanowni włodarze naszych miast, województw i całego państwa. Wciąż wolicie upychać po 34-36 uczniów w klasach, to nie zdziwcie się, że w końcu ktoś wam powie, że to wasza wina albo w końcu zrobi coś tak złego, że już nie będzie wątpliwości, że to wasza wina. Wolicie skupować po całym świecie za grubą kasę sprzęt wojskowy dla Ukrainy, finansować jej internet, paliwo i jeszcze straszyć, że w przeciągu kilku najbliższych miesięcy możemy zostać zaatakowani przez „Putina" (tak prowokujecie, że jest to całkiem realne), a potrzeby naszych rodzin, potrzeby naszych dzieci i młodzieży wolicie ignorować. Na całą Polskę rozdmuchał tego lata pan Paweł Łęcki, polonista z Sopotu, gigantyczną niesprawiedliwość, jaka spotyka maturzystów składających odwołania od oceny arkuszy maturalnych. Są lekceważeni przez OKE i Kolegium Arbitrażowe CKE, ich prace sprawdzane są niechlujnie, wnioski odwoławcze odrzucane bez rzeczowego uzasadnienia. Pisałem o tym. Czy ktoś się tym zainteresował? Czy Czcigodne Posłanki i Czcigodni Posłowie z naszego regionu złożyli w tej sprawie stosowne interpelacje? W ciemno można strzelać, że nie. Nikogo nie interesują problemy młodzieży i młodzież to wie. Ważniejszy będzie wkrótce Sylwester w Zakopanem od problemów dzieci i młodzieży. Na co więc wy ludzie liczycie? Wasze, czyli rządzących, postępowanie budzi wśród młodych, i nie tylko, coraz większą frustrację, coraz większy gniew. Ten gniew kiedyś wybuchnie. Jeszcze macie szansę coś zmienić, wkrótce będzie za późno.

Wiesław Kopeć

** Informujemy, że redakcja nie musi się utożsamiać z poglądami zawartymi w felietonach. W tym gatunku dziennikarskim ich autorzy wyrażają własne zdanie.*

Przychodnia prawna

Dług prezesa za spółkę a upadłość konsumencka

Prezes spółki z o.o. nie odpowiada prywatnym majątkiem za każdy dług firmy. Gdy jednak taka odpowiedzialność powstanie, pojawia się pytanie, czy można się z niej oddłużyć w upadłości konsumenckiej. Co do zasady tak, ale znaczenie mają podstawa długu, moment jego powstania i zachowanie dłużnika.

Majątek spółki z o.o. jest oddzielony od majątku członków zarządu. To spółka zawiera umowy, zaciąga kredyty i odpowiada za swoje zobowiązania. Prezes, który nią kieruje, nie staje się automatycznie dłużnikiem każdego kontrahenta. Jego osobista odpowiedzialność musi wynikać z odrębnej podstawy prawnej. Pierwszą z nich jest art. 299 Kodeksu spółek handlowych. Jeśli egzekucja przeciwko spółce okaże się bezskuteczna, wierzyciel może żądać od członków zarządu zapłaty niezaspokojonej należności. Drugą podstawą jest art. 116 Ordynacji podatkowej. Członek zarządu może odpowiadać za zaległości podatkowe spółki, których termin płatności przypadał w czasie pełnienia przez niego funkcji.

Upadłość konsumencka to postępowanie dla osoby fizycznej, która nie prowadzi działalności gospodarczej. Obejmuje osobiste długi prezesa, w tym zobowiązania wynikające z odpowiedzialności za długi spółki na podstawie art. 299 k.s.h. lub z decyzji podatkowej. Nie obejmuje natomiast długów samej spółki. Pozostają one długami spółki i są rozliczane w jej własnym postępowaniu upadłościowym.

Nie wszystkie zobowiązania można umorzyć. Dotyczy to między innymi alimentów, rent odszkodowawczych za uszczerbek na zdrowiu lub śmierć, grzywien, nawiązek i innych kar, a także obowiązku naprawienia szkody wynikającej z przestępstwa lub wykroczenia. Nie umarza się również długów celowo zatajonych przed sądem, jeżeli wierzyciel nie brał udziału w sprawie. Odpowiedzialność z k.s.h. i odpowiedzialność podatkowa co do zasady nie należą do tych wyłączeń. Inaczej może być, gdy sprawa ma również wątek karny lub karnoskarbowy.



Dla oddłużenia prezesa z jego osobistej odpowiedzialności za długi spółki kluczowe jest, czy jego zobowiązanie powstało przed dniem ogłoszenia upadłości konsumenckiej. Umorzenie obejmuje bowiem tylko takie długi. Przy odpowiedzialności wobec wierzycieli spółki na podstawie art. 299 k.s.h. zobowiązanie wynika ze zdarzeń sprzed wyroku, takich jak bezskuteczna egzekucja przeciwko spółce i brak złożenia wniosku o jej upadłość. Wyrok jedynie potwierdza tę odpowiedzialność. Jeżeli te zdarzenia miały miejsce przed ogłoszeniem upadłości, dług prezesa może zostać umorzony, nawet gdy proces zakończy się później. Podobnie jest przy zaległościach podatkowych i składkach ZUS, gdy decyzja o odpowiedzialności prezesa została wydana i doręczona przed ogłoszeniem upadłości. Wtedy wierzytelność zgłasza się w postępowaniu i może zostać objęta planem spłaty oraz umorzeniem. Sytuacja może być bardziej problematyczna, gdy urząd skarbowy lub ZUS wyda decyzję o odpowiedzialności prezesa dopiero po ogłoszeniu upadłości. Decyzja tworzy bowiem zobowiązanie, dlatego istnieje ryzyko uznania takiego długu za nowy i pozostający poza oddłużeniem. W orzecznictwie i doktrynie nie ma jednak w tej kwestii jednolitego stanowiska. Przed złożeniem wniosku trzeba więc sprawdzić kolejność zdarzeń: powstanie zaległości spółki, bezskuteczność egzekucji, wydanie i doręczenie decyzji lub wyroku oraz dzień ogłoszenia upadłości.

Przykład

Pan Piotr był prezesem spółki z o.o. Kontrahent uzyskał wyrok przeciwko spółce, ale komornik stwierdził bezskuteczność egzekucji. Wierzyciel pozwał więc Piotra na podstawie art. 299. Piotr rozważa upadłość konsumencką. Najpierw trzeba ustalić, czy jego odpowiedzialność w ogóle powstała, kiedy spółka stała się niewypłacalna i czy Piotr może wykazać okoliczności uwalniające go od długu. Dopiero potem można ocenić, czy zobowiązanie obejmie oddłużenie.

Co zrobić przed złożeniem wniosku



Przed złożeniem wniosku warto ustalić, z czego wynika dług, czy i kiedy wydano decyzję albo wyrok oraz kiedy egzekucja wobec spółki okazała się bezskuteczna. Trzeba też sprawdzić, czy toczy się postępowanie podatkowe lub przed ZUS dotyczące odpowiedzialności członka zarządu oraz czy dług nie należy do zobowiązań wyłączonych z umorzenia. Pominięcie wierzyciela we wniosku może sprawić, że jego należność nie zostanie umorzona. Z kolei podanie nieprawdziwych lub niepełnych danych może doprowadzić do umorzenia całego postępowania upadłościowego.

r.pr. Karol Olkuski
www.olkuski.legal
pl. Stary Rynek 2 lok. 1B, Płock

eprasa.pl ad610c0ae8